

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



# GAZETA SGH

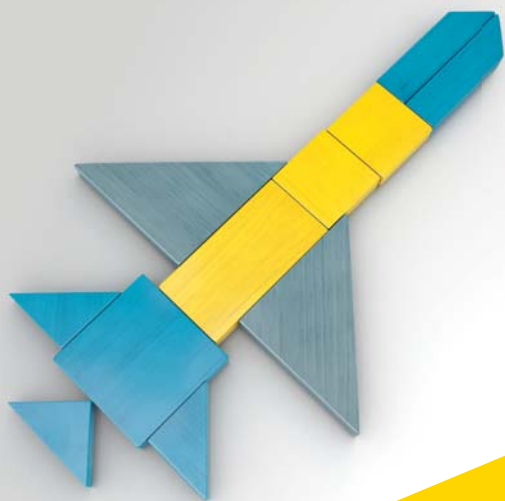
publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/> numer 9/12 (286), październik 2012



**Noblista w SGH**  
**Rewitalizacja przestrzeni akademickiej**  
**Zaproszenie na drugą stronę okienka**  
**Duże emocje wokół średnich**

# Konkursy!



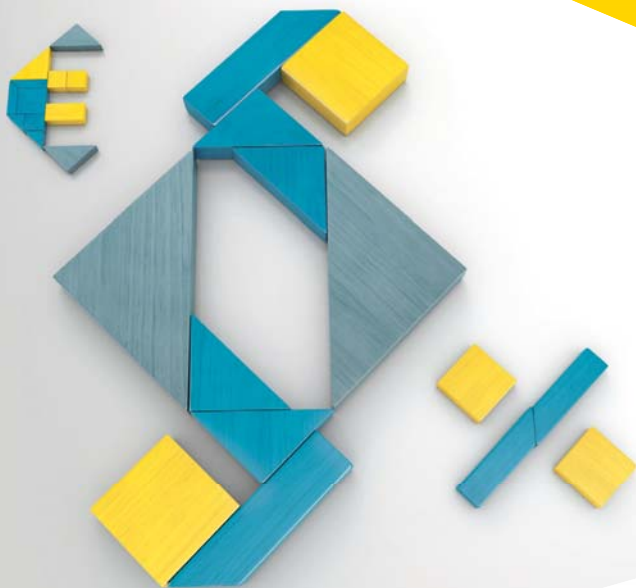
## Financial Challenger

Poskładaj elementy i zobacz więcej

Wyzwanie dla tych, którzy na poważnie myślą o wielkich pieniądzach, fuzjach i przejęciach. Zmierz się z zadaniami, które na co dzień zajmują profesjonalnych doradców finansowych. Zdobądź doświadczenie u najlepszego pracodawcy\* i zacznij poziom wyżej. Do wygrania m.in. 30 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Transakcyjnego Ernst & Young oraz wiele atrakcyjnych nagród. Zgłoś 3- lub 4-osobowy zespół do 19 listopada 2012 roku. [www.ey.com.pl/Challenger](http://www.ey.com.pl/Challenger)

## EYe on Tax

Przejrzeć podatki



Spójrz na podatki okiem fachowca! Weź udział w prestiżowym konkursie Ernst & Young, zdobądź cenne doświadczenie u najlepszego pracodawcy\* i zacznij poziom wyżej. Do wygrania m.in. 24 000 PLN, płatne praktyki w Dziale Doradztwa Podatkowego Ernst & Young oraz wiele atrakcyjnych nagród. Zbierz 3 lub 4 osoby i zgłoś zespół do 19 listopada 2012 roku. [www.ey.com.pl/EYe\\_on\\_Tax](http://www.ey.com.pl/EYe_on_Tax)

\* wg rankingu Universum i AIESEC

# Większość kont nie idzie z duchem czasu



## Eurokonto Intro to nowoczesność i wygoda

- bezpłatne prowadzenie konta
- bezpłatny dostęp przez internet i aplikację mobilną w komórce
- bezpłatne ubezpieczenie assistance w podróży za granicą
- atrakcyjne rabaty w programie „Płać kartą, bo warto!”

Zapraszamy do naszego oddziału:

**Warszawa, al. Niepodległości 162**



[www.pekao.com.pl/intro](http://www.pekao.com.pl/intro)  
(22) 646 60 69 (opłata wg cennika operatora)

 **Bank Pekao**



## Inauguracja Roku Akademickiego 2012–2013



# Inauguracja roku akademickiego 2012/2013 w SGH

We wtorek, 2 października 2012 r., Szkoła Główna Handlowa w Warszawie oficjalnie rozpoczęła nowy rok akademicki. Uroczystość otworzył i poprowadził JM Rektor SGH prof. dr hab. Tomasz Szapiro, który pokieruje Uczelnią w najbliższej kadencji 2012–2016.

W uroczystości wzięli także udział szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michalowski (który odczytał list Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego), podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Marek Rajczak, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, a także 21 rektorów uczelni z całej Polski.

Studenci I roku wzięli udział w symbolicznej immatrykulacji, a absolwenci SGH, którzy podobną przysięgę składali 50 lat temu, otrzymali pamiątkowe listy gratulacyjne. Uroczystość uświetnił występ Chóru Akademickiego SGH, który przygotował specjalnie skomponowany na tę inaugurację sygnał.

Wykład inauguracyjny pt. *Rewitalizacja przestrzeni akademickiej* wygłosił prorektor SGH ds. zarządzania prof. dr hab. Marek Bryx.

## Wystąpienie inauguracyjne Jego Magnificencji Rektora prof. dr. hab. Tomasza Szapiro



**Dostojni Goście,  
Szanowni Państwo,  
Drogie Studentki i Studenci,**

Nowy rok akademicki rozpoczynamy w nowej sytuacji. Żyjemy bowiem w epoce zmian. Przyniosły je przełom technologiczny i globalizacja z jednej, rozwojowej strony oraz kryzys gospodarczy i procesy demograficzne – z drugiej. To one rysują nowy krajobraz, nową normalność dla studiów i dla badań.

Zmian domaga się też sama SGH. Skala komplikacji procesów w otoczeniu wymaga odpowiedzi. Przystępujemy do budowy nowej struktury Uczelni – związku trzech autonomicznych szkół, wyrazistych merytorycznie i sprawnych w działaniu. Decentralizacja decyzji, monitoring kosztów i efektywności działań, podporządkowanie procesów administrowania wynikom tego monitoringu, nowe bodźce motywacyjne to oręż w naszej walce o jakość zajęć i badań. Reforma będzie miała charakter partycypacyjny – zapraszamy do uczestnictwa wszystkich. Kluczowym zadaniem Uczelni jest rozszerzenie tych obszarów dydaktyki, gdzie pozostaje wzorowa oraz szybkie pozyskanie nowych przychodów i efektywne nimi zarządzanie.

Te słowa uzyskały akceptację wyborczą. Chciałbym wszakże zwrócić Państwa uwagę na kilka aspektów nowej sytuacji.

Wykład inauguracyjny, którego będziemy mieli przyjemność za chwilę wysłuchać, profesor Bryx poświęci rewitalizacji przestrzeni akademickiej. Przestrzeni nie tylko w sensie fizycznym. Uczelnia powinna też być zdolna do rewitalizacji przestrzeni intelektualnej oraz relacji międzyludzkich. Taka jest jej powinność nie tylko wobec siebie samej, ale również wobec otoczenia.

Nasza Uczelnia ma w tej dziedzinie poważny dorobek. Ruchy odnowy w dziejach SGH były reakcją na zbytne uzawodowienie edukacji ekonomicznej – miały na celu przywrócenie akademickiego charakteru studiów. I nie trzeba było ich naszej Szkole narzucać. Reformy rodziły się wewnątrz naszego środowiska i wyznaczały standardy naśladowane potem przez innych. W 1956 roku, po stagnacji okresu stalinowskiego, reformy rektora Andrzeja Grodka wytyczyły kierunek zmian w całym polskim szkolnictwie ekonomicznym. Do zarysowanej wówczas wizji szkół naukowych oraz aktualnego i dzisiaj wezwania „Szkoła ma kształcić i rozwijać, a nie szkolić” nawiązaliśmy w programie wyborczym. Podobnie nowatorski charakter miała reforma, której załączki narodziły się podczas strajku w 1981 roku, a która została wprowadzona w życie dekadę później, za kadencji rektora Aleksandra Müllera. Te wydarzenia skłaniają do refleksji ogólniejszej.

Szkoła Główna Handlowa zawsze różniła się od tych szkół ekonomicznych, które zdecydowały się na ściśle zawodowy model kształcenia. Decydowała o tym szersza paleta oferowanych przedmiotów nauczania i ich związek z prowadzonymi badaniami. Przytoczę swoje słowa z kampanii wyborczej: *Największą wartością naszej Uczelni, obecną od zawsze w jej rozwoju, jest unikalna proporcja trzech składników: po pierwsze, niekwestionowanego w kraju poziomu merytorycznego, po wtóre – w chwilach krytycznych – zdolność do korekty systemu z zachowaniem respektu dla swojej dobrej tradycji, wreszcie – elastyczne dopasowania programów nauczania do potrzeb studenta i rozwoju wiedzy.* Tego zazdrości nam

konkurencja na równi z legendarnym patriotyzmem naszych wychowanków.

Wielki brytyjski historyk Arnold Toynbee stwierdził, że rozwój cywilizacji dokonuje się zawsze jako odpowiedź na wyzwanie. Zbyt łatwe wyzwanie demobilizuje. Wyzwanie zbyt trudne zmusza do skupienia sił na walce o przetrwanie, nie pozostawia miejsca na nic ponadto. Nasze wyzwania są bardzo poważne i wielorakie. Mają charakter prawny, organizacyjny, finansowy i demograficzny. Ale – czujemy to przecież – nie przekraczają naszych wspólnych możliwości.

Te wyzwania to szansa, a nie zagrożenie.

Sprostać wyzwaniom możemy jedynie jako wspólnota akademicka. Wspólnota pracowników Uczelni, zarówno naukowych, jak i administracyjnych. Tworzą ją też studenci, formalnie związani ze Szkołą zaledwie kilka lat, ale w życiu zawodowym ich sukces zależy w dużym stopniu od prestiżu Uczelni. Także dlatego do nas wracają i chcą wracać.

Wspólnota SGH to również absolwenci – mamy cztery znaczące organizacje absolwentów. Absolwentów z SGH łączą niekoniecznie formalne, ale jakże silne związki emocjonalne. Licznych i szczerych dowodów tych więzi miałem okazję doświadczyć w ubiegłym miesiącu, kiedy to wielu absolwentów wyraziło gotowość wspierania Szkoły w jej kłopotach. Z tego miejsca chciałbym za wszystkie te gesty serdecznie podziękować. Cieszę się, że dzięki transmisji internetowej nasi wychowankowie mogą być z nami dzisiaj obecni łatwiej niż onegdaj.

Nie szukamy słowa wspólnota w słowniku, lecz w działaniu. Oto dwa przykłady – z brzegu, świeże, wrześnie. Troska o przyciągnięcie najlepszych kandydatów na studia w SGH nie wymaga komentarzy teoretycznych lecz konkretnych. Nasi studenci, opatrzeni materiałami przygotowanymi razem z pracownikami, ruszają właśnie do swych macierzystych liceów, najlepszych w Polsce. W chwili gdy licealiści decydują o przyszłym kierunku studiów, otwieramy się na pytania o studia w SGH. Wysyłamy do nich naszych najlepszych ambasadorów: ich starszych kolegów a naszych studentów. Na studiach staną się ich mentorami.

Inny most – z absolwentami – budują studenci w unikalnym projekcie bractwa Goodwill. To swoista, raczkująca jeszcze akademika biznesu oferująca zainteresowanym kontakt z prezesami wielkich firm, ze śmietanką polskiego biznesu. Takie równoległe do wykładów działania tworzą nowe wymiary w studiowaniu oraz nową jakość i efekty studiów. Wierzę, że te projekty staną się instytucjami wtopionymi w normy i regulacje naszej Uczelni.

Nie tylko słowa i nie tylko liczby mówią o pozycji Uczelni – choć i tu potrafimy sprostać wysokim wymaganiom. Liczbowe mierniki i tabele są ważne, ale nie deklaracje i oceny tworzą rangę uczelni, lecz jej zdolność do otwarcia się na idee, na partnerstwa, na ludzi.

Zdolności do wykształcenia nowej generacji młodych ekonomistów o międzynarodowym wymiarze, do przyciągania najwybitniejszych uczonych i środowisk, do kreowania ich współpracy dowodzą nasze działania i ich tempo. W ostatnich tygodniach uwidoczniliśmy w internecie listy świetnych publikacji naszych młodych kolegów. Rozpoczęliśmy budowę konkretnej współpracy ze Stern School of Business na uniwersytecie nowojorskim (siódme miejsce w USA), a także z paryską Sorboną. Wraz z Fundacją na Rzecz Nauki Polskiej i Wydziałem Nauk Ekonomicznych UW zorganizowaliśmy ogólnopolskie wydarzenie o symbolicznym znaczeniu. SGH będzie gościł laureatów wyróżnień o znamiennej etykiecie „Mistrz”. Odbiorą je wybitni uczeni, którzy potrafili kształ-

cić naukowy narybek. Ceremonię uświetni wykład laureata nagrody Nobla Thomasa Schellinga o zastosowaniach teorii gier w naukach społecznych. To już w czwartek w kolejnym tygodniu – zapraszam w imieniu własnym oraz kolegów z Uniwersytetu Warszawskiego i Fundacji. Naszej radości z inauguracji nowego roku akademickiego będziemy dawać wyraz w wydarzeniach całego października.

Materiałne aspekty funkcjonowania szkoły: gmachy, nowoczesna infrastruktura czy kondycja finansowa są ważne. O znaczeniu uczelni decydują jednak ludzie i więzi ich łączące. Stopień wykorzystania tego najcenniejszego kapitału zależy od atmosfery na Uczelni. Mówiliśmy i o tym w kampanii wyborczej. Chcemy oprzeć relacje międzyludzkie w większym stopniu na zaufaniu i życzliwości, doprowadzić do sytuacji, w której SGH będzie bezpiecznym i przyjaznym miejscem pracy. Tam gdzie funkcjonuje współpraca w projektach, tam atmosfera jest dobra. Nieporozumienia powstają tam, gdzie następuje atomizacja – funkcjonowanie odizolowanych osób o niejasnych zadaniach. Jak u Goy’a: *gdy rozum śpi, budzą się demony* – demony często nietrafnych posądzeń. Chcemy tak przekształcać kanały przepływu informacji, by służyły współpracy i przekazywaniu decyzji nie tylko z góry na dół, ale by umożliwiały również zwrotny transfer doświadczeń.

Dlatego, obok zmian w systemie informacji i po serii wrześnie kontaktów z pracownikami, nastąpi seria druga – już w listopadzie odbędą się spotkania naszej ekipy z pracownikami kolegów i administracji, które będą poświęcone procesowi zapowiadanej restrukturyzacji Uczelni i zmianom w zarządzaniu. Dzisiejsze ramy czasowe nie pozwalają na dzielenie się szczegółami tych działań.

Zmiany w SGH toczą się w obszarze przemian całego systemu edukacji – w Polsce i w Unii Europejskiej. Unijna i ministerialna wizja edukacji zakłada zaspokojenie edukacyjnych potrzeb każdego obywatela w każdym wieku. Ta strategia tworzy nowy popyt na edukacyjne usługi, który zrównoważy antypopytowe zjawiska demograficzne, które i nas dotykają. Na zmienne potrzeby wbudowane w edukacyjne strategie trzynastolatków i sześćdziesięciolatków, pokolenia 40+ i 50+, SGH umie odpowiedzieć, także i w tym obszarze wyprzedzając regulatora, tworząc obok standardowej oferty i oferty dyplomowej, także instytucje pionierskie – Uniwersytet Dziecięcy, Akademię Młodego Ekonomisty, Uniwersytet Trzeciego Wieku. Pójdziemy dalej tą drogą – mamy po temu rezerwy.

Taka wizja edukacji zbieżna jest z naszym celem nadrzędnym: kształcić absolwentów tak, by zachowali atrakcyjność na szybko zmieniającym się rynku pracy przez cztery dziesięciolecia aż do końca swej zawodowej aktywności. Oznacza to tyle, że nasi absolwenci powinni opuszczać Szkołę wyposażeni nie tylko w wiedzę i umiejętności, ale również – że użyję niemożliwego słowa – w mądrość.

Niebawem Otrzęsiny – zakończę więc świeżym, studenckim wspomnieniem. Zostałem zaproszony w sierpniu na obóz studencki i trafiłem na dyskotekę. Gorącą zabawę domino wało roztańczone koło, do którego ciągnęli inni, a w końcu zbliżyłem się i ja. Przez kurtynę metalowego dźwięku dotarły do mnie słowa przyśpiewki „Tak się bawi esgieha”. Wierzę, że doświadczanie tego jak się zmienia SGH, tak jak jej otwartość i atrakcyjność, zasłuży na dzisiejszą fanfarę z nutek es, g oraz h, którą dla Państwa skomponował Chór Akademicki SGH – nasza utytułowana chluba.

*Dziękuję za uwagę*

## Wystąpienie profesora Marka Ratajczaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego



**Magnificencjo, Magnificencje, Wysoki Senacie,  
Dostojni Goście, Szanowni Pracownicy Szkoły Głównej  
Handlowej w Warszawie,  
Drodzy Studenci,**

To dla mnie osobiście wielką przyjemnością reprezentować Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i przekazywać Państwu życzenia udanego roku akademickiego od pani minister Barbary Kudryckiej właśnie w tej Uczelni. Uczelni, z którą wiąże mnie osobiste więzi sympatii i przyjaźni z liczny gronem jej pracowników. Uczelni szczególnej na polskiej mapie edukacji ekonomicznej. Uczelni o znakomitej przeszłości i – nie mam wątpliwości, że również – znamienitej przyszłości. Uczelni, która chociażby z racji swojego potencjału intelektualnego na pewno jest w stanie rozwiązać wszelkie problemy.

Szanowni Państwo!

Rok akademicki 2012/2013 będzie rokiem nowych możliwości i nowych wyzwań. Możliwości, które – mam nadzieję, że ułatwią nam funkcjonowanie, to chociażby pierwszy etap podwyżek wynagrodzeń pracowników publicznych szkół wyższych. Oczywiście naszą – Ministerstwa – rolą będzie podzielenie środków z odpowiedniej rezerwy budżetowej pomiędzy poszczególne uczelnie. Natomiast, co pragnę podkreślić i przypomnieć, to Państwa rolą będzie wypracowanie sposobu podziału tych pieniędzy wewnątrz Uczelni. Możliwości, to także Krajowe Ramy Kwalifikacji. Wiem, że wielu z nas kojarzą się one ze żmudnym, trudnym procesem budowania różnego rodzajów dokumentów, wypełniania stosownych tabel. Ale bardzo bym Państwa zachęcał do tego i prosił o to, żeby spojrzeć na KRK również trochę inaczej, żeby spojrzeć na to, jak na możliwość, okazję, szansę spojrzenia po nowemu, czy na nowo na nasze programy nauczania, na szukanie odpowiedzi na pytanie, kogo chcemy uczyć, czego chcemy uczyć i dlaczego chcemy uczyć. Dzisiaj bardzo modna jest dyskusja o tym, czy szkoły wyższe w Polsce spełniają swoje zadanie. Media bombardują nas informacjami o bezrobotnych absolwentach szkół

wyższych. Pomińmy to, że czynią to niekiedy bez nadmiernej dogłębności analizy. Bardzo łatwo jest powiedzieć o bezrobotnych po studiach, trudniej jest przeprowadzić rzetelną analizę tego, ilu tak naprawdę ludzi po studiach jest bezrobotnymi i dlaczego są bezrobotnymi. Na pewno nie dotyczy to absolwentów Szkoły Głównej Handlowej. Oczywiście powinno nam bardzo zależeć na tym, żeby jak najwięcej absolwentów, najlepiej wszyscy, znajdowali pracę zaraz po studiach, ale przede wszystkim jednak powinno nam zależeć na tym, żeby młodzi ludzie, którzy dziś kończą studia, za dwadzieścia lat, kiedy będą w najlepszym okresie swojej aktywności zawodowej, byli nadal ludźmi poszukiwanymi, potrzebnymi, aktywnymi na rynku pracy. To bardzo trudne zadanie, bo tak naprawdę nigdy nie wiemy, jak ten rynek będzie za n-lat wyglądał. Dwadzieścia lat temu było wiele zawodów ze wspaniałą przyszłością, o niektórych z nich już dzisiaj nikt nie pamięta. Dwadzieścia lat temu nie było również wielu zawodów, których nawet nie byliśmy w stanie sobie wyobrazić, a dzisiaj to one właśnie są zawodami z przyszłością. Kształcić musimy przede wszystkim z myślą o tym, co będzie za lat dziesięć, za lat dwadzieścia. I nie wiem czy za lat dziesięć, czy dwadzieścia, absolwenci studiów wyższych będą potrzebowali pewnych umiejętności technicznych, które niewątpliwie są potrzebne dziś. Ale jestem głęboko przekonany, że rynek pracy zawsze będzie potrzebował ludzi mądrych, ludzi przygotowanych do stawiania czoła nowym wyzwaniom, ludzi otwartych na dalsze kształcenie się, ludzi, którzy będą potrafili dostosować się do zmieniających się warunków otoczenia. A to otoczenie będzie się zmieniać, czy nam się to podoba, czy nie, coraz szybciej.

Szanowni Państwo!

Jak już powiedziałem, i w tym roku akademickim, i w następnych latach stawać będziemy wobec pewnych wyzwań. Najpoważniejsze, to wyzwania wynikające ze zmieniającej się sytuacji demograficznej i wyzwania wynikające z narastającej konkurencji. W Polsce jest nadal ponad 300 uczelni, które oferują kształcenie w różnych obszarach edukacji ekonomicznej i – co jest nieuchronne w warunkach zmieniającej się sytuacji demograficznej – poziom konkurencji będzie rósł i nie zawsze być może będzie to konkurencja fair play. Ale rynek, jak się wydaje, niekoniecznie już „na starcie”, ale raczej promuje i premiuje tych, którzy potrafią cierpliwie budować swoją pozycję, a nie tych, którzy przede wszystkim nastawiają się na krótkookresowy, natychmiastowy, błyskotliwy i medialny sukces.

Szanowni Państwo!

Kończąc chciałem jeszcze powiedzieć o trzech, moich zdaniem istotnych, sprawach. Po pierwsze, to niewątpliwie coraz większa nasza odpowiedzialność. Odpowiedzialność za edukację, odpowiedzialność za badania i odpowiedzialność osób kierujących poszczególnymi uczelniami za wyniki uczelni, także finansowe. To także, czy nam się to podoba czy nie, ogólnoswiatowa tendencja do coraz większej ekonomizacji nauki i szkolnictwa wyższego. My mamy ciągle jeszcze humboldtowską wizję uniwersytetu, jako swego rodzaju świątyni wiedzy,

świętyni nauki. I – w jakiejś mierze – tak powinno pozostać. Nie można sprowadzać uczelni do roli przedsiębiorstwa. Ale z drugiej strony musimy pogodzić się z tym, że coraz częściej ci, którzy łożą pieniądze publiczne (pieniądze przysłowiowego już, anonimowego podatnika) na szkolnictwo wyższe i naukę, będą nas pytać, co się z tymi pieniędzmi stało? Jak te pieniądze zostały wydane? Co z tych pieniędzy tak naprawdę uzyskaliśmy?

No i trzeci, ostatni element, to internacjonalizacja. Oczywiście, jest bardzo dobrze być tu i teraz najlepszym, czy jednym

z najlepszych, ale czy nam się to podoba, czy nie, coraz częściej będziemy pytani o to, gdzie jesteśmy na mapie Europy? Gdzie jesteśmy na mapie świata? Czy jesteśmy w stanie stawić czoła wyzwaniom, które wynikają z narastającej konkurencji międzynarodowej? Sądzę, proszę Państwa, że właśnie Szkoła Główna Handlowa jest przygotowana do tego, by sprostać tym wszystkim zadaniom. I tego Państwu serdecznie życzę.

*Dziękuję bardzo*

## Wystąpienie Adama Struzika, marszałka województwa mazowieckiego



**Magnificencjo Panie Rektorze, Wysoki Senacie,  
Magnificencje, Ekscelencje,  
Szanowni Goście, Droga Młodzieży,**

Z punktu widzenia rozwoju Mazowsza, województwa największego w tej części Europy, województwa, które ma też najwyższy potencjał naukowo-badawczy (prawie 30% potencjału kraju, w tym prawie 100 uczelni, publicznych i niepublicznych), sukces w obszarze nauki, sukces w obszarze badań, ale również w obszarze edukacji na poziomie wyższym ma kluczowe znaczenie.

Od dwudziestu paru lat modernizujemy nasz kraj, zmieniamy system gospodarczy, w którym funkcjonujemy, zmieniamy też rzeczywistość wokół nas. Udało się bardzo dużo zrobić w obszarze infrastruktury, bardzo dużo udało się zrobić w wymiarze budowy gospodarki rynkowej, mamy rosnącą przedsiębiorczość. Jesteśmy ciągle krajem, w którym mimo kryzysu, który puka do naszych drzwi, mamy dodatni wzrost gospodarczy i tym się różnimy od niektórych krajów, które chociaż znacznie bogatsze od nas, przeżywają olbrzymie problemy. Myślę, że ogromna w tym rola determinacji, również ludzi nauki, ludzi szkół wyższych, którzy na co dzień przekazują wiedzę, potrafią też kształcić nowe kadry, zwłaszcza kadry do zarządzania w tej zmieniającej się gospodarce, zmieniającej się rzeczywistości. Szkoła Główna Handlowa jest tego klasycznym przykładem. Bez wątpienia jesteście Państwo współ-

udziałowcami tej transformacji. Przed nami nowe wyzwania. W tej chwili toczą się negocjacje dotyczące wspólnych ram strategicznych w Unii Europejskiej na lata 2014–2020. Unia też ma swoje problemy, ale jednym z największych wyzwań, które jest przed województwem mazowieckim, przed uczelniami województwa, jest postawienie na sferę badawczo-rozwojową, na możliwość transferu zdobyczy nauki do procesu produkcji, do procesu wytwarzania, do procesu zarządzania. To nazywamy innowacyjną Europą. Polska dzisiaj, w tej konkurencji, może być ważnym podmiotem pod warunkiem, że wykorzystamy cały potencjał, i ten najważniejszy, ludzki. Bo można mieć dużo pieniędzy i je zmarnotrawić. Można mieć zasoby naturalne i też je zmarnotrawić. Dlatego w imieniu samorządu województwa, a myślę, że również w imieniu wszystkich samorządów 324 gmin i 42 powiatów deklaruje, po pierwsze, aktywną współpracę ze Szkołą Główną Handlową, ale też z innymi uczelniami województwa w budowaniu tego programu na najbliższe 7 lat, w wykorzystywaniu tych wszystkich możliwych szans, które będziemy mieli i z zasobów własnych i z zasobów tych, które w wyniku negocjacji mamy nadzieję uzyskać z Unii Europejskiej. Życzę też młodemu pokoleniu, żebyście mieli Państwo poczucie nadziei i poczucie pewności, że wasza inwestycja w siebie przyniesie w przyszłości efekty. To bardzo ważne, żeby człowiek, kiedy studiuje, widział co jest później, jak ułożyć swoje życie, jak w tym bardzo trudnym konkurencyjnym świecie znaleźć coś dla siebie. I myślę, że jeżeli będziemy się kierowali taką zasadą dobra wspólnego, myślenia o przyszłości i ojczyzny, i naszego regionu, to wspólnie odniesiemy sukces, czego bardzo, bardzo serdecznie wszystkim Państwu życzę.

*Dziękuję bardzo*



# Wystąpienie Wojciecha Strzałkowskiego, przewodniczącego Samorządu Studentów



**Magnificencjo, Wysoki Senacie,  
Czcigodni Goście,  
Szanowni Państwo,  
i przede wszystkim Wy, Koleżanki i Koledzy,  
Studenci SGH!**

Stoi przed Wami osoba dumna i onieśmielona. Mam bowiem zaszczyt jako student przywitać Was w progach naszej szacownej Alma Mater. Gratuluję i chylę czoła – jest to zasługa Waszej ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeń w imię jak najlepiej zdanej matury.

Dziś mamy zaszczyt otworzyć kolejny rozdział w Waszym życiu. Studia.

Są wśród Was zapewne osoby, które od dawna wiedziały, że się tutaj spotkamy. Są też osoby, dla których zostanie się do SGH było wielkim, życiowym marzeniem, a także takie, które wybrały SGH, ponieważ wciąż nie mają sprecyzowanych planów życiowych. Jednak jakie by nie były Wasze motywacje i nastawienie, musicie pamiętać, iż sam fakt ukończenia SGH nie sprawi, iż sukces w dorosłym życiu przyjdzie sam.

Natomiast SGH z całą pewnością jest miejscem, jedynym miejscem w Polsce, które daje Wam tak nieograniczone możliwości rozwoju. Od tej pory bowiem to Wy decydujecie o swoim losie i o tym, jak wykorzystacie najbliższe trzy lata: ucząc się, angażując w działalność społeczną, pracując czy bawiąc. Jedno jest pewne: to w murach właśnie tej Uczelni zapoczątkujecie piękne przyjaźnie trwające całe Wasze późniejsze życie.

Kiedy trzy lata temu zaczynałem studia, moi starsi koledzy i koleżanki zasypywali mnie hasłami o robieniu projektów dla studentów, działalności w kołach naukowych, organizacjach studenckich i Samorządzie Studentów. Początkowo byłem nieufny – no bo jak zwykli studenci własnymi rękoma są w stanie tyle zdziałać? Jednak w ciągu tych trzech lat, które upłynęły od pamiętnego października 2009, moi koledzy i koleżanki wymyślili, zaplanowali i zorganizowali: wymianę ze studentami z Chin i Brazylii, zaprojektowali bluzy SGH, które jak widzę część z Was ma na sobie, odwiedzają swoje licea

jako Ambasadorzy SGH, dokonali analizy słabych i mocnych stron Uczelni publikując *Raport Think Tanku*, który stał się osią debaty wyborów rektorskich, opanowali Internet różnymi start-upami, zorganizowali setki warsztatów i prelekcji z ludźmi biznesu, polityki i nauki, a także mnóstwo projektów integracyjnych, wyjazdów, imprez oraz pierwsze od wielu lat Juwenalia na terenie kampusu SGH. I to wszystko studenci, którzy wciąż tutaj studiują i wciąż mają głowy pełne pomysłów. Bardzo liczę na to, iż Wy podniesiecie poprzeczkę jeszcze wyżej.

Kiedyś, dawno temu, gdy studia w Polsce były ledwie przywilejem dla nielicznych, a nie kolejnym szczeblem w drabinie edukacyjnej, istniało pojęcie etosu polskiego studenta. Proponuję powrót do tej koncepcji i zapoczątkowanie etosu studenta SGH. Studenta zaradnego, przedsiębiorczego, świadomego własnej wartości i możliwości, zaangażowanego społecznie, a także umiejącego i lubiącego się uczyć, bawić, poznawać nowe kultury i integrować różne środowiska. Studenta, który angażuje się w życie swojej Uczelni, bierze udział w wyborach samorządowych, przygotowuje projekty w ramach SKNów, organizacji studenckich czy Samorządu, a także we współpracy z wykładowcami. Etos, który z wielkim zaangażowaniem i przychylnością wspierają nowe Władze Uczelni. Władze na miarę naszych studentów: profesjonalne, dostrzegające ich problemy i potrzeby, wspierające modernizację Uczelni oraz podnoszenie wartości dyplomu SGH.

Potraktujcie to jako moją propozycję dla Was na najbliższe trzy lata: realizujcie etos studenta SGH. Uczcie się, angażujcie i bawcie. Nie zmarnujcie następnych trzech lat. To najlepszy okres w Waszym życiu.

*Do zobaczenia na Spadochronie*



## Wystąpienie Piotra Brudnickiego, przewodniczącego Samorządu Doktorantów



**Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze  
Wysoki Senacie,  
Czcigodni Goście,  
Szanowne Panie i Szanowni Panowie,  
Drodzy Studenci,**

Z ogromną przyjemnością witam Państwa w rozpoczynającym się właśnie, nowym roku akademickim. W roku szczególnym, nie tylko ze względu na 50-lecie immatrykulacji, ale roku, w którym bezsprzecznie już czuć powiew zmian i rozbudzonych nadziei dla nas studentów i doktorantów, jak również dla wszystkich pracowników naszej Uczelni.

Bezapelacyjnie czeka nas okres wytężonej pracy i zwiększonych inicjatyw, pozwalających nam spojrzeć z nadzieją

na lepsze jutro. To w naszych rękach, a przede wszystkim głowach, leży klucz do sukcesu, którym z pewnością będzie zwrócenie naszego żaglowca na właściwie obrany kurs. To w nas drzemie siła i potęga najlepszej uczelni ekonomicznej w Polsce, więc zrobimy wszystko, aby nasze misje zawsze były zakończone sukcesami.

Mamy nie tylko sprzyjające warunki do owocnej nauki i społecznej działalności, ale również Władze Uczelni, które w pełni starają się popierać nasze inicjatywy i zawsze otwarte są na nowe propozycje oraz postulaty, często będące początkiem istotnych zmian.

Właśnie z tego miejsca chciałbym zachęcić nas wszystkich, do podejmowania jak najczęstszych prób wzorowego działania na rzecz Uczelni poprzez jej różnego rodzaju struktury samorządowe, koła naukowe, czy też w przypadku nas, doktorantów i naukowców, zaangażowania się w projekty i grupy badawcze. Nie bójmy się współpracy i ciężaru podjętych działań. Wszyscy nauczymy się altruizmu i zapomnijmy o jakichkolwiek podziałach. Musimy zrozumieć, że tak naprawdę razem musimy walczyć o wspólny cel, jakim jest dobre imię naszej Alma Mater. Nie zapominajmy przy tym, oczywiście, o indywidualnym rozwoju naukowym, bo doskonale wiemy, że jest to kwestia fundamentalna.

Pamiętajmy, że jeden marynarz jest w stanie przetrwać sztorm, ale uratować statek może tylko w pełni zaangażowana i dobrze współpracująca ze sobą załoga.

Wygramy, więc wszyscy, ale wspólnymi siłami.

I tego życzę nam wszystkim, nie tylko w zbliżającym się roku akademickim, ale również na kilka najbliższych lat.

*Powodzenia*



Wykład inauguracyjny 107. rok akademicki w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie  
2 października 2012

## Rewitalizacja przestrzeni akademickiej



Rewitalizacja – słowo to oznacza przywrócenie do życia, ponowne ożywienie. Ostatnio najczęściej odnosi się je do miast. W tym połączeniu oznacza skomplikowany proces, który ma przywrócić utraconą świetność miastu lub jego wybranemu, zdegradowanemu obszarowi.

Najbardziej precyzyjną definicję zaproponowała Rada Naukowa projektu badawczego zamawianego pt.: *Rewitalizacja miast polskich jako sposób zachowania dziedzictwa materialnego i duchowego oraz czynnik zrównoważonego rozwoju*. Najważniejsze cechy tej definicji określają rewitalizację miast jako proces:

- zaplanowany i skoordynowany, a zatem celowy, odbywający się w przestrzeni publicznej i inspirowany, a nawet realizowany przez władzę publiczną,
- pobudzający rozwój i zmiany jakościowe fragmentu przestrzeni miejskiej poprzez wzrost aktywności społecznej i gospodarczej.

Wynika z tego jednoznacznie, że jeśli mówimy o rewitalizacji, czyli ożywianiu przestrzeni miejskiej, mamy na myśli nie tyle infrastrukturę techniczną, co przede wszystkim relacje pomiędzy mieszkańcami i innymi użytkownikami tej przestrzeni; zarówno społeczne, jak i ekonomiczne.

W naszym kraju, na skutek przyjętych kryteriów dostępu do środków unijnych, dominowało dotychczas techniczne podejście do rewitalizacji miast, postrzeganej głównie jako możliwość wymiany urządzeń technicznych i przysłowiowego już „brukowania granitem” rynków miast. Nie należy się jednak temu dziwić, jeśli wziąć pod uwagę, że obszary zdegradowane stanowią ponad 1/5 powierzchni polskich miast, przy czym degradacja ta ma w dużej mierze charakter techniczny. Pomimo tej głównej tendencji, można wskazać wiele przedsięwzięć rewitalizacyjnych, związanych zwłaszcza z rewitalizacją blokowisk, w których pojawiają się działania na rzecz odtworzenia i kreowania nowych więzi społecznych.

Słowo rewitalizacja, jako że stało się modne, jest także nadużywane. Często używa się je w odniesieniu do remontu, czy jakiegokolwiek modernizacji. Można odnieść wrażenie,

że rewitalizacja jest słowem wieloznacznym. Tak jednak nie jest. Skoro oznacza ono przywrócenie do życia, to nie może oznaczać wyłącznie remontu fasady; chociaż odpowiednia, stosowna do zadań i wymogów współczesności infrastruktura jest niezbędna do realizacji celów każdej organizacji.

Nasuwa się więc pytanie, czy można mówić o rewitalizacji przestrzeni akademickiej, a jeśli tak, to co to pojęcie oznacza i jakie niesie przesłanie?

Osobiście prezentuję pogląd, że należy nie tylko mówić o rewitalizacji, ale także rewitalizować przestrzeń akademicką, zwłaszcza zabytkową, a przemawiają za tym co najmniej trzy następujące argumenty.

1. Przestrzeń akademicka jest przestrzenią publiczną.
2. Przestrzeń akademicka to także przestrzeń swobody intelektualnej, której ramy buduje przestrzeń fizyczna wymyślona przez architekta.
3. Współczesna przestrzeń akademicka łączy wspólnotę akademicką z lokalnym społeczeństwem.

Warto dodać, że więzi społeczne zadziergnięte w tej przestrzeni są zwykle relacjami na całe życie, dotyczą przede wszystkim tożsamości i mają coraz większe znaczenie w warunkach globalnej wioski. Szkoła Główna Handlowa, której pierwszy budynek oddano do użytku w 1925 roku, jest tego dobrym przykładem.

(Teza pierwsza) **Przestrzeń publiczna jest definiowana jako przestrzeń, do której mają dostęp wszyscy obywatele.** Może należałoby dodać – wszyscy wolni obywatele. Może być on jednak ograniczany zarówno w sensie jej przeznaczenia, jak i czasu dostępu. Nawet park publiczny, dostępny dla wszystkich, bywa zamykany na noc, a jego przeznaczenie jest ściśle określone. Przeznaczenie przestrzeni publicznych może być różne. Trzeba jednak pamiętać, że nie jest przestrzenią publiczną hall galerii handlowej, w której odbywa się występ muzyczny lub pokaz mody. Galeria jest bowiem prywatną własnością, do której ściąga klientów, różnymi sposobami, jej zarządca, a wszelkie organizowane tam tzw. eventy, często bardzo miłe, mają w tle charakter jednoznacznie komercyjny.

Czy przestrzeń akademicka jest przestrzenią publiczną? Uważam, że pozytywna odpowiedź wynika ze stosunku własności. Jeśli uczelnia jest własnością publiczną, to przestrzeń, którą zajmuje, jest też publiczna. Sądzę, że to oznacza, iż obowiązki gospodarza tej przestrzeni są większe niż gospodarza przestrzeni akademickiej w uczelni prywatnej. Ten pierwszy odpowiada bowiem za jej wykorzystanie nie tylko przed społecznością akademicką, ale przed:

- społecznością lokalną, będącą częścią społeczeństwa, którego podatki utrzymują publiczny uniwersytet,
- władzą publiczną, która go powołała i utrzymuje i posiada określone prawem prerogatywy do oddziaływania na taki uniwersytet i jego rektora.

Aczkolwiek rektor uczelni publicznej dysponuje ogromną autonomią, to jednak, zarówno z przepisów prawa, jak i z poczucia misji uczelni publicznej i jej znaczenia dla kraju i społeczeństwa

powinien uwzględniać powinności uniwersytetu publicznego wobec społeczeństwa. Nieco inaczej wyglądają w tym zakresie obowiązki uczelni prywatnej, która ma charakter komercyjny i jest przestrzenią prywatną, o której przeznaczeniu decyduje jej prywatny właściciel. Często właściciele, rektorzy, grupy zarządzające takimi uniwersytetami, zwłaszcza o ogromnej tradycji i uznanym prestiżu, szczególnie w krajach o znaczącej pozycji kształcenia komercyjnego, starają się upubliczniać zarówno swoją misję, jak i przestrzeń akademicką swojej uczelni. Często czynią to lepiej aniżeli ci, którzy są do tego zobowiązani statusem uczelni publicznej. Różnica jednak pozostaje – mogą to czynić w zakresie, który uznają za słuszny. Natomiast rektor uczelni publicznej jest zobowiązany do szerokich działań na rzecz społeczeństwa, które pośrednio finansuje jego działalność, w tym – do właściwego wykorzystania przestrzeni akademickiej.

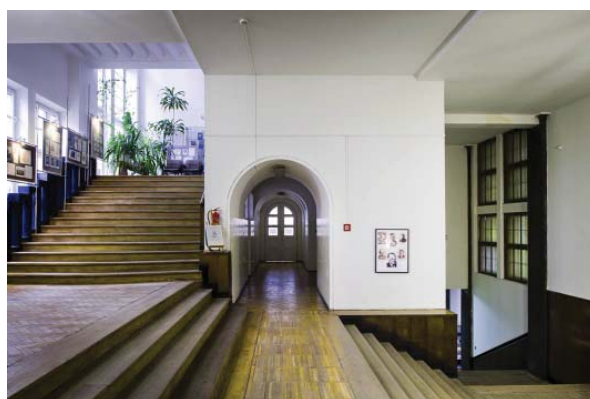
W ubiegłym roku w Tallinie, na konferencji INTA, zaproponowałem podział publicznej przestrzeni akademickiej na 4 rodzaje. Podział ten nie ma charakteru teoretycznego, lecz pragmatyczny, wynikający z rodzaju przestrzeni, sposobu jej użytkowania i powinności wobec niej władz akademickich, a mianowicie:

- Wewnętrzną przestrzeń publiczną
  - Jednofunkcyjną, np. aula służąca wykładom.
  - Wielofunkcyjną – np. aula spadochronowa SGH, w której można zorganizować wiele wspaniałych przedsięwzięć, że wspomnę chociażby o wystawie ubiegłorocznej „Warszawa w budowie 3”.
- Zewnętrzną przestrzeń publiczną o dostępie:
  - Ograniczonym, np. nasz ogród wewnętrzny, zamieniony niestety na parking, ale taki to duch czasu.
  - Nieograniczonym, np. przestrzeń publiczną przed SGH czy Politechniką Warszawską dostępna dla każdego o dowolnej porze.

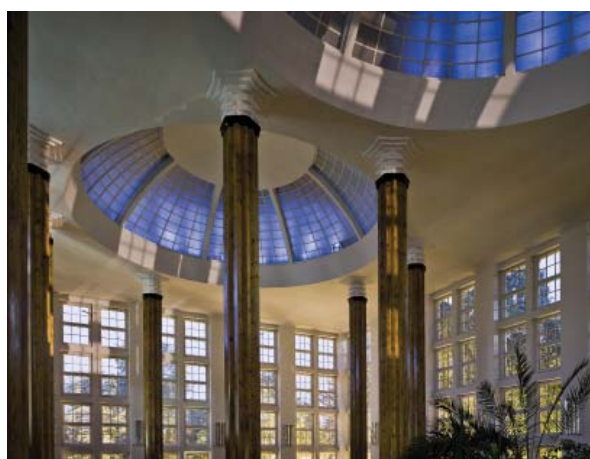
Dobra architektura ma to sobie, że pomimo swojej oczywistej sztywności materialnej może być wykorzystywana elastycznie. Oto jedyny w historii Czytelni SGH moment, kiedy służyła za wspaniałe tło znakomitym ludziom, którzy spędzili tam czas na niezwyklej kolacji.



Przechodząc do tezy drugiej, zacznę od tego, że przedstawił mi, w murach naszej Uczelni, profesora, jednego z najbardziej znanych w Polsce liberałów, który powiedział: *nie lubię tej waszej czytelni, bo do niej trzeba wchodzić po schodach...* To oczywiście prawda. Warto jednak zobaczyć tę wspaniałą kompozycję klatki schodowej z detalami architektonicznymi, które zawiera, i zastanowić się nad pytaniem – dlaczego wspaniały architekt, nagrodzony srebrnym medalem pięć lat wcześniej na wystawie światowej w Paryżu, popełnił tak głupi i oczywisty błąd?



A jeśli to nie był błąd? ... Może chciał nam powiedzieć, że droga do wiedzy, która nie jest przyswajaniem krótkiej notki internetowej, lub jej przekopiowaniem do innego komputera, lecz studiowaniem, przez które należy rozumieć proces myślenia, porównywania, oceny, argumentowania, że ta droga nie jest łatwa, że wymaga wysiłku.



Czy wpuszczając do sali czytelni światło z pięciu stron światła, a nie z czterech, architekt chciał tylko doświetlić miejsce do czytania, czy może chciał nam powiedzieć coś więcej? Czy budując Pawilon Zakładów Doświadczalnych, czyli budynek A, zaprojektował aulę, bo „tak mu wyszło”, czy też układ ten jest państwu znany..., czy nie budzi skojarzenia ze świątynią?; w tym przypadku świątynią wiedzy, w której miejsce dla jej kapłana zostało wyraźnie określone.



W architekturze naszego kampusu, zaśmieconej przez nas i zdewastowanej, nie ma nic przypadkowego. Ta aula, te przestrzenie publiczne, te detale, ten układ urbanistyczny, są wynikiem głębokiego przemyślenia wielorakich jego funkcji.

Wiedza, czy może poszukiwanie mądrości, jest swoistym sacrum, któremu architekt dostarczył ramy funkcjonowania, pozwalające na właściwe w każdym miejscu odczuwanie tego przesłania odpowiednio do jego przeznaczenia – inaczej w czytelni, inaczej w auli, inaczej w sali do ćwiczeń czy na basenie.

Wielki polski nauczyciel i wychowawca, profesor Wincenty Okoń, autor teorii kształcenia wielostronnego, powiedział: *Kształcenie rozumu nie ma być celem samym w sobie. Zadaniem edukacji staje się krzewienie mądrości, a więc sztuki dokonywania wyborów. Trafnych wtedy, gdy człowiek kieruje się rozumem przy pełnym respektowaniu takich fundamentalnych wartości, jak prawda, dobro, piękno, czy sprawiedliwość.*

Dobra architektura ma temu sprzyjać, gdyż jak powiedział J.H. Newman – *zdrowy rozsądek ludzkości kojarzy dociekanie prawdy z odosobnieniem i spokojem. Szerokie rozważania podjęte przez T. Taczewskiego na temat sensu i tożsamości miejsca, wiodą go do wniosku, że układ/plan kampusu ma wpływać na zachowania prospołeczne, wzajemne stosunki wspólnoty akademickiej, kształtowanie związków profesora i studenta w hierarchii społecznej kampusu...*

Od nauczycieli akademickich, kapłanów nauki, wymaga się, podobnie jak od innych przewodników duchowych, dodatkowych cech moralnych, które dają im prawo do kształtowania dusz i umysłów. Jeśli mówimy o rewitalizacji przestrzeni akademickiej, należy pamiętać też o tej warstwie mentalnej, która jest jej nieodłącznym elementem i zapytać się samych siebie czy gdzieś nie zapomnieliśmy o tej naszej powinności... W stosunku do nas samych i naszych studentów...

Przy okazji nasuwa się pytanie – czy nie powinniśmy wrócić do szerokiego traktowania naszej Uczelni jako uniwersytetu ekonomicznego, nie zaś wąskiej szkoły biznesu, która zbyt często zapomina o społecznych uwarunkowaniach gospodarki. To z czym się nadal spotykam, nie tylko w SGH, to slogan w stylu – „zostawcie to rynkowi, on to ureguluje”, jest już nie tylko przeżytkiem, ale wręcz błędem. Nadchodzące czasy będą wymagały od nas wiedzy i umiejętności tworzenia wielkich programów o charakterze społecznym. Będą wymagały wrażliwości na ludzką krzywdę, systemowo zadawaną ogromnej części społeczeństwa. Ekonomista bez szerokich horyzontów, bez kreatywności, potrafiący jedynie wykorzystywać narzędzia oprogramowane w komputerze, będzie znaczył mniej niż kreatywny rzemieślnik.

Co więcej, nauczanie naszych studentów głównie wykorzystywania narzędzi, które znają setki tysięcy absolwentów szkół biznesu na świecie, jest propagowaniem lenistwa umysłowego!, a w rezultacie – utratą przewagi konkurencyjnej, którą nasza Uczelnia zawsze i w każdym okresie swojego funkcjonowania zapewniała swoim studentom. Najlepszym dowodem jest jak ogromna rzesza naszych absolwentów, wychowanych w „socjalistycznej uczelni”, włączyła się skutecznie, i to w grupie liderów, w proces transformacji ustrojowej. Nie byłoby to możliwe, gdyby nauczyciele w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, a tak przecież przez wiele lat nazywała się nasza Uczelnia, nie nauczyli ich myśleć i dociekać prawdy.

W skrajnym myśleniu, o którym warto pamiętać, istnieje pogląd, że wykształcony głównie w obsłudze programów kom-

puterowych absolwent stanie się takim samym wyrobnikiem na rzecz wielkich korporacji, jakim był robotnik w XIX wieku. Zmieni się tylko narzędzie, które będzie obsługiwał.

Jak powiedziałem – rewitalizacja przestrzeni akademickiej to: z jednej strony – naprawa infrastruktury, z drugiej – zmiana naszej mentalności, zmiana spojrzenia na zmieniający się świat, które uwzględnić musi przyszłe potrzeby absolwentów, których oni nie są w stanie przewidzieć. Ale my, ich nauczyciele, powinniśmy.

Reasumując tę tezę, można powiedzieć, że **rewitalizacja przestrzeni akademickiej powinna wzmacniać formułę oddziaływania przestrzeni wymyślonej przez architekta na rozwój intelektualny społeczności akademickiej; nauczanej i nauczającej.** Nie jest to możliwe bez swobody myśli, swobody wypowiedzi, swobody dyskusji. Mam nadzieję, że wykład który właśnie wygłaszam, potwierdza fakt, że to dobro wciąż posiadamy.

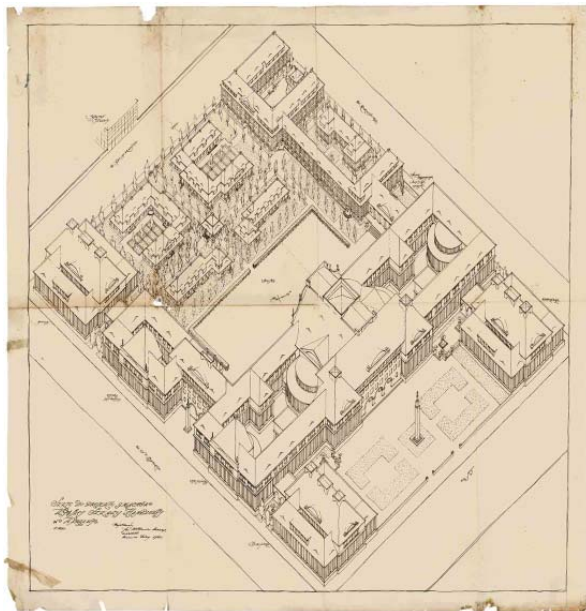
Teza trzecia mówi, że **przestrzeń akademicka dzisiaj łączy wspólnotę uniwersytecką z lokalnym społeczeństwem.** Tak jest na przykład w Harvardzie czy London School of Economics. Jeśli popatrzymy na nasz związek z Mokotowem, Warszawą czy Mazowszem, to poza lokalizacją Uczelni związku tego raczej nie widać. Nie widać go w naszych pracach badawczych, rozprawach doktorskich itp. Tymczasem w USA opracowana została strategia City of Learning [COL] łącząca edukację z planowaniem i rozwojem miasta. Jej podstawowe zasady (w skrócie) to:

1. Włączanie lokalnej wspólnoty w proces planowania rozwoju uczelni – cel: szukanie synergii między uczelnią a miastem.
2. Odejście od szkół o nadmiernych rozmiarach, które oddzielają się od lokalnej wspólnoty.
3. Koordynowanie projektu szkoły w ramach planów strategicznych miasta – cel: angażowanie różnorodnego kapitału do realizacji tych planów.
4. Nauka przez pracę – instytucje kultury, biblioteki, szpitale, usługi, handel etc., mają być także obecne na kampusie – cel: internship, mentoring, praktyki, praca.
5. Pozyskiwanie starych budynków – cel: ograniczanie kosztów rozwoju.
6. Współpraca edukacji z biznesem.
7. Pozyskiwanie funduszy na rzecz uczelni z różnych źródeł.
8. Wykorzystywanie sektora prywatnego przy budowie obiektów i dostarczaniu usług leasing, lease-to-buy, turnkey, kondominia, wspólnoty mieszkaniowe.
9. Wprowadzanie przestrzeni nauczania do różnych budynków.
10. Wykorzystywanie technologicznego wsparcia, eliminacja tych samych funkcji, łączenie usług.

Doświadczenia COL dowodzą, że w XXI wieku trzeba będzie redefiniować zasady projektowania szkół wyższych. Obywatele chcą obecności profesorów i studentów w miejskim życiu, zamiast kształcenia w izolowanych pomieszczeniach. Poszukują synergii wiedzy i doświadczeń oraz efektywności wydatkowanych środków publicznych.

Zaskakujące jak bardzo kampus SGH odpowiada teorii opracowanej 70 lat później. To według pomysłu Jana Koszycz Witkiewicza i Bolesława Miklaszewskiego, na terenie kampusu mieli mieszkać profesorowie i studenci. Głównie po to, by spotykać się nie tylko w salach wykładowych, ale w swoim prywatnym czasie i mieć miejsce (wewnętrzny ogród) na prowadzenie dysput na różny temat.

Warto też pamiętać, że budowany kampus SGH wchodził w skład projektowanej „dzielnicy łacińskiej”, która zaczynała się od Instytutu Geologicznego, poprzez SGH i SGGW, do kilku instytutów badawczo-rozwojowych. Eksperti INTA pokazali tę ideę we współczesnych warunkach. Zasugerowali, że lepiej byłoby, aby zamiast sztabu generalnego pojawiła się tam uczelnia, być może wojskowa. Oczywiście ideę kompleksu (dziś zwanego klastrem) akademicko-przemysłowego można rozumieć jako wspólnotę SGH z Politechniką Warszawską i Uniwersytem Medycznym, od których nie oddziela nas już lotnisko na Polach Mokotowskich. Zdaniem ekspertów INTA wdrażanie patentów powinno być naszą specjalnością nie tylko z powodu bliskości Urzędu Patentowego. Myślę, że wymaga to zorganizowania w SGH Centrum Transferu Technologii z prawdziwego zdarzenia oraz jeszcze kilku innych jednostek, co umożliwiłoby potencjał naszego kampusu.



Jak widać, koncepcja kompleksowego rozwiązania narysowana przez architekta ustąpiła zasadzie etapowania realizacji wymuszonej sytuacją ekonomiczną. Mimo to budynki A i B miały być połączone poprzez budynek główny w jeden kompleks badawczo-dydaktyczny. Niestety, po upaństwowieniu Uczelni zdecydowano o budowie budynku głównego o 60 metrów krótszego niż przewidywały zamierzenia.



Oznacza to, że oba skrzydła budynku głównego powinny być ponad dwa razy większe niż są obecnie. To tłumaczy dzisiejszy niedostatek powierzchni dydaktycznych i badawczych, dziwne powiązania korytarzowe, zduszone i niedoświetlone dwie aule I i II.

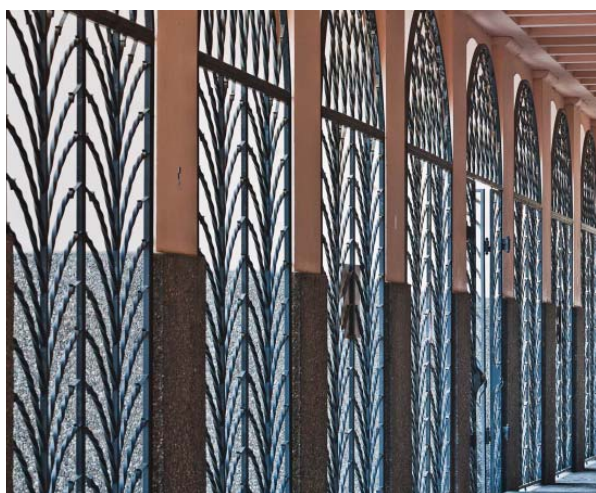
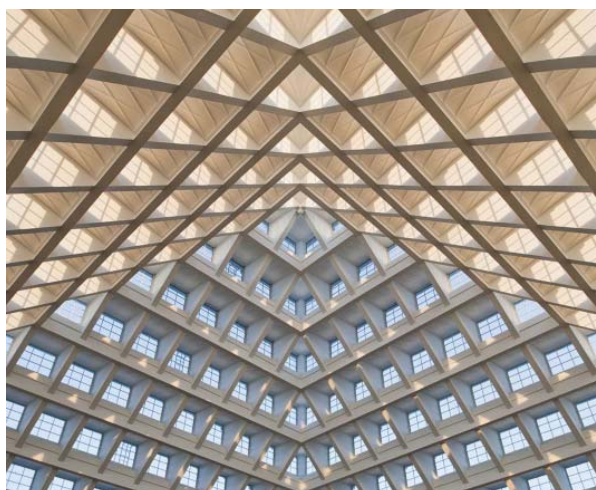
Pomimo etapowania rozwoju kampusu zachowano obie osie symetrii, złamane dopiero w latach osiemdziesiątych budową budynku F.

Jeśli więc dziś próbujemy określić potencjał inwestycyjny kampusu, to mamy wyraźnie wolne cztery rogi naszego kampusu oraz udział w największym (chyba) na świecie miejscu przesiadkowym. 4 hektary przed naszą Uczelnią nie służą do niczego innego tylko do zamiany środka transportu i nawet nie ma na czym specjalnie usiąść.



Chcę podkreślić, że nie tylko budynki, które można wznieść w narożnikach kampusu i przypisane im funkcje, ale także ta pusta przestrzeń dają nam unikalną szansę wypełnienia do końca założeń COL i „połączenia” Uczelni z miastem. Uczelnia może coś wreszcie zaoferować mieszkańcom Mokotowa czy Bielan. O tym, co to powinno być będziemy musieli rozmawiać sami ze sobą i z mieszkańcami Warszawy.





Unikalność tego miejsca, którą ilustruję zdjęciami, wymaga przeprowadzenia międzynarodowego konkursu architektonicznego na projekt koncepcyjny zagospodarowania kampusu i projekt architektoniczny do ostatecznej realizacji. Rzecz w tym, żeby uwypuklić tą realizacją wszystkie walory naszego zabytkowego kampusu. Biorąc pod uwagę fakt, że Jan Koszczyc Witkiewicz stworzył najnowocześniejsze obiekty w ówczesnej Warszawie, sądzę, że i my możemy pozwolić sobie na zastosowanie najnowszych technologii, ale decyzje w tych sprawach chciałbym oddać w ręce najlepszych na świecie architektów, którzy przecież nie omijają naszego kraju.



Na koniec kilka słów o stronie ekonomicznej przedsięwzięcia. Jak widać na zdjęciu, poza ścisłym kampusem mamy jeszcze kilka budynków rozproszonych w różnych miejscach. Pobieżna analiza wskazuje, że ponad 2 razy więcej powierzchni użytkowej, niż mają te budynki można byłoby zmieścić na terenie rozbudowanego kampusu. Oznacza to, że dysponujemy pewnymi aktywami, które można byłoby uruchomić na rzecz rozbudowy kampusu.

Dziś, gdy rozważamy koncepcję zagospodarowania i rozwoju kampusu SGH – wszystko jest możliwe – możemy (razem z miastem i dzielnicą) zmienić oblicze Mokotowa, architektonicznie i kulturowo.



Na końcu, tym zdjęciem, chciałem przypomnieć Państwu popiersie największego Rektora SGH, profesora Bolesława Miklaszewskiego, które stoi w hallu budynku A na I piętrze. Otóż mam takie marzenie, żeby kiedyś, po zrealizowaniu planu rozbudowy kampusu, przechodząc obok popiersia Rektora móc czuć, że byliśmy jego godnymi następcami, że daliśmy przyszłym pokoleniom studentów i naukowców coś równie cennego, jak on zostawił nam.

*Tego Państwu i sobie życzę  
Dziękuję za uwagę  
Marek Bryx*

## SPIS TREŚCI

### INAUGURACJA

|                                        |    |
|----------------------------------------|----|
| Wystąpienie JM Rektora                 | 5  |
| Wystąpienie prof. Marka Ratajczaka     | 7  |
| Wystąpienie marszałka Adama Struzika   | 8  |
| Wystąpienie Wojciecha Strzałkowskiego  | 9  |
| Wystąpienie Piotra Brudnickiego        | 10 |
| Wykład inauguracyjny prof. Marka Bryxa | 11 |

### AKTUALNOŚCI

#### Z REKTORSKICH BIUREK

#### Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

|                                     |    |
|-------------------------------------|----|
| Rzecznik prasowy informuje          | 19 |
| Studentka laureatką w konkursie MSZ | 22 |
| Będzie się działo                   | 23 |

#### DYDAKTYKA I NAUKA

|                                               |    |
|-----------------------------------------------|----|
| DSM zaprasza na drugą stronę okienka          | 24 |
| Podsumowanie dokonań podwójnej kadencji w DSM | 29 |
| Duże emocje wokół średnich                    | 31 |
| Szkoła Ekonomii w SGH                         | 38 |

|                                                      |    |
|------------------------------------------------------|----|
| The London School of Economics and Political Science | 40 |
| Nobel z ekonomii 2012                                | 41 |
| CPM informuje                                        | 41 |

#### Z ŻYCIA SZKOŁY

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| Witamy w SGH zagranicznych studentów      | 42 |
| Klub Absolwentów SGH...                   | 44 |
| Polsko-niemiecka konferencja w SGH        | 45 |
| Projekt IBAR 2012                         | 46 |
| Czy Polska może stać się drugim Kuwejtem? | 46 |
| Jak studiować to śpiewająco!              | 48 |

### GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie  
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa  
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

#### Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie  
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

#### Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: [bminki@sgh.waw.pl](mailto:bminki@sgh.waw.pl)

#### Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: [jacek.wojcik@sgh.waw.pl](mailto:jacek.wojcik@sgh.waw.pl)

#### Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: [adomal@sgh.waw.pl](mailto:adomal@sgh.waw.pl)

#### Zdjęcia

Maciej Górski

#### Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

#### Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237

Nakład 2000 egz.

## Jak październik,

## to inauguracja

Od czego można zacząć wstępniak październikowy? Wiadomo, od uroczystej inauguracji roku akademickiego. Publikujemy wszystkie wystąpienia, ale chcemy zwrócić Państwa uwagę przede wszystkim na dwa. Na wykład inauguracyjny i myślenie prof. Bryxa, który od dłuższego czasu stara się, aby kampus nie był postrzegany jedynie jako część architektury miejskiej, ale by był centrum życia społecznego. Trzymamy kciuki, by się to udało. Zamiar ambitny, w sam raz na czasy kryzysowe, bo właśnie w kryzysie trzeba stawiać ambitne i długofalowe cele, dokonywać głębokich reform. A skoro o celach i reformach mowa, to zacytujmy JM: *Przystępujemy do budowy nowej struktury Uczelni – związku trzech autonomicznych szkół, wyrazistych merytorycznie i sprawnych w działaniu. Decentralizacja decyzji, monitoring kosztów i efektywności działań, podporządkowanie procesów administrowania wynikom tego monitoringu, nowe bodźce motywacyjne to oręż w naszej walce o jakość zajęć i badań. Reforma będzie miała charakter partycypacyjny – zapraszamy do uczestnictwa wszystkich. Decentralizacja, monitorowanie, motywowanie i partycypacja – jesteśmy za. Wszak polskie uczelnie postrzegane są jako instytucje o zgoła feudalnych relacjach.*

Redakcja już tradycyjnie przypomina, że Gazeta jest miejscem do wymiany zdań i polemik (o tym za chwilę), których celem jest budowanie nowej, lepszej (efektywniejszej) Uczelni.

W numerze zamieszczamy dwa duże teksty dotyczące sposobu liczenia średnich studenckich i okoliczności powstawania zmian regulaminowych w tym zakresie. Pierwszy to tekst przewodniczącego Samorządu Studentów W. Strzałkowskiego. Ponieważ zawiera on wiele krytycznych uwag odnośnie do procesu tworzenia obowiązującego dziś regulaminu studiów, poprosiliśmy o wypowiedź prof. A. Karmańska (byłego prorektora ds. dydaktyki i studentów), która zainicjowała zmiany w tym obszarze, kierowała zespołem przygotowują-

cym projekt regulaminu i jest autorką wielu w nim zapisów). Zachęcamy do lektury obu, przy okazji wyjaśniając, że taka (przyjęta przez nas) praktyka – publikacji polemicznych tekstów w tym samym numerze – wynika z cyklu wydawniczego Gazety. Gazeta jest miesięcznikiem; nie chcemy, by przez miesiąc w przestrzeni publicznej krążyły jedynie argumenty jednej strony.

Polecamy kolejne teksty z rektorskich biurek i – po raz pierwszy – z biurek dziekańskich. Zwracamy uwagę na rewolucyjny – w SGH – pomysł Dziekan Magdaleny Kachniewskiej wykorzystania mediów społecznościowych do komunikacji Dziekanatu SM ze studentami i do rozwiązywania bieżących problemów. O funkcjonowaniu dziekanatów wyjątkowo dużo w tym numerze. Mamy jednak nadzieję, że temat nie znuży czytelników, wszak dziekanaty to stały temat rozmów studentów. I nie tylko ich.

Rektor zapowiada zmianę struktury Uczelni – budowę trzech autonomicznych szkół. Tekst Marka Góry *Szkoła Ekonomii w SGH ...* rozpoczyna dyskusję o jednej z nich. Spodziewamy się kolejnych wypowiedzi, o szkole ekonomii i pozostałych szkołach (dyskusje o pozostałych szkołach wydają się zapowiadać jako znacznie trudniejsze). Pewnym uzupełnieniem tego tekstu jest informacja – pierwsza z serii – o funkcjonowaniu The London School of Economics and Political Science.

Dość już o sprawach ważnych, ale i trudnych zarazem. Na deser wizyta noblisty w SGH. Kto nie był na wykładzie Thomasa Schellinga niech żałuje. Fotorelacja we wkładce, zaś refleksje na temat wizyty snuje sam gospodarz spotkania, Rektor Szapiro.

Zapraszamy do czytania (i oglądania) całego numeru.

**Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik**

PS. Niestety, zabrakło nam miejsca na zapowiadany w poprzednim numerze tekst nt. metodyki oceny dorobku naukowego. Opublikujemy go w listopadzie.

Autorem zdjęć na okładkach zewnętrznych jest Juliusz Sokołowski

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Październikowym inauguracjom towarzyszyły pierwsze zebrania, korekty obsady zajęć, pierwsze zajęcia i seminaria naukowe. To był też czas budowania uczelnianych zespołów i ramowych planów ich pracy. Przedstawiona Senatowi propozycja zapewniła m.in., że pięć Senackich Komisji (prawie sto osób) będzie działało w odnowionych składach, z prawem do tworzenia doraźnych zespołów roboczych, silniej niż dotąd posilując się wsparciem kolegów i jednostek administracyjnych.

Praca Komisji ma charakter analityczny. W oparciu o przegląd procedur i kryteriów analizy efektywności funkcjonowania Uczelni powstaną rekomendacje do korekt procesów prowadzenia badań, instrumenty monitorowania efektywności współpracy międzynarodowej, wnioski z analizy przedstawionych we wrześniu wskaźników finansowych, wnioski z przeglądu istniejących regulacji wewnętrznych oraz realizacji zmian dostosowawczych w obszarze zmian ustawowych. Chcemy w grudniu uzgodnić te rekomendacje z Kolegiami i Senatem, aby od stycznia móc je wdrażać.

W końcu listopada powstaną nowe Komisje rektorskie. Rektorska Komisja ds. Studentów i Doktorantów zajmie się m.in. przeglądem i scaleniem zasad regulujących dydaktykę oraz rekomendacjami instrumentów do monitoringu jej jakości. Ważnym obszarem jest usprawnienie systemu ocen zajęć przez studentów i przełożonych, dostosowanie go do wymogów Procesu Bolońskiego i wewnętrznego systemu ocen. Przedmiot prac Rektorskiej Komisji ds. Reformy określa jej nazwa. Ważne konteksty do pracy wszystkich komisji budują konsultacje z partnerami biznesowymi SGH, z rektorami z KRASpu, KRUE i KR UW.

Szczegóły poznamy na spotkaniach członków ekipy rektorskiej z Radami Kolegów i z pracownikami administracji.

**T. Szapiro**

W listopadzie chciałbym wreszcie wznowić działania na rzecz rozwoju kampusu. Zebrać Radę ds. zabytkowego kampusu, przedyskutować z nią nowe okoliczności i sposób procedowania w przygotowywaniu tej inwestycji. Skala planowanych przemian nie ma bowiem precedensu w historii naszej Uczelni. Więcej – myślę, że niewiele instytucji publicznych realizowało tak wielką inwestycję, która poza koniecznością skoordynowania z kilkunastoma instytucjami, realizowana będzie na obszarze zabytkowym. Samo ułożenie harmonogramu niezbędnych działań jest już wyzwaniem, któremu nie sprosta jeden człowiek. Czas więc na realizację wniosku złożonego do Rektora SGH w czerwcu 2011, czyli na powołanie zespołu do spraw rozwoju kampusu.

Chciałbym także rozpocząć poważną dyskusję z dziekanami kolegów nt. studiów podyplomowych. Chodzi o intensyfikację działań na rzecz rozwoju tej formy studiowania, a zwłaszcza uruchomienie zachęt materialnych, obiecywanych przez JM Rektora w trakcie kampanii wyborczej.

Kolejny raz wraca kwestia kształtowania narzutu (co powinno być jego podstawą i jak powinien być duży?), rodzaju kosztów itd. (Przez 3 ostatnie lata udało mi się obronić zasady funkcjonowania tych studiów, ale nie ma nic trwałego. Osobiście byłem zadowolony z wpisania do kosztorysu pozycji umożliwiającej zgromadzenie środków dla wykładowców na wyjazdy na konferencje. Wiem, że kilkanaście osób z tego skorzystało, ale nie wiem czy warto o to „kruszyć kopie”). W istniejącej sytuacji coraz bardziej pilne jest wytyczenie właściwych i akceptowanych przez kolegia kierunków zmian w tym obszarze, co wymaga konsultacji i nowych zapisów w regulaminie tych studiów.

**M. Bryx**

Do końca listopada powinniśmy zakończyć prace nad nowym systemem zbierania informacji o naszym dorobku naukowym – systemem, który zainicjowało i którym się opiekuje Centrum Informatyczne. Grupa uczonych poświęciła czas na doskonalenie wnętrza systemu, precyzowanie „zakładek” i pytań. Za kilka tygodni będziemy wypełniali doroczne sprawozdanie już w nowy sposób. Pewnie będzie to kłopotliwe – ale damy radę, z Państwa niezbędną życzliwością.

Kierownicy katedr i dyrektorzy instytutów otrzymali list o możliwościach korzystania z istniejącej już w SGH uczelnianej przestrzeni projektów badawczych. Proszę go nie odkładać do szuflady – chcemy Państwa przekonać, że nie jest tak źle ze staraniami o zewnętrzne finansowanie. Jeśli mamy dobry pomysł, to w jego realizacji mogą dziś pomóc trzy biura. Docelowo mamy w planie biuro idealne: masz pomysł? przyjdź do nas, powiemy z jakiego konkursu skorzystać, pomożemy napisać projekt, a później go obsłużyć administracyjnie i finansowo. To jest możliwe i w SGH, podobnie jak już jest możliwe w innych polskich uczelniach.

I wreszcie sprawy zagraniczne. Wizyty gości, wyjazdy naszych pracowników i studentów, negocjowanie umów i wiele innych spraw. Przyznajmy – SGH to już międzynarodowa uczelnia, mamy mnóstwo studenckich programów, pracownicy (akademy i administracyjni) korzystają z licznych możliwości wyjazdów. To cieszy, a także daje impuls do dalszych działań. W październiku–listopadzie uczestniczymy w dorocznych konferencjach dwóch ważnych organizacji, do których należy SGH: PIM oraz CEMS. Takie uczestnictwo to wiele pracy i czasu – jesteśmy pewni, że z wielkim pożytkiem dla naszych studentów i dla Uczelni.

**M. Gruszczyński**

W listopadzie przewiduję działania głównie w dwóch obszarach: będą imprezy o charakterze ogólnouczelnianym oraz praca nad systemem dydaktyki i zacieśnieniem kontaktów ze studentami. Najważniejszym wydarzeniem będzie zaplanowana na 24 listopada graduacja absolwentów studiów licencjackich i magisterskich, w której wezmą udział nowi i byli ich dziekan. 23 listopada odbędzie się inauguracja Taiwan-European Union Studies Centre, które będzie afiliowane przy Kolegium Ekonomiczno-Społecznym. Jest to pierwszy znaczący krok w kierunku uruchomienia tzw. area studies koncentrujących się na obszarze Azji i Pacyfiku, ze szczególnym uwzględnieniem Tajwanu, jego gospodarki, polityki i kultury. TEUSC zapoczątkuje proces przygotowawczy lektoratu języka chińskiego (Business Chinese) dla elitarnej grupy osób zajmujących się tą częścią świata.

W procesie dydaktyki niezwykle istotne są kwestie budzące coroczne kontrowersje przy rozpoczęciu roku akademickiego. Należą do nich m.in. usprawnienie obsady zajęć i ich oceny przez studentów oraz stworzenie internetowej puli wykładów, które za zgodą prowadzącego można by umieścić w sieci, aby słuchacze mieli do nich swobodny dostęp. Realizacja tego ostatniego, studenckiego postulatu wymaga szeregu rozmów z wykładowcami. Pozostałe problemy może uda się wyeliminować we współpracy z dziekanami studiów licencjackich i magisterskich. Za sprawę długofalową, ale zarazem niezbędną, usprawniającą funkcjonowanie systemu dydaktyki, uważam ograniczanie biurokracji i „produkowania” niepotrzebnych dokumentów w sprawach, które można załatwić od ręki. Pozostaję w przekonaniu, że harmonijna współpraca ze wszystkimi komórkami umożliwi nam rychle osiągnięcie tego stanu.

**P. Ostaszewski**

Wrzesień wybił mi z głowy myślenie strategiczne. Październik – każe zapomnieć o zarządzaniu operacyjnym. DSM okazał się „płonącym wieżowcem”, w którym w miejsce każdego ugaszonego pożaru wybuchają trzy kolejne. Miałam być strategiem, potem menedżerem – w końcu zostałam strażakiem.

Zarzewiem może być wszystko: z jednej strony nadmiar regulacji, z drugiej – dziurawy jak sito regulamin. Do tego: problemy z przepływem informacji, złożone kwestie proceduralne, beztroskie decyzje i zaniedbania studentów i wykładowców (odwoływanie wykładów, niedotrzymywanie terminu składania deklaracji, protokołów), przemęczenie pracowników, brak przejrzystości struktur i procesów – wymieniać można bez końca. Cierpią wszyscy: wykładowcy, studenci i pracownicy Dziekanatu.

Uznałam, że najpilniejszym zadaniem DSM jest dobra polityka informacyjna i poszukiwanie sojuszników wśród wykładowców i studentów. Strona www Uczelni nie daje możliwości interakcji. W tym zakresie lepiej sprawdzają się media społecznościowe. Decyzja o uruchomieniu tego kanału komunikacji dojrzała przez miesiąc (byłam świadoma ryzyka, ponieważ mam na koncie osiem podobnych kampanii). Postawiłam na jedną kartę jaką posiadam, która nie zawiodła mnie przez 15 lat funkcjonowania w biznesie: absolutną uczciwość względem odbiorców. Przy wsparciu jednej tylko osoby, gotowej podjąć ze mną to ryzyko (prodziekan Katarzyna Górak-Sosnowska), zdecydowałam się stworzyć blog („DSM: po drugiej stronie okienka”) i funpage: „Tak dla DSM!”.

Dzisiaj (po dwóch tygodniach) mamy grono 715 fanów (w tym Rektor SGH), ponad 17 tys. odsłon bloga. Dowiedzieliśmy się o 17 przypadkach spraw, które żadną inną drogą nie dotarły do Dziekanatu. 12 z nich zostało już rozwiązanych, m.in. dzięki wsparciu i szybkiej reakcji Rektora SGH oraz Proroktora ds. dydaktyki i studentów. Pozostałe wymagają zmian systemowych, ale studenci i wykładowcy na bieżąco są informowani o postępie prac.

Uczelnia to wielowymiarowy system sprzężeń zwrotnych: nie ma spraw „dziekanatowych”, „studenckich” i „akademicznych” – ostatecznie jest tylko określona jakość życia, o którą musimy zadbać. Efektem naszej morderczej pracy (w ciągu dnia nadal gasimy ogień, blogujemy nocą) jest coraz szerszy krąg sojuszników: organizacje studenckie, Centrum Informatyczne, Biuro Rekrutacji i oczywiście władze rektorskie wraz z sekretariatem. Dzięki nim przetrwałam pierwszy miesiąc gonitwy. Blog uruchomił też fantastyczne zjawisko crowd-sourcingu: 4 przypadki pozornie beznadziejne uratowaliśmy wspólnie dzięki szybkiej reakcji studentów i wykładowców. Powstało też grono niezwykle zaangażowanych studentów i doktorantów, którzy nas wspierają w tym szalonym przedsięwzięciu: klasyfikują i proponują rozwiązania wpływających do Dziekanatu spraw, wymykających się wszelkim regułom gry lub podlegającym kilku różnym (sprzecznym względem siebie) rozstrzygnięciom. Na bazie wyników tej pracy ustalimy zakres niezbędnych „prac legislacyjnych” i uspokoimy tę karuzelę.

Może wrócimy wtedy do myślenia strategicznego. Do jakiegokolwiek myślenia...

*Magdalena Kachniewska*

Początek kadencji nowych władz zbiegł się w czasie z wejściem w życie nowego regulaminu studiów, co w dużym stopniu determinowało zakres zainteresowań Dziekanatu w tym okresie. Nowy regulamin jest bardzo szczegółowy. W moim przekonaniu zbyt szczegółowy, a przy tym rygorystyczny wobec studentów. Ścisłe jego przestrzeganie w obecnej postaci postawiłoby duże grupy studentów w niekorzystnej sytuacji. Udało nam się odroczyc wejście w życie niektórych postanowień do następnej sesji. W ten sposób zyskaliśmy czas, który można będzie wykorzystać na nowelizację.

Nie uniknęliśmy przy tym błędów. Stworzyliśmy studentom możliwość (w nowym regulaminie wykluczoną) przenoszenia się na inne zajęcia przez pierwsze dwa tygodnie nowego semestru. Zaskoczył jednak nas zasięg tego zjawiska. Studenci najwyraźniej poczułi się zachęcani do tego, żeby gdzieś się przenieść. Efektem były stosy podań i kolejki przed dziekanatem. Na szczęście to już minęło i więcej się nie powtórzy.

W tej chwili pracujemy nad nową formułą odbierania prac dyplomowych, w ramach której zamierzamy odejść od zwyczaju, że to promotor a nie student przynosi pracę do Dziekanatu. Rozważamy też możliwość elektronicznego przekazywania prac do recenzji i parę innych usprawnień proceduralnych w tej sferze.

W niedalekiej przyszłości czekają nas wybory kierunków studiów. W tym roku celem DSL będzie urealnienie swobody tych wyborów poprzez uruchomienie większej niż zwykle liczby kierunków. Będziemy uruchamiali kierunki, na które zgłosi się mniejsza od wymaganej liczba chętnych. Będziemy zachęcać studentów do kierowania się własnymi preferencjami, a nie powszechnymi wyobrażeniami na temat szans uruchomienia kierunków. Zadbamy, by ci, którzy zdecydują się wybrać mało popularny kierunek, który ostatecznie nie zostanie uruchomiony, nie znaleźli się w gorszej sytuacji niż ich koledzy przy zapisach na przedmioty. Na studiach sobotnio-niedzielnich będziemy dążyli do utworzenia stałych pasm zajęć, co pozwoli na stabilizację planu.

Równolegle do zadań bieżących trzeba pracować nad koncepcją nowej formuły przedmiotów podstawowych po nadchodzącej reformie, która powiąże kierunki studiów z kolegiami. Zakładamy, że jakiś zestaw przedmiotów podstawowych, ewentualnie sprofilowanych pod kątem kierunków, będzie zachowany i pozostanie w kompetencji Dziekanatu Studiów Licencjackich. Musimy być koncepcyjnie przygotowani do takiej zmiany.

Chciałbym wreszcie zmienić zasady funkcjonowania samego dziekanatu. Docelowo należałoby odejść od okienek i doprowadzić do takiej sytuacji, w której student i osoba obsługująca go siedzą po dwóch stronach biurka i tak rozmawiają. To niby drobiazg, ale takie drobiazgi przesądzą o nowym modelu wzajemnych stosunków.

*Wojciech Morawski*

## Rzecznik prasowy informuje

### Rektor SGH wiceprzewodniczącym KRUE

**Prof. dr hab. Tomasz Szapiro**, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, został wybrany na stanowisko zastępcy przewodniczącego Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych. Przewodniczącym KRUE jest w tej kadencji prof. dr hab. Marian Gorynia, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. [www.krue.pl](http://www.krue.pl)

### Rektorzy poparli Kartę Praw Studenta



Karta gwarantująca prawa studentów wprowadzona reformą szkolnictwa wyższego została podpisana na spotkaniu minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbary Kudryckiej z rektorami szkół wyższych z całej Polski.

Podpis na dokumencie w imieniu rektorów złożył prof. Wiesław Baniś, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Więcej informacji: <http://www.nauka.gov.pl/ministerstwo/aktualnosci/aktualnosci/artukul/rektorzy-poparli-karte-praw-studenta/>

Źródło: MNiSW

### Zwycięzcy Google Online Marketing Challenge 2012

**Aneta Maliszewska, Joanna Sakowska, Piotr Wawrysiuk, Kamil Borkowski i Łukasz Kanownik** wraz ze swoim opiekunem naukowym **dr. Tymoteuszem Doligalskim** – zdobyli w sierpniu tytuł Global Winner w międzynarodowym konkursie Google Online Marketing Challenge.

1 października 2012 roku rozpoczęli swoją wyprawę po Zachodzie USA. Po wizycie w siedzibie Google i tygodniu spędzonym w Dolinie Krzemowej przejadą ponad 4 tys. mil samochodem w 44 dni – od Kalifornii po Kolorado.

**Relację z ich wyprawy można śledzić na stronie:** [www.facebook.com/expedycja2012](http://www.facebook.com/expedycja2012) oraz na blogu <http://e-xpedycja.pl/ekspedycja/>

### Prof. Jolanta Mazur reprezentowała SGH na tegorocznym European Entrepreneurship Colloquium

**Prof. dr hab. Jolanta Mazur**, była dziekan Kolegium Gospodarki Światowej SGH, reprezentowała Szkołę Główną Handlową w Warszawie podczas European Entrepreneurship Colloquium (EEC) 2012, które w tym roku w dniach 8–14 lipca odbyło się w University of Cambridge – Judge Business School. Prof. Mazur wzięła udział w EEC jako członkini Academic Advisory Board European Foundation for Entrepreneurship Research (EFER). Podczas konferencji wystąpiła z prelekcją na temat pisania analiz przypadków z zakresu przedsiębiorczości. Ilustracją był case napisany przez nią na temat firmy Solaris Bus & Coach SA.



*Uczestnicy EEC 2012. W pierwszym rzędzie drugi od lewej założyciel EFER dr Bert Twaalfhoven, trzecia od lewej prof. Jolanta Mazur, czwarty od lewej prof. Sir Leszek Borysiewicz – Vice-Chancellor University of Cambridge*

## Sukces studentów w zawodach Formuły SAE

### 9. miejsce w konkurencji przyspieszenia! 25. pozycja w klasyfikacji generalnej

Studenci zespołu WUT Racing team (z SGH i Politechniki Warszawskiej) wzięli udział w zawodach Formula SAE Italy 2012 w Verano de Melegari i zajęli 25. miejsce w gronie 42 załóg.

Brali udział w zawodach w klasie silników spalinowych (IC). Zawody Formuły SAE to nie tylko sam przejazd. Sędziowie sprawdzają także każdy z pojazdów pod kątem technicznym, przeprowadzają test przechylenia, test hałasu, test hamulców i ważenie.

Ponadto biorą pod uwagę wyniki w konkurencjach „statycznych”: prezentacja techniczna, analiza kosztów przygotowania pojazdu do zawodów (w tej konkurencji WUT Racing zajął 18. miejsce!) i prezentacja biznesowa polegająca na udowodnieniu możliwości wprowadzenia pojazdu na rynek.

W konkurencjach „dynamicznych” mierzone jest m.in. przyspieszenie pojazdu (w tej konkurencji WUT Racing zajął 9. miejsce) i przyczepność na zakrętach (17. miejsce). Bolid musi także przejechać slalom i przejść test wytrzymałości pojazdu i ekonomicznej jazdy. Podczas tej ostatniej konkurencji w pojeździe WUT zagotowała się woda w układzie chłodzącym i studenci z Warszawy nie mogli ukończyć zadania.

Po wprowadzeniu w nim drobnych poprawek liczą na znalezienie się w pierwszej „dziesiątce” w przyszłym roku!

Więcej informacji: [www.wutracing.pl](http://www.wutracing.pl) i [www.facebook.com/WUTRacing](http://www.facebook.com/WUTRacing)

## Summer University Warsaw w SGH

33 studentów z całego świata przez blisko dwa tygodnie (od 2 lipca) brało udział w zajęciach prowadzonych przez wykładowców Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w ramach Summer University Warsaw 2012.

SUW 2012 skupił się na polskiej gospodarce, możliwościach jej rozwoju, promocji oraz współpracy w międzynarodowym środowisku. Studenci SUW wzięli udział w 64 godzinach zajęć. Wykładom towarzyszyły wizyty w MSZ i na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

W programie zajęć pozawykładowych było zwiedzanie Warszawy, a także udział w grze miejskiej oraz konkurs karaoke piosenek z krajów uczestników SUW. Poza Warszawą uczestnicy odwiedzili Kraków, Wieliczkę oraz muzeum Auschwitz-Birkenau.

W tym roku najliczniej reprezentowana była grupa z Chin. Byli także studenci z USA, Belgii, Korei, Australii, Austrii, Francji, Gruzji, Litwy, Portugalii, Rumunii, Singapuru, Hiszpanii, Szwajcarii, Niemiec, Holandii i Wielkiej Brytanii. SUW kończy się egzaminem. Punkty za udział w SUW (8 punktów ECTS) są wliczane do puli punktów potrzebnych do uzyskania dyplomu na macierzystej uczelni.

Summer University Warsaw organizuje Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej SGH we współpracy z Samorządem Studentów SGH.

Więcej informacji o projekcie SUW: <http://www.cren.pl/main-information,51,129.html>

## NOMINACJE, NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

### Nominacja profesorska dla prof. Joanny Utkin

3 października 2012 r. prezydent Bronisław Komorowski wręczył odznaczenia państwowe oraz akty nominacyjne nauczycielom akademickim i pracownikom nauki i sztuki. Wśród osób, którym nadane zostały akty nominacyjne, znalazła się **Joanna Utkin, profesor nauk ekonomicznych** ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Prof. dr hab. Joanna Utkin jest kierownikiem Zakładu Ekonomii Matematycznej w Katedrze Matematyki i Ekonomii Matematycznej Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH.

Więcej informacji na oficjalnej stronie: <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/art,1145,odznaczenia-i-nominacje-profesorskie.html>

### Nagroda Polskiej Akademii Nauk dla profesora Krzysztofa Borowskiego

Komitet Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk w ramach V Edycji Konkursu promującego wybitne osiągnięcia naukowe w zakresie finansów przyznał nagrodę **dr. hab. Krzysztofowi Borowskiemu, profesorowi nadzwyczajnemu** w Katedrze Bankowości Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Komitet nagrodził jego książkę pt. *Teoria i praktyka benchmarków*.

### Nagroda PTE im. prof. Edwarda Lipińskiego dla dr. Bogusława Czarnego

**Bogusław Czarny**, wykładowca ekonomii w SGH, otrzymał nagrodę im. prof. Edwarda Lipińskiego za pracę wnoszącą nowe wartości do dorobku nauk ekonomicznych wydaną w latach 2010–2011. Nagrodę przyznało Polskie Towarzystwo Ekonomiczne za książkę pt. *Pozytywizm a sądy wartościujące w ekonomii* wydaną przez Oficynę Wydawniczą SGH. Sąd Konkursowy przyznaje rokrocznie jedną nagrodę za pracę opublikowaną w dwóch latach kalendarzowych poprzedzających rok, w którym nagroda jest przyznawana (zob. [http://www.pte.pl/480\\_konkursy.html](http://www.pte.pl/480_konkursy.html)).

### Konkurs o „Złote Pióro Polskiego Związku Faktorów”

We wrześniu br., na III Międzynarodowym Kongresie Faktoringu w Warszawie, rozstrzygnięto konkurs Polskiego Związku Faktorów na najlepsze prace magisterskie i licencjackie na temat faktoringu. Wśród nagrodzonych byli studenci SGH. **Agnieszka Dąbrowska** otrzymała nagrodę główną za najlepszą pracę magisterską. Wyróżnienie otrzymali **Michał Piętka** za pracę licencjacką i **Agata Wasielewska** za pracę magisterską. Promotorem prac była dr Katarzyna Kreczmańska-Gigol z Katedry Finansów.

## Dr Jakub Growiec w finale konkursu „Polityki”

**Dr Jakub Growiec**, adiunkt w Zakładzie Wspomagania i Analizy Decyzji Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, po raz drugi z rzędu znalazł się w gronie 15 finalistów Konkursu Stypendialnego – Nagród Naukowych „Polityki”.

## Stypendium Universum dla studentki Anny Bakera

Nasza studentka, **Anna Bakera**, wygrała stypendium Universum w wysokości 4 tys. zł. Nagrodę można było zdobyć biorąc udział w badaniu Universum Student Survey, w którym studenci (w tym roku aż 18000 osób) dzielą się swoją opinią na temat przyszłej kariery i oczekiwań wobec pracodawców.

Każdy, kto chciał zaważać o stypendium Universum, miał wymyślić slogan opisujący atrakcyjnych pracodawców. „Atrakcyjny pracodawca potrzebuje Ciebie, a nie Twoich rąk do pracy” – napisała Anna. Dziś Anna ma już stałą umowę w Departamencie Podatków tej firmy i jest bardzo zadowolona z pracy.

## Konkursu House of Walkers Project

Projekt DailySMS zgłoszony przez zespół studentów trzech warszawskich uczelni został nagrodzony w konkursie House of Walkers Project (inicjatywa marki Johnnie Walker i AIP Seed Capital). W konkursie wzięły udział 143 zespoły.

Zwycięska propozycja DailySMS to projekt skierowany do mikro- i małych przedsiębiorstw, który umożliwia skoordynowane, masowe wysyłanie wiadomości tekstowych. Według autorów pomysłu DailySMS pozwala zwiększać przychody restauracji, klubów, salonów urody i innych małych firm, dzięki zastosowaniu marketingu mobilnego i lokalnego.

Zespół DailySMS to: **Filip Samczuk** – student prawa (UW), **Rafał Tuziak** – student finansów i rachunkowości (SGH) i filozofii (UW), **Piotr Winter** – student bezpieczeństwa narodowego (AON) oraz socjologii (UW) oraz **Norbert Przybyła** – student dziennikarstwa (UW).

Zwycięskie projekty otrzymują nagrodę w wysokości 100 tys. zł oraz wsparcie biznesowe w ramach ekosystemu Polski Przedsiębiorczej.

## Nagroda dla dr. Artura Miki w konkurs BFG

W konkursie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego na najlepszą pracę z zakresu systemów gwarantowania depozytów, problematyki działalności Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz bezpieczeństwa finansowego banków, nagrodę w kwocie 10 000 zł za najlepszą pracę doktorską przyznano **dr. Arturowi Mice** z SGH za pracę pt. *Rola architektury nadzorczo-regulacyjnej w utrzymywaniu stabilności międzynarodowego systemu finansowego w świetle doświadczeń kryzysu subprime*.

Jedną z trzech nagród w kwocie 2500 zł za pracę magisterską przyznano absolwentowi SGH mgr Aleksandrowi Karczmarszowi za pracę pt. *Stabilność finansowa jako nadrzędny cel działania sieci bezpieczeństwa finansowego*.

Promotorem obu prac jest prof. dr hab. Małgorzata Iwanicz-Drozdowska.

## Nagrody dla najlepszych prac z dziedziny ubezpieczeń gospodarczych i społecznych

Ogłoszone zostały wyniki XI edycji Konkursu na najlepsze prace z dziedziny ubezpieczeń gospodarczych i społecznych. Wśród nagrodzonych znalazły się prace naszych studentów.

W kategorii prac doktorskich III miejsce zdobyła **dr Barbara Cieślík** za pracę pt. *Modelowanie współlistnienia systemów bonus-malus na rynku obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*. Promotorem pracy jest prof. dr hab. Maria Podgórska. Dr Cieślík została także za tę pracę nagrodzona wyróżnieniem indywidualnym – Nagrodą Specjalną Stowarzyszenia dla Rozwoju Ubezpieczeń Komunikacyjnych i Rynku Motoryzacyjnego „Pro Motor”.

W kategorii prac magisterskich III miejsce zdobyła praca **mgr Marty Ratyńskiej** pt. *Asymetria informacyjna na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych w warunkach występowania zjawiska lanknienia niżek*. Praca została napisana pod kierunkiem dr. Bartosza Witkowskiego.

Wyróżnienie przewodniczącego Jury otrzymała **Angelika Ewa Zakrzewska** za pracę licencjacką pt. *Analiza dynamiki i rozkładu ubezpieczeń gospodarstw domowych w Polsce w latach 2003, 2005 i 2007*. Promotorem pracy jest dr Marcin Kawiński.

## Karol Górnowicz – Student Roku w konkursie Universum

**Karol Górnowicz**, student II roku Finansów i rachunkowości, został tegorocznym laureatem konkursu Student Roku firmy Universum Polska. Konkurs trwał od maja. Przed studentami postawiono ambitne zadanie rozwiązywania tzw. case study i stworzenia na jego podstawie innowacyjnej strategii biznesowej.

Karol Górnowicz bierze także udział w międzynarodowym programie CEMS Master's in International Management w Rotterdam School of Management.

## Studenci SGH wśród laureatów konkursu Business Case Project

W konkursie biorą udział studenci III roku studiów licencjackich, studenci studiów magisterskich oraz absolwenci, zainteresowani zagadnieniami branży konsultingowej. 29 finalistów konkursu w ciągu dwóch miesięcy trwania projektu wcielało się w rolę konsultantów PwC, pracowało nad rozwiązaniem problemu biznesowego. Zadanie, przygotowane przez ekspertów PwC, zawierało elementy optymalizacyjne, rachunkowe oraz podatkowe.

W tym gronie było 11 studentów SGH: **Magdalena Baćmaga**, **Renata Bruździak**, **Hubert Burakiewicz**, **Anna Ferensztajn**, **Jędrzej Figurski**, **Mateusz Hojdysz**, **Konrad Hołyst**, **Kamila Lubiecka**, **Natalia Salek**, **Katarzyna Skiepmko**, **Konrad Szymański**. **Mateusz Hojdysz** i **Konrad Hołyst** zajęli drugie miejsce, **Anna Ferensztajn** i **Jędrzej Figurski**, **Natalia Salek** i **Katarzyna Skiepmko** – trzecie. Praktykami w PwC nagrodzono: Huberta Burakiewicza, Konrada Hołysta i Mateusza Hojdysza, a Konrad Hołyst, otrzymał także możliwość udziału w szkoleniu podnoszącym międzynarodowe kompetencje CIMA.

### Wyróżnienie Ministra Sportu i Turystyki dla doktorantki Anny Para

Doktorantka **Anna Para** znalazła się w gronie laureatów konkursu o Nagrodę Ministra Sportu i Turystyki za najlepszą pracę magisterską z zakresu gospodarki turystycznej.

Kapituła konkursu wyróżniła jej pracę pt. *Przejawy innowacyjności polskich przedsiębiorstw turystycznych* napisaną pod kierunkiem dr hab. Magdaleny Kachniewskiej, prof. SGH.

### Wyróżnienie dla Magdaleny Lisowskiej

Zarząd Główny i Rada Naukowa Stowarzyszenia Księgowych w Polsce rozstrzygnęli konkurs na najlepszą pracę dyplomową z dziedziny rachunkowości. Wyróżnienie przyznano mgr **Magdalenie Lisowskiej** za pracę magisterską pt. *Wpływ zdarzeń następujących po dniu bilansowym na kształt sprawozdania finansowego*. Praca została napisana pod kierunkiem dr Agnieszki Tłaczały.

*Marcin Poznań*



## Studentka SGH laureatką w konkursie MSZ na najlepszą pracę magisterską



Trzecia od lewej Magdalena Nawrot, czwarta od lewej prof. dr hab. Katarzyna Żukrowska. Źródło: <http://www.msz.gov.pl/gallery/>

Ministerstwo Spraw zagranicznych od 1989 roku ogłasza corocznie konkurs na najlepszą pracę z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych. Tegorocznymi laureaci obronili swoje prace w 2011 roku. 15 czerwca 2012 r. otrzymali nagrody z rąk Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego.

Konkurs MSZ ma na celu zwrócenie uwagi na to, jakie miejsce zajmuje Polska na scenie międzynarodowej, na jej politykę zagraniczną oraz na problemy, z którymi się musi zmagać, a które generuje otoczenie (sytuacja w Europie i na świecie).

W tegorocznej edycji nie przyznano pierwszego miejsca. Drugie zajęli Paweł Sobikow z Uniwersytetu Wrocławskiego za pracę pt. *Akcja Wybórca Polaków na Litwie w systemie partyjnym Republiki Litewskiej (2008–2009)* oraz Martyna Wolińska z Aka-

demii Leona Koźmińskiego za pracę pt. *Gazociąg Północny w świetle prawa unijnego i prawa międzynarodowego*.

Trzecie miejsce zajęła nasza absolwentka, **Magdalena Nawrot**. Jej praca pt. *Wpływ wejścia Polski do strefy euro na sektor przedsiębiorstw* napisana została pod naukowym kierownictwem prof. dr hab. Katarzyny Żukrowskiej.

Obecnie Magdalena Nawrot jest studentką stacjonarnych studiów doktoranckich w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego. Kontynuuje współpracę z prof. Żukrowską oraz poszerza swoją wiedzę na temat państw strefy euro. Praca doktorska M. Nawrot dotyczyć będzie miejsca małych i średnich przedsiębiorstw w państwach strefy euro.

*Nikolett Siklósi*

### SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze „Gazety SGH” [numer 8/12 (285)] ukazał się mój artykuł: *Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Mieczysław Zagajski” i spółka akcyjna „Drago”*. Z mojej winy pojawiły się trzy istotne błędy w druku.

Na stronie 40, w drugiej kolumnie, w 7 wierszu od góry jest: Michał Zagajski, powinno być: Mieczysław Zagajski.

Na stronie 41, w trzeciej kolumnie, w 12 wierszu od dołu jest: Marian Zagajski, powinno być: Mieczysław Zagajski.

Na stronie 42, w pierwszej kolumnie, w 4 wierszu od góry jest: Michał Zagajski, powinno być: Mieczysław Zagajski.

*Paweł Tanewski*

Będzie się działo

## Międzynarodowa konferencja „Exchange for Experience”

W dniach 14–18 listopada 2012 roku w budynkach Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie odbędzie się dwunasta edycja Międzynarodowej konferencji „Exchange for Experience”. Projekt, organizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów Szkoły Głównej Handlowej, ma na celu dzielenie się wiedzą z zakresu działalności studenckiej ze studentami z innych krajów. Temat tegorocznej konferencji to „IT management \* Business Simulation Games”.

Warsztaty przeprowadzane przez firmy IT mają za zadanie pokazać studentom w jaki sposób menadżerowie korzystają z rozwiązań informatycznych. Podczas interaktywnej części związanej z biznesowymi grami symulacyjnymi biorący udział rozwiną swoje umiejętności miękkie, nie tylko jako uczestnicy ale również jako prowadzący zajęcia.

Projekt kierowany jest do zagranicznych organizacji studenckich, których reprezentacje przybędą na konferencję. Oprócz paneli dyskusyjnych, podczas których uczestnicy będą mieli okazję porównać swoją działalność z aktywnością studentów w innych krajach, zorganizowany zostanie konkurs na najciekawszy projekt studencki. Uczestnicy zaprezentują nam swoje najbardziej pasjonujące inicjatywy w formie prezentacji lub filmu.

Istotną częścią projektu jest także wycieczka do Krakowa (17–18 listopada), podczas której uczestnicy zwiedzą dawną stolicę naszego kraju oraz wezmą udział w podsumowującej projekt gali.

Konferencja stwarza również okazję do poznania studentów z całego świata oraz zabawę w międzynarodowym towarzystwie na wieczornych imprezach.

Wykłady prowadzone przez firmy IT, odbywające się między 14 a 16 listopada w aulach uczelnianych, będą miały charakter otwarty. Natomiast treningi i warsztaty dotyczące gier symulacyjnych będą przeznaczone dla zagranicznych uczestników. Oficjalnym językiem konferencji jest angielski. Szczegóły można znaleźć na stronie [www.e4e.nzssgh.pl](http://www.e4e.nzssgh.pl).

## Wampiriada



W Polsce krew potrzebna jest średnio co 15 sekund, a jej jednorazowe oddanie może uratować życie aż trzem osobom. Najbliższa okazja, by pomóc, zbliża się wielkimi krokami. Już **3 i 4 grudnia 2012** odbędzie się kolejna edycja Wampiriady, charytatywnego projektu Niezależnego Zrzeszenia Studentów. **Na parkingu za budynkiem F SGH** stanie krwiobus. Będzie można nie tylko oddać krew, ale też zarejestrować się do Banku Dawców Szpiku Kostnego.

Zachęcamy wszystkich do wsparcia tej wspaniałej inicjatywy. To doskonała okazja dla całej społeczności SGH, by pokazać, że działając wspólnie możemy pomóc tym, którzy znaleźli się w potrzebie. Liczymy, że uda się poprawić wynik z wiosennej edycji, kiedy zebraliśmy ponad 28 litrów krwi. Dla tych, którzy zdecydują się oddać cząstkę siebie innym, przewidziane są liczne i ciekawe nagrody.

### W POSZUKIWANIU MIEJSCA DLA PROBLEMATYKI ETYKI GOSPODARCZEJ W SFERZE SZEROKO POJMOWANEJ REFLEKSJI NAD GOSPODARKĄ



Zawarte w książce rozważania pokazują, jak wielu negatywnych tendencji działań ekonomicznych w dobie kryzysu można by było uniknąć, stosując postulaty normatywne etyków gospodarczych w ramach samych teorii i praktyk zarządzania. Chodzi zatem o to, by po doświadczeniach kryzysu nie tylko dostrzegać moralny wymiar działań gospodarczych, ale także wykorzystać funkcję normatywną etyki gospodarczej polegającą na zapobieganiu i korekcie tendencji zachodzących w gospodarce. Może to zrodzić, jeszcze wyglądający na utopiiny, postulat uniwersalnej teorii gospodarowania, zintegrowanej nauki o gospodarce, która tworzy teorię ładu instytucjonalnego na podstawie zasad gospodarowania wskazanych przez etykę gospodarczą. Zobaczymy, jakie problemy rodzą próby jego teoretycznego opracowania dokonane przez P. Kosłowskiego i P. Ulricha. Dlatego już na wstępie warto zaznaczyć, że nie chodzi o to, by filozofia gospodarcza czy etyka gospodarcza przejęła funkcje ekonomii, ani o to, by przywrócenie normatywności prowadziło do podporządkowania wyborów moralnych współczesnego człowieka etyce normatywnej. Etyka normatywna zastosowana do problemów gospodarki stanowiłaby raczej propozycję pewnego spojrzenia na nią, ukazywałaby możliwości do uwzględnienia system regulacji oraz orientacji w świecie pełnym nieoczekiwanych wydarzeń i chaosu.

## Dziekanat Studium Magisterskiego zaprasza na drugą stronę okienka

Ponad 400 fanów i ponad 7000 odsłon – to żniwo pierwszego tygodnia funkcjonowania strony Dziekanatu Studium Magisterskiego na portalu Facebook oraz bloga „Po drugiej stronie okienka”. Ich celem jest ukazanie bieżącej pracy dziekanatu – zarówno dziekanów, jak i pracowników administracyjnych – znanej większości studentów jedynie z perspektywy „okienka”.

Pomysł wykorzystania mediów społecznościowych do komunikacji ze studentami rozważaliśmy jeszcze na początku września. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na obie formy – FB, który umożliwia bieżące informowanie zapisanych osób o nowych postach na blogu, oraz sam blog, który daje większą swobodę edytowania i lepszy dostęp do archiwum postów. Jest to jeden z kilku elementów działań, ukierunkowanych na usprawnienie przepływu informacji i uproszczenie sposobu (a nawet umożliwienie!) pozyskiwania opinii studentów i wykładowców o obowiązujących procedurach, przepisach i jakości funkcjonowania DSM. Usprawnieniu naszych działań oraz poprawie wizerunku DSM służy też reorganizacja strony internetowej i lepsze wykorzystanie gablot przed dziekanatem. A skoro o wizerunku mowa – poszliśmy na całość! Nasza strona na FB nosi tytuł „**Tak dla DSM!**” (adres bloga: <http://takdlaDSM.blogspot.com>).

Utworzenie bloga wiązało się ze sporym ryzykiem, nie tylko czasowym (choć na razie blogiem, stroną na FB i obsługą komentarzy zajmują się tylko dwie osoby). Przede wszystkim groziło otwarciem swoistej puszkii Pandory i uruchomieniem lawiny skarg i krytycznych uwag w komentarzach, nad którymi mogłybyśmy nie zapanować. Ku naszej radości, pomimo licznych uwag, spora część komentarzy (a wymieniliśmy ich już ponad 110) zawiera konkretne, pozbawione złośliwości propozycje zmian, które można wykorzystać, a przynajmniej rozważyć. Co szczególnie ważne, zawiera m.in. uwagi samych studentów, poukrywane dotąd na różnych forach internetowych.

Możliwość anonimowego zamieszczania komentarzy była być może krokiem ryzykownym, ale przemyślanym. Jak dotąd nie było powodu, żeby jej żałować. Nawet najsurowsze oceny wyrażone są w sposób przyjazny, a przede wszystkim dają nam możliwość udzielenia wyczerpującej odpowiedzi, nawet jeśli nie możemy zgodzić się na postulaty czytelników bloga. W wielu przypadkach sugestie studentów i wykładowców są ze wszech miar słuszne i potrzebne, ale blokują nas ograniczenia formalno-prawne. Wtedy możemy wskazać, jakie podjęto kroki i ile czasu wymaga przeprowadzenie pozornie prostej zmiany. Jeden z czytelników bloga ucieszył nas komentarzem „czuję się spokojniej wiedząc, że o wielu sprawach dowiaduję się wcześniej”. Nasuwa się stwierdzenie „Nie to jest straszne, że trzeba czekać, ale to, że nie wiadomo jak długo”. Niestety, nie mamy wpływu na tempo prac wielu jednostek SGH, ale mogąc informować studentów o przebiegu różnych działań, ograniczamy ich poczucie niepewności – nawet jeśli nie zawsze możemy obiecać, że doczekają się zmian przed upływem semestru.

Blog pozwala nam nie tylko na przedstawienie bieżącej, żmudnej, pracy dziekanatu, ale także na zarysowanie aktualnych problemów. Stąd we wrześniu pojawił się m.in. post poświęcony konieczności odbierania prac magisterskich przez pracowników poszczególnych jednostek, odwoływaniu wy-

kładów przez prowadzących na kilka dni przed rozpoczęciem roku akademickiego lub nawet w trakcie jego trwania, a także trudnej sytuacji studentów niestacjonarnych w trybie sobotnio-niedzielnym. Pokazujemy pewne mechanizmy działania z perspektywy DSM. Nie krytykujemy, ale prosimy o pomysły rozwiązań poszczególnych kwestii – np. jak informować poszczególne jednostki Uczelni o pracy magisterskiej, gotowej do przekazania recenzentowi, skoro spora część jednostek nie posiada aktywnych adresów e-mail, na które można wysłać powiadomienia? Jak znaleźć wykładowców, którzy zdecydują się na poprowadzenie odwołanych na początku października wykładów? A może co zrobić, aby do takich sytuacji nie dochodziło? Niektóre posty sygnalizują zmiany, które zamierzamy wprowadzić – na przykład stopniowo wprowadzany wymóg korzystania w korespondencji z Dziekanatem z maila w domenie sgh.waw.pl.

Posty ukazujące nasze dotychczasowe prace opisują m.in. przebieg rekrutacji i 1651 teczek, które żmudnie sprawdzały pracownicy Dziekanatu i Biura Rekrutacji tuż przed rozpoczęciem roku akademickiego, często poświęcając na to całe wieczory. Inne wpisy dotyczą pozornie banalnych informacji, które jednak nie zawsze skutecznie trafiają do studentów ze strony www – np. sposobu zapisywania się na dyżur dziekański, terminów opłat i konieczności korzystania z kont osobistych w trakcie regulowania należności względem SGH. „Po drugiej stronie okienka” mamy też inne przypadki, niezwiązane bezpośrednio z procesem dydaktycznym, które również chcemy przybliżyć społeczności naszej Uczelni, w tym permanentny brak miejsca do archiwizacji teczek, czy konieczność ocieplenia i umeblowania pokoju dziekańskiego, które wiążą się z koniecznością poszukiwania mebli w opustoszałych pomieszczeniach na ostatnich kondygnacjach zamkniętego gmachu F.

Blog DSM spotkał się z dużym pozytywnym odzewem, co widać nie tylko w statystykach, ale i komentarzach zamieszczanych pod postami, jak również mailach i wiadomościach na FB, jakie otrzymujemy od czytelników. Coraz częściej ciepłe słowa kierowane są także do pracowników Dziekanatu – wszystkie skwapliwie im przekazujemy. Pojawiają się także pierwsze propozycje wsparcia naszej pracy – oczywiście w możliwym do zaakceptowania z prawnego punktu widzenia zakresie – przez doktorantów i studentów. Na przykład dwoje absolwentów prawa i naszej Uczelni pomaga nam obecnie w opracowaniu zmian do procedury obron prac magisterskich. Inny student podjął się zbierania i kategoryzowania pomysłów zamieszczanych w komentarzach na blogu i na FB.

Pojawiają się także problemy związane z obranym przez nas sposobem komunikowania się, czyli mediami społecznościowymi, które z definicji mają egalitarny charakter i nastawione są na bezpośrednie interakcje. Granica między więzią stanowioną, jaka cechuje relacje student–wykładowca, niebezpiecznie zaciera się i czasami przechodzi na quasi-spontaniczną. Zdarzało się więc, że w komentarzach studenci pisali do nas per „Pani Magdo” czy „Pani Katarzyno”. Blog umożliwia jednak reakcję i na tego typu kwestie – wpis na temat poprawności form grzecznościowych używanych w stosunku do wykładowców jest obecnie najpopularniejszy; na blogu przeczytało go ponad 400 osób, a na FB – prawie 800! Choć nie wszyscy się z nim



# „Autobus czerwony przez ulice mego miasta mknie” ... czyli dziewiąty przystanek Warszawskiego PKS-u

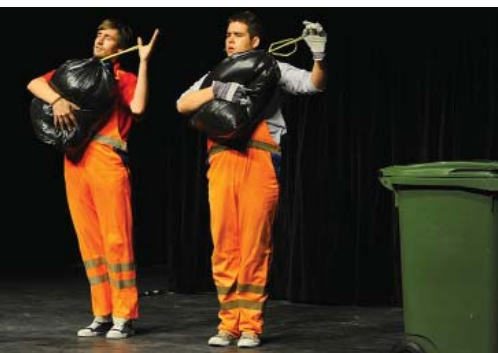


Prowadzący PKS  
– Jacek Marek Sobański  
Fot. Katarzyna Kozłowska

Tony śmiechu, łzy nie do powstrzymania, dech zaparty w piersiach – to tylko nieliczne z emocji towarzyszących pasażerom Warszawskiego PKS-u. Wbrew temu, co mogłoby się wydawać, nie jest to jednak zwykły, powszechnie znany autobus. Każdy miłośnik kabaretów wie, że PKS to Przegląd Kabaretowy ‘Stolica’ i jest on obowiązkowym przystankiem na drodze kabaretowego podróżnika na gapę!

## Pierwsze trasy, czyli odrobina historii

Historia tego wydarzenia nie jest krótka, bo sięga aż 2004 roku, kiedy to PKS znany był pod nazwą ‘Przegląd Kabaretów Studenckich’. Jak się okazało, wraz z kolejnymi edycjami kabaretowy autobus nabierał prędkości i szybko zyskał uznanie szerszego grona publiczności, otrzymując w 2009 roku nazwę Przegląd Kabaretowy ‘Stolica’. Podczas poprzednich edycji miał przyjemność gości na pokładzie gwiazdy takie jak: Kabaret Moralnego Niepokoju, Hrabi, Limo, Łowcy.B oraz wiele innych kabaretowych sław. Wraz z kolejnymi przystankami również na widowni pojawiają się nowi pasażerowie, a poprzednią edycję przeglądu obejrzało około 1200 osób.



Kabaret Szarpanina. Fot. Mateusz Walasiński



Wypełniający się Klub Dowództwa Garnizonu  
Warszawa. Fot. Katarzyna Kozłowska



Kabaret Łowcy.B. Fot. Katarzyna Kozłowska



Kabaret Świerszczczychrzszcz. Fot. Mateusz Walasiński



Zespół projektowy 2011. Fot. Mateusz Walasiński



PKSowy Świat. Fot. Mateusz Walasiński

## Tegoroczna edycja

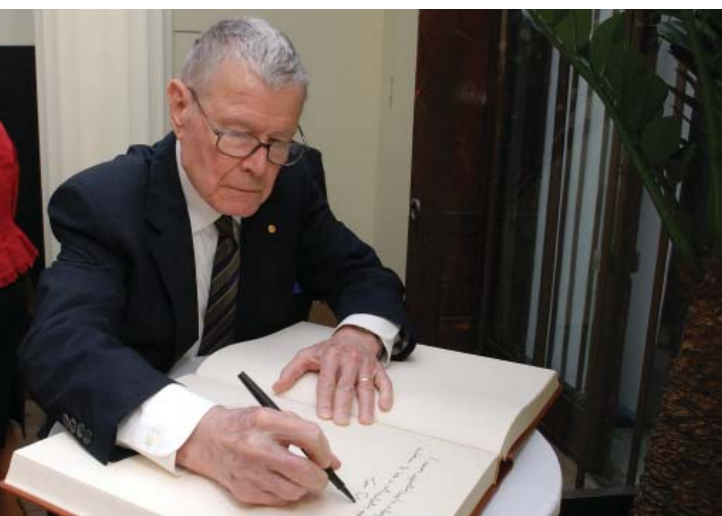
Już w tym roku autobus Przeglądu Kabaretowego będzie miał swój przystanek w Klubie Dowództwa Garnizonu Warszawa. To tam wybrane w zaciętych eliminacjach kabarety: Kabaret 7 Minut Po, Kabaret Inaczej, Kabaret Nic Nie Szkodzi, Kabaret Róbmy Swoje, Kabaret Z Konopi, Marcin Sitek – Król Dopalaczy, Kabaret K2, Kabaret Tiruriru, Kabaret Weźrzesz oraz Marcin Wojciech zapewnią nam zabawę podczas dwóch dni konkursowych, które będą miały miejsce 23 oraz 24 listopada. Natomiast 25 listopada pasażerowie będą świadkami emocjonującego konkursu „Po-jedynki”, podczas którego przyznają coroczną, pełną niespodzianek nagrodę publiczności. Wydarzenie uświetni występ Kabaretu Limo, który pojawi się na scenie jako gwiazda wieczoru.

## Podróżuj z nami

I Ty możesz wyruszyć w podróż PKS-em. Bilety znajdziesz już na początku listopada na stronie [bilety-nakabarety.pl](http://bilety-nakabarety.pl) oraz [pks.art.pl](http://pks.art.pl), a także od 16 listopada na standzie w Auli Spadochronowej.

Jeżeli jesteś fanem kabaretów i chciałbyś dowiedzieć się więcej na temat Przeglądu zapraszamy na stronę [www.pks.art.pl](http://www.pks.art.pl) oraz na nasz fanpage na facebook'u.

**Kamila Żmijewska**



# Bilet powrotny

Wykład Thomasa Schellinga wywołał we mnie trzy różne refleksje.

## Czwartki

Podobno właśnie w czwartki polski Król wydawał obiady dla elity intelektualnej. Co tam się działo? Mało kogo obchodziło przecież, co zjedzono. Ważne jest, kto tam był – kogo nie zapraszano. Kto obecności swojej odmówił. Mniej też wiemy co z interakcji owych osobistości wyniknęło. Płynął sygnał, że sprawa jest ważna – król w wydarzeniu nie tylko uczestniczył, ale także je organizował. Płynął sygnał, czego dociekać, o czym debatowała ta elitarna drużyna. Każdy chciałby być na takich biesiadach – nie po to wszak, by fizjologiczny głód zaspokoić. Jeśli już, to głód wiedzy.

Królewskie komnaty miały swoje twarde reguły dostępu. Dzisiaj jest bardziej demokratycznie: każdy może przyjść i obcować z nauką arystokracją – z noblistą, i wsłuchać się w słowa Profesora School of Public Policies (wszak tworzymy także Szkołę polityk publicznych!). Nie każdy dotarł, ale to była jego decyzja. Nieobecność w tłumie widać bardziej niż obecność. Ci, którzy dotarli, doświadczyli za to aury „obiadów czwartkowych”. I zobaczyli jak wielu jest im podobnych. To dobre doświadczenie.



## Groźba wiarygodna

Profesor Schelling potrafi dostrzec schematy teorii gier w sytuacjach, które i my znamy, jako anegdoty albo wspomnienia. Opowiada o delfinach, psach i kotach, samochodach, doradcach sekretarza stanu, o Politbiurze i pilotach myśliwców, o kamikadze. Opowiada barwnie, choć nie mizdzy się do słuchaczy i nie liczy na łatwy efekt. Z tych opowieści wyciąga chwilę, w której ktoś (a jest tych kłósiów przynajmniej dwóch) musi podjąć decyzję i jej wynik zależy od decyzji innych. Ci inni podejmują swoje decyzje na podstawie zgromadzonych informacji. Decyzja zależy więc od tego, jak te informacje potrafią oni postrzegać, dekodować i przetwarzać na swój użytek. Te informacje to także komunikaty aktorów na tej scenie teorii gier. Mogą one stwarzać zagrożenie i prowadzić do przewidywalnych reakcji. Trzeba się jednak liczyć z faktem, że ich komunikaty – oferty i groźby – mogą nie być traktowane jako wiarygodne. W ten czwartek Profesor kładł nacisk na konieczność pracy nad wiarygodnością swoich komunikatów.



## Bilet powrotny

Profesor Schelling wprawdzie twierdzi, że obawia się pytań z teorii gier, jako że oddał się raczej jej zastosowaniom, niż formalizmowi, ale wszyscy traktują tę deklarację jako kokieterię przysparzającą wdzięku starszemu panu. Jego komentarze dowodzą, że posiada wiedzę, która dalece przekracza przystępne objaśnienia – zaprezentowanych w trakcie wykładu – tabel tak prostych, że studenci rozpoznają materiał ze swoich wykładów i niecierpliwie czekają na coś trudniejszego. Profesor Schelling opowiada swoje historie z życia, wyciąga ich decyzyjną esencję i zapisuje ją w postaci tabel. Wykorzystuje bilet do świata sformalizowanej abstrakcji. Sądę, że to dar – ten bilet do matematycznego nieba i możliwość wnioskowania, formułowania i dowodzenia twierdzeń. Ten dar ma wielu, choć nie wszyscy. Spotykam na zajęciach co roku takie osoby. Jednak myślę, że drogę do nagrody Nobla otwiera nie tylko ten pierwszy bilet – bilet w jedną stronę, ale także bilet powrotny: zdolność do zaprezentowania owych twierdzeń w języku naturalnym, w języku anegdoty, debaty publicznej. Umiejętność odniesienia się do kryzysu finansowego, wydarzeń politycznych, niekiedy ekstremalnych.

Jak przysłało na intelektualną biesiadę czwartkową przeegzaminowaliśmy Profesora srodze. Pytania dotyczyły samobójców pilotów, (nie) wiedzy polityków, wykorzystania teorii gier w marketingu, ale i sensu takich analiz. Profesor – niezależnie od tego czy pytał student czy profesor – przez dłuższą chwilę zastanawiał się, po czym padała odpowiedź daleka od zdawkowości. Przez dwie godziny nasze pierwsze piętro odległe było od napastliwości, puszenia się i zgryźliwości, co nie znaczy, że było łatwo.

Wydaje się, że w ten czwartek tworzyliśmy audytorium, które lubi być ze sobą w taki właśnie sposób. I było nas naprawdę wielu i ze- wsząd. Wierzę, że będziemy do siebie wracać.

# Jak studiować to śpiewająco



Fot. Archiwum Chóru SGH

zgadzają, to jednak efekt zasadniczy został osiągnięty. Może skorzystają na tym także wykładowcy...

Nie wiemy, jak potoczą się losy naszego bloga, który – jak dotąd – redagujemy we dwie. Liczymy w przyszłości na wsparcie zarówno ze strony studentów, jak i wykładowców. W ten sposób blog mógłby stać się platformą wymiany pomysłów, dzięki którym nasza Uczelnia stanie się miejscem bardziej przyjaznym dla jej wszystkich trzech filarów – studentów, kadry naukowo-dydaktycznej i administracji. Na FB

otrzymałyśmy już propozycję „zaimportowania nas na UW”, a w prywatnej korespondencji zapytania od znajomych z konkurencyjnych uczelni, jaka firma prowadzi dla SGH działania w mediach społecznościowych. Póki co jest to organizacja totalnie-non-profit: Kachniewska&Górak-Sosnowska ☺

Zapraszamy do lektury i do komentowania na <http://takdladsm.blogspot.com>.

*Magdalena Kachniewska, Katarzyna Górak-Sosnowska*



## Podsumowanie dokonań podwójnej kadencji w DSM (2005–2008 i 2008–2012)

Koniec kadencji sprzyja refleksjom, wspomnieniom i podsumowaniom. To również czas rozliczeń: spoglądając wstecz z krótkiego wciąż jeszcze dystansu, na jakże żywe dla wszystkich nadal sprawy, oceniamy to co było powoli, ostrożnie dokonujemy bilansu. Co udało się zrealizować, jakie sukcesy odnieśliśmy? Jakie sprawy niestety nadal wymagają szeroko zakrojonych prac, czy podłoże do kolejnych zmian przygotowane jest solidnie? Na drugie z tych pytań odpowie czas, o naszych osiągnięciach musimy mówić sami. Artykuł ten ma taki właśnie cel – przypomnieć i uzmysłowić rozmiar i zakres prac, które zostały wykonane w czasie dwu minionych kadencji i które w sposób bardzo widoczny poprawiły poziom funkcjonowania jednej z najważniejszych jednostek Szkoły. Chcemy również podziękować tym, którzy wraz z nami tworzyli dzisiejszy obraz DSM i którzy pomagali nam w niezliczonych trudnych i wymagających sytuacjach. To także dzięki Ich zaangażowaniu tak wiele udało się nam osiągnąć.

Podsumowując dokonania działalności organizacyjnej chciałbyśmy zwrócić uwagę na kilka grup problemów, z którymi wszyscy, i władze dziekańskie i pracownicy dziekanatu, borykaliśmy się od początku pierwszej kadencji.

Pierwszą grupę stanowiły problemy elektroniczno-informatycznej organizacji biura. Dziekanat, duża jednostka administracyjna i merytoryczna zarazem, z definicji obsługująca proces dydaktyczny zarówno od strony jego „dawców”, czyli kadry dydaktyczno-naukowej, jak i „biorców”, czyli studentów, musiał usprawnić i unowocześnić przekaz informacji między zainteresowanymi. Zmiany w tym obszarze były konieczne między innymi dlatego, że od roku akademickiego 2005/2006 do sierpnia 2012 roku liczba studentów obsługiwanych w DSM wzrosła o około 60%, co oznacza, że DSM obsługiwał w najgorętszym okresie prawie 6000 studentów, którzy studiowali na studiach stacjonarnych w języku polskim i angielskim, niestacjonarnych popołudniowych i sobotnio-niedzielnych oraz w roku akademickim 2011/2012 około 300 studentów dawnych studiów jednolitych, których ostatni rocznik został przekazany z SL do SM w 2008 roku. Ze względu na zmiany strukturalne Uczelni, od początku września 2009 r. DSM przejął dodatkowo około 700 studentów zlikwidowanego Studium Niestacjonarnego, co oznaczało konieczność zapewnienia im profesjonalnej obsługi oraz zorganizowania dla nich obron

(łącznie pod koniec sierpnia br. z ogólnej liczby studentów przejętych z dawnego Dziekanatu Studiów Zaocznych obroniło się ponad 500 osób, a z wyznaczonym terminem obrony jest jeszcze 15 osób). Wszyscy pozostali, o ile zwrócili się do DSM z prośbą o pomoc w ukończeniu studiów, taką pomoc otrzymali.

Obsługa tak licznej rzeszy studentów wymagała wielu zmian systemowych, z których najważniejszą było wdrożenie, przy aktywnej współpracy Centrum Informatycznego, nowego systemu obsługi studenta zwanego Nowy Albs, z zakładkami w języku angielskim dla studentów makrokierunku International Business, prowadzonego od roku akademickiego 2007/2008 i na bieżąco ulepszanego.

Praca w nowym systemie zapoczątkowała szereg inicjatyw DSM, związanych między innymi z zainicjowaniem kooperacji między systemem Albs a Wirtualnym Dziekanatem, a także udoskonaleniem Wirtualnego Dziekanatu między innymi poprzez zmianę procedury wyboru i deklaracji przedmiotów. Ponadto wprowadzony został system elektronicznych protokołów, który poprzez synchronizację z systemem obsługi studenta znacząco skrócił czas oczekiwania studenta na wyniki i usprawnił procedurę wprowadzania ocen. System Albs pozwala również na sprawne i skuteczne elektroniczne rozliczanie semestru bez konieczności prowadzenia przez studenta indeksu. Przy dużej liczbie osób obsługiwanych przez jednego pracownika dziekanatu (w niektórych okresach było to około 1000 osób) ma to ogromne znaczenie dla podniesienia efektywności jego pracy.

Nowy system pozwala również na usprawnienie monitorowania opłat studentów, dając możliwość elektronicznego powiadamiania o zaległościach w płatnościach, co już niejednokrotnie pozwalało studentom uniknąć kłopotów. Opracowany system wezwań do zapłaty wyszedł również naprzeciw pracom związanym z obliczaniem odsetek należnych Szkole od tych studentów, którzy nie dokonują terminowych wpłat.

Znacznie zmodyfikowany został również system organizacji obron prac magisterskich. W miejsce początkowego chaosu wynikającego z ręcznych zapisów na terminy, wprowadzony został system elektroniczny zapisywania, powiadamiania i ewentualnego odwoływania obron, poprzez generowanie zbiorczo wysyłanych informacji mailowych do całej Komisji (promotorów, recenzentów, egzaminatorów z ekonomii i przewodniczących

obron) oraz studentów. Do elektronicznego harmonogramu obron ma dostęp każdy pracownik Uczelni – po zalogowaniu hasłem do poczty. We współpracy z Centrum Informatycznym i firmą SOLAD został również wprowadzony proces kontrolowania współczynników podobieństwa prac magisterskich, wykluczający ryzyko plagiatu. Znacznym sukcesem było również wprowadzenie, wraz z Centrum Informatycznym, nowego typu archiwizacji danych dotyczących liczby wystawionych dyplomów ukończenia studiów, tzw. Elektronicznej Księgi Dyplomów, która zastąpiła jej papierowe poprzedniczki już w czerwcu 2009 roku.

Od 2005 roku do końca sierpnia 2012 r. przeprowadziliśmy w DSM około 12 600 obron prac magisterskich, w tym na studiach jednolitych 8103, na dawnych studiach zaocznych – 500, na kierunku International Business – 122, na studiach II stopnia – 5797. To oznacza, że w każdym roku akademickim DSM przeprowadzał średnio 1600 obron prac magisterskich oraz przygotowywał i wydawał dyplomy wraz z suplementami.

Druga grupa problemów wiązała się bezpośrednio z faktem, że w latach 2006–2011 w DSM prowadzona była rekrutacja na studia II stopnia w języku polskim, a w latach 2007–2011 również na studia II stopnia w języku angielskim. Od samego początku proces rekrutacji odbywał się za pośrednictwem Internetowego Systemu Rejestracji kandydatów, którzy poprzez logowanie się w systemie i wnoszenie opłaty rekrutacyjnej zgłaszali chęć uczestnictwa w procesie rekrutacji. System ten powstał w Centrum Informatycznym przy aktywnej merytorycznej współpracy Komisji Rekrutacyjnej. Wykorzystując i udoskonalając ten system przeprowadziliśmy szesnaście rekrutacji.

Należy pamiętać, że wszystkie prace rekrutacyjne były prowadzone RÓWNOLEGŁE do bieżącej pracy Dziekanatu. Przeważnie było tak, że te najbardziej istotne działania rekrutacyjne odbywały się w „najgorętszych” okresach pracy w Dziekanacie – w czasie sesji letniej i zimowej, wyznaczających również termin składania prac magisterskich, czas rozliczeń studenckich i wydawania wielu indywidualnych, ich dotyczących decyzji, terminy uruchamiania zajęć w semestrach i rozliczania zrealizowanych przez pracowników naukowo-dydaktycznych zajęć.

Jednak największym wyzwaniem dla DSM było wprowadzenie studiów dwustopniowych. Pierwsza rekrutacja na semestr zimowy roku akademickiego 2006/2007 (bez sprawdzianu kwalifikacyjnego) odbyła się latem 2006 roku; przyjęliśmy wówczas 803 kandydatów tylko na studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne. Pierwsi studenci studiów dwustopniowych rozpoczynali studia w SGH z programem tylko na I semestr, a dziekan i prodziekan próbowali łagodzić frustracje studentów, którzy łączyli z SGH swoje szanse na zdobycie nowej wiedzy wspomagającej ich indywidualne kariery. Rozwiązania w zakresie studiowania, wyborów itd. były dla tych studentów, którzy byli głównie absolwentami innych uczelni, niezrozumiałe. Następne roczniki oraz absolwenci studiów licencjackich w SGH radzili i radzą sobie coraz lepiej, ale nadal mają problemy z uzyskaniem absolutorium na wybranym przez siebie kierunku. Wynikało to i wynika nie tylko z braku umiejętności poruszania się w skomplikowanej uczelnianej rzeczywistości, ale również z kierunku zmian w regulaminie studiów.

Wprowadzenie studiów dwustopniowych było dla DSM ogromnym wyzwaniem, nie tylko merytorycznym, ale także organizacyjnym i technicznym. Przez pierwsze dwa semestry studiów dwustopniowych w SGH Panie w Dziekanacie pracowały z dwoma komputerami na biurkach i z dwoma różnymi oprogramowaniami jednocześnie. Zanim przedstawiliśmy założenia do nowego systemu obsługi studentów i Centrum

Informatyczne opracowało nowe rozwiązania, które na bieżąco są korygowane, obsługa studentów i wykładowców w DSM przypominała średniowieczną manufakturę. Ponieważ studia dwustopniowe zostały wprowadzone w pierwszej kolejności na studiach magisterskich, większość procedur i założeń do systemu Nowy Albs została opracowana przez nasz Dziekanat.

Zupełnie inne problemy pojawiały się przy obsłudze studentów zagranicznych – czy to studiujących w ramach makro kierunku IB (od 2011 r. obsługiwanych w całości przez DSM, który przejął te obowiązki po Biurze Organizacyjnym Studiów w Języku Angielskim), czy to studentów przyjeżdżających do SGH w ramach Magisterskich Programów Podwójnych Dyplomów prowadzonych z uczelniami w Lizbonie, Viadrinie i Kolonii, a także ze studentami unikatowego kierunku EMLE (European Master in Law and Economics). Dodatkowo, współpracę z koordynatorami tych programów utrudniał, spowodowany brakiem odpowiednich decyzji na wyższym szczeblu, niedostatek techniczny dotychczas funkcjonującego systemu informatycznego, który uniemożliwiał niezbędną w tym wypadku elastyczność (każdy student tego kierunku realizował niezwykle zróżnicowany program studiów w więcej niż jednej uczelni). Staraliśmy się także wychodzić naprzeciw zmianom programów kształcenia poprzez aktywny udział w tworzeniu odpowiednich procedur wyboru ułatwiających te wybory. Dziekanat aktywnie uczestniczył w tworzeniu programów podwójnych dyplomów, w umiędzynarodowieniu SGH, dzięki czemu nasze studia magisterskie znajdują się na dobrych lokatach w wielu rankingach międzynarodowych. Mamy nadzieję, że zgłaszając wiele uwag do programu studiów i do ich organizacji, mamy w kształtowaniu wizerunku i jakości studiowania w SGH swój skromny udział.

Spoglądając w przeszłość, myślimy naturalnie o wieloletniej pracy DSM w dynamicznym otoczeniu oraz w atmosferze wprowadzanych w SGH zmian programowo-dydaktycznych. Te zmiany, szczególnie początkowo, budziły niezadowolenie. Ale jak się później okazało, były to udogodnienia, bez których obecnie już nie potrafimy funkcjonować. My, wszyscy pracownicy DSM: dziekan dr hab. Joanna Plebaniak (dziesięcioletni staż w DSM), prodziekan, dr Joanna Marczakowska-Proczka (siedmioletni staż w DSM), dr Renata Pajewska-Kwaśny, dr Michał Matusiewicz, dr Jarosław Wierzbicki (po cztery lata w DSM) oraz Panie – pracownice Dziekanatu, ze stażem (w Dziekanacie) od kilku do kilkunastu lat, chcemy serdecznie podziękować za współpracę całej Społeczności Akademickiej. Mamy świadomość, że ta współpraca układała się w ciągu tych długich lat różnie, raz lepiej raz gorzej, ale zawsze mieliśmy na uwadze przede wszystkim dobro Uczelni. Serdecznie dziękujemy za współpracę Władzom Uczelni: Jego Magnificencji Rektorowi, Prorektorowi, Dziekanom Kolegiów, Dziekanowi Studium Licencjackiego, Członkom Senatu, którzy wyznaczali ramy rozwoju SGH, Centrum Informatycznemu, które pomagało wdrażać nowe rozwiązania dla sprawniejszej obsługi studentów i pracowników, Centrum Nauki Języków Obcych, Centrum Programów Międzynarodowych, Samorządowi Studenckiemu i wszystkim Wykładowcom, oraz pozostałym jednostkom SGH, Studentom i osobom indywidualnym, z którymi przez te lata współpracowaliśmy.

Niech nam będzie wolno w swoim imieniu, jak i w imieniu całego zespołu Dziekanatu Studium Magisterskiego jeszcze raz serdecznie podziękować za współpracę w tej podwójnej kadencji.

*Joanna Marczakowska-Proczka, Joanna Plebaniak*

## Duże emocje wokół średnich

W ostatnich tygodniach pojawił się w Szkole „gorący temat” przeliczania średniej ocen. Poruszył przede wszystkim studentów, gdyż ich zdaniem – co prezentuje w swoim tekście zamieszczonym poniżej Przewodniczący Samorządu Studentów – zmiana skali ocen i przelicznika średniej prowadzi do „niesprawiedliwości i wypaczenia systemu oceniania studentów”. Emocje wiążą się także z rolą Samorządu w procesie uchwalania zmian regulaminowych. Jak to wygląda z drugiej strony lustra, wyjaśnia prof. A. Karmańska (była prorektor SGH. ds. dydaktyki i studentów). W szczególności trzeba się wczytać (tak, to właściwe słowo) – zachęcamy.

Na koniec jeszcze wyjaśnienie: tekst Wojciecha Strzałkowskiego – na wyraźne życzenie Autora – nie został poddany redakcji stylistycznej i adjustacji.

*Redakcja*

*Warszawa, dn.12.10.2012*

## Oświadczenie Przewodniczącego Samorządu Studentów SGH

**w sprawie uchwały Senatu SGH z dnia 25 kwietnia 2012 r. w sprawie Regulaminu studiów w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie**

W ostatnim czasie pojawiły się zarzuty wobec Samorządu Studentów ze strony wykładowców odnośnie roli i motywów senatorów studenckich oraz Rady Samorządu Studentów w projektowaniu i uchwalaniu nowego Regulaminu studiów, w którym to znajdują się niekorzystne dla studentów SGH zapisy. Sytuacja i atmosfera panująca wokół tego dokumentu wymagają ode mnie, abym przedstawił kulisy wprowadzenia tych przepisów w życie.

Po pierwsze, nieprawdą jest, co powtarza na wykładach i spotkaniach ze studentami część profesorów, jakoby to studenci byli inicjatorami i autorami niekorzystnych (czy wręcz w niektórych wypadkach szkodliwych) dla studentów zapisów.

To oświadczenie jest jednocześnie dowodem i brakiem zgody na wprowadzanie studentów w błąd. Na potwierdzenie tych słów przytaczam chronologiczną kolejność zdarzeń, dotyczącą uchwalania Regulaminu studiów.

| Data                    | Wydarzenie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |
|-------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 20 i 27 kwietnia 2011r. | Posiedzenie Senatu Akademickiego, na którym projekt Regulaminu studiów został odrzucony (Senatorzy studenccy głosowali przeciw).                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| 15 marca 2012r.         | Otrzymałem od Prorektor Anny Karmańskiej do zaopiniowania Regulamin studiów zmieniony odnośnie do wersji z 20 i 27 kwietnia w niżej wymienionych paragrafach: <ul style="list-style-type: none"> <li>wprowadzenie możliwości odbycia studiów międzyobszarowych. Z regulaminu dowiemy się tylko, że obejmują co najmniej dwa obszary kształcenia i są prowadzone na analogicznych zasadach (§2, ust.2 pkt.3 + §24 ust. 4), z wyjątkiem zwiększonego limitu dodatkowych, bezpłatnych ECTSów (90 zamiast 30), co wynika z ustawy - § 45 ust. 2 regulaminu</li> <li>poprawienie zapisu dotyczącego przepisywania nadwyżkowych punktów ECTS na następny semestr (§73 ust. 6)</li> <li>zmiana organu decydującego w sprawach punktów ECTS na następny semestr (§27 ust. 2).</li> <li>upoważnienie dziekana do ustalania zasad dotyczących recenzentów zewnętrznych (§71 ust. 4)</li> <li>wprowadzenie otwartego egzaminu dyplomowego na żądanie studenta (§73 ust. 5)</li> <li>ogłoszenie terminów obrony w internecie</li> <li>zmiana organu decydującego z dziekana na rektora w sprawie Indywidualnego Toku Studiów (§25)</li> <li>zmiany redakcyjne, jak np. zamiana słowa „program nauczania” na „program kształcenia”</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                               |
| 26 marca 2012r.         | Odbywa się posiedzenie Rady Samorządu Studentów (zgodnie z §14 Regulaminu Samorządu Studentów, Przewodniczący zwołuje posiedzenie Rady na co najmniej 7 dni od daty ogłoszenia), na którym projekt Regulaminu zostaje zaopiniowany negatywnie (patrz: Załącznik nr 1). Rada jednogłośnie uchwaliła, iż przedstawiony projekt opiniuje negatywnie z uwagi na poniższe zapisy: <ul style="list-style-type: none"> <li>Wprowadzenie przelicznika średniej ocen (§6, §8 ust. 1 pkt. 3. projektu uchwały).</li> <li>Wprowadzenie skali ocen 2,0-5,0 (§42 ust 1 projektu Regulaminu).</li> <li>Obowiązek uzyskania zgody Dziekana Studium na podjęcie studiów na drugim kierunku (§17).</li> <li>Ograniczenie możliwości zaliczenia kilku specjalności kierunkowych jedną, interdyscyplinarną pracą dyplomową (§18).</li> <li>Uzależnienie możliwości podjęcia studiów w ramach ITS (Indywidualnego Toku Studiów) od uzyskania skumulowanej średniej ocen po trzech semestrach wynoszącej 4,8 (§25).</li> <li>Obowiązek zaliczenia ćwiczeń jako warunek dopuszczający do egzaminu oraz obowiązek zaliczenia ich w pierwszym terminie, żeby pisać egzamin w pierwszym terminie (§36 ust.2).</li> <li>Koniec możliwości traktowania egzaminu zerowego jako osobnego terminu (§37 ust. 5).</li> <li>Możliwość przedłużenia sesji tylko 2-krotnie w ciągu studiów określonego stopnia (§38 ust.4).</li> <li>Automatyczne skreślanie studentów I semestru, którzy go nie zaliczą – §46 ust. 7.</li> </ul> |

|                              |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
|------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
|                              | <ul style="list-style-type: none"> <li>• Obowiązek zaliczenia seminarium dyplomowego w terminie do 30 czerwca (§69 ust. 5).</li> <li>• Zaostrożenie kryteriów otrzymania dyplomu z wyróżnieniem do niemal niemożliwych do spełnienia (§75 ust. 1 pkt 2-4).</li> </ul>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| 26 marca 2012r., godz. 23:00 | Informuję telefonicznie Prorektor Karmańską o wynikach głosowania Rady Samorządu. Pani Prorektor podejmuje decyzję o zdjęciu punktu obrad Senatu dot. Regulaminu i rozpoczęciu negocjacji z Samorządem Studentów.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| 3 kwietnia 2012r.            | <p>Odbywa się spotkanie robocze w składzie:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Prorektor ds. Studentów i Dydaktyki Anna Karmańska,</li> <li>• Przewodniczący Samorządu Studentów Wojciech Strzałkowski, Wiceprzewodniczący Komisji ds. Jakości Kształcenia Bernard Maciulewicz,</li> <li>• Radny Samorządu Jakub Ziółkowski,</li> <li>• Łukasz Janikowski.</li> </ul> <p>Na spotkaniu przedstawione zostały Pani Prorektor w sposób szczegółowy wszystkie obiekcje Rady Samorządu w stosunku do Regulaminu. Ustaliliśmy, iż do 9 kwietnia przesłane zostaną przez nas propozycje zmiany spornych paragrafów, a 12 i 13 kwietnia odbędą się spotkania robocze z Radcą Prawnym SGH mec. Piotrem Militzem.</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| 12 i 13 kwietnia 2012r.      | <p>Odbývają się dwa, 5-godzinne spotkania robocze w składzie:</p> <p>Prorektor ds. Studentów i dydaktyki Anna Karmańska,<br/>Radca Prawny SGH mec. Piotr Militz,<br/>Dziekan SM Joanna Plebaniak,<br/>Dziekan SL Grażyna Wojtkowska-Łodej,<br/>Dyrektor CPM Elżbieta Fronberg-Stokłuska,<br/>Przewodniczący SS Wojciech Strzałkowski,<br/>Wiceprzewodniczący Komisji ds. Jakości kształcenia Bernard Maciulewicz,<br/>Łukasz Janikowski.</p> <p>W toku negocjacji udało się zlikwidować, bądź załagodzić następujące zapisy Regulaminu:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Brak możliwości realizowania kilku specjalności w jednej pracy - ZLIKWIDOWANO</li> <li>• ITS od III semestru od średniej 4.8 - ZLIKWIDOWANO</li> <li>• Limit 15 dodatkowych ECTSów na semestr - ZLIKWIDOWANO (pozostała możliwość deklaracji 70 ECTSów w semestrze)</li> <li>• Obowiązkowe wykłady (propozycja na Senacie) - ZLIKWIDOWANO</li> <li>• Zerówka obligatoryjnie pierwszym terminem i to po zakończeniu wszystkich zajęć – ZLIKWIDOWANO</li> <li>• Likwidacja „trzech terminów” - ZLIKWIDOWANO</li> <li>• Pisanie pracy dyplomowej przez max. 2 studentów - ZLIKWIDOWANO</li> </ul> <p>Natomiast z naszych propozycji, niezawartych w projekcie Regulaminu, uwzględniono:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• Pisanie prac dyplomowych na zamówienie instytucji zewnętrznych – WPROWADZONO</li> <li>• ITS od I semestru, na zasadach określanych przez Rektora – WPROWADZONO</li> <li>• Automatyczne prawo do 2. terminu w przypadku więcej niż 2 egzaminów jednego dnia - WPROWADZONO</li> </ul> |
| 21 kwietnia 2012r.           | Uchwała Rady Samorządu ws. pozytywnej opinii dot. wynegocjowanego kształtu Regulaminu studiów.                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |
| 28 kwietnia 2012r.           | Posiedzenie Senatu Akademickiego, który uchwalił nowy Regulamin                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |

### Teoria uchwalania Regulaminu studiów

Uchwalenie nowego Regulaminu studiów wymaga zwykłej większości głosów Senatu Akademickiego przy pozytywnym zaopiniowaniu projektu przez organ uchwałodawczy Samorządu Studentenkiego (Rada Samorządu Studentów). W przypadku negatywnej opinii, Senat w dalszym ciągu ma prawo uchwalić Regulamin, jednak ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym wymaga od obu stron dojścia do porozumienia w terminie do trzech miesięcy od uchwały. Gdyby do tego porozumienia nie doszło, Regulamin powinien być poddany pod głosowanie jeszcze raz i uchwalony większością  $\frac{2}{3}$  głosów.

W Senacie Akademickim zasiada 32 osób. Są to reprezentanci kolegiów, władz rektorskich i dziekańskich, reprezentanci pracowników administracji i inni. W gremium tym zasiadają również wybierani w wyborach powszechnych senatorowie studenccy w liczbie 6 osób, którzy wraz z reprezentantem doktorantów stanowią 20% składu.

### Realia

Dotychczasowy Regulamin studiów (przyjęty uchwałą z dn. 28 kwietnia 2010r.) był w świetle nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dn. 18 marca 2011r. niezgodny z prawem. W związku z tym, zarówno Uczelnia, jak i Samorząd Studentów, funkcjonowały pod presją Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ewentualne nieuchwalenie nowego

Regulaminu mogłoby przynieść negatywne skutki dla Uczelni, o które obwinieni zostaliby studenci.

Warto przypomnieć, iż marzec i kwiecień były miesiącami pod hasłem kampanii wyborczej kandydatów na Rektora SGH.

Również termin 2 tygodni na zaopiniowanie przez Radę Samorządu projektu Regulaminu narzucony przez Prorektor Karmańską nie pozwolił na odpowiednio szczegółowe i kompleksowe przygotowanie kontrpropozycji i projekcji konsekwencji jego wprowadzenia.

Rada Samorządu Studentów w głosowaniu z dnia 26 marca br. zaopiniowała przedstawiony jej Regulamin studiów negatywnie. W takim wypadku senatorowie studenccy głosowaliby przeciwko, jednak ich sprzeciw nie gwarantowałby w żadnym wypadku odrzucenia Regulaminu.

Po podjęciu negocjacji z władzami Uczelni i wywalczeniu ustępstw w jego treści, Rada Samorządu zdecydowała, zgodnie z rekomendacją Przewodniczącego, za pozytywną opinią ws. Regulaminu, chcąc w nowym Regulaminie przeformować jak najwięcej korzystnych dla studentów zapisów. Niestety, niemożliwym jest z prawnego punktu widzenia pozytywne zaopiniowanie jedynie wybranych fragmentów Regulaminu. Wobec tego, działając pod presją czasu oraz faktu braku zgodności z prawem starego Regulaminu studiów i zagrożenia przeformowaniem (bez względu na negatywną opinię Rady)

niekorzystnej, początkowej wersji Regulaminu, Rada zdecydowała o poparciu dokumentu w wynegocjowanej wersji.

Senatorowie studenccy przez cały czas trwania dyskusji antycypowali potencjalne poparcie dla projektu Prorektor Karmańskiej. Z naszych obserwacji i ustaleń wynikało, iż zdecydowana większość senatorów jest za wprowadzeniem nowego Regulaminu - w szczególności biorąc pod uwagę fakt braku zgodności starego dokumentu z ustawą.

Wynik głosowania: Senat SGH w wyniku jawnego głosowania, przy 31. uprawnionych do głosowania i 29. głosujących, 23. głosami „tak”, przy 3. głosach „nie” i 3 głosach „wstrzymujących się” podjął uchwałę o przyjęciu projektu Regulaminu studiów. Oznacza to, iż nawet w przypadku sprzeciwu studentów Regulamin zostałby uchwalony, w niekorzystnej, początkowej formie.

Wniosek: Rozpatrując obiektywnie - decyzja o poparciu Regulaminu w zamian za ustępstwa na rzecz studentów była z punktu widzenia ich interesów słuszna.

### **Średnia i przelicznik ocen**

W toku negocjacji stanął również punkt dotyczący przelicznika średniej ocen (§6, §8 ust. 1 pkt. 3. uchwały ws. przyjęcia Regulaminu studiów - zaopiniowany negatywnie przez Radę Samorządu w dniu 26 marca br.). Przedstawione przez Władzę argumenty za wprowadzeniem skali ocen brzmiały następująco (wyciąg z notatki ze spotkania sporządzonej przez Prorektor Karmańską 13 kwietnia):

- względy stypendialne w MNiSW (korzystniej wypadają te osoby, które swoje wyniki mają w tej skali) – oceny 5,5 przeważnie nie są stawiane;
- ocena 5,5 – przez wielu wykładowców nie jest wykorzystywana; jest więc „oceną nieużywaną”, istnieje formalnie, a nie realnie;
- w procedurach związanych z rozpatrywaniem wniosków o pomoc materialną/stypendialną konieczne są specjalne przeliczenia ocen studentów (po ukończeniu innych uczelni), którzy prezentują oceny w skali 2-5, podczas gdy nasz system przygotowany jest na skalę 2-5,5 – sprawa techniczna, ale ważna, gdyż wymaga czujności;
- dyplom z wyróżnieniem zawsze jest możliwy, także przy skali 2-5; przy skali 2- 5,5 wyróżnienie ma jakiś dziwny wydźwięk;
- tradycja polska to skala 2-5; większość uczelni posiada taką skalę;
- porównywalność ocen naszych studentów (w skali 2-5,5) z ocenami kolegów (w skali 2-5) może mieć zabarwienie pejoratywne: nasze 5,5 to gdzieś indziej 5,0 (w podtekście: gdzieś indziej są wyższe wymagania).

Argumenty studentów, iż przeliczanie średniej będzie wiązało się z zdecydowanym i zrozumiałym oporem oraz zdeprecjonowaniem wyników naukowych studentów, były zbywane stwierdzeniem, iż „obecna skala ocen służy wyłącznie dobru samopoczuciu studentów” oraz zapewnieniem, że przelicznik w żadnym stopniu nie wpłynie negatywnie na studentów.

Dziś wiemy już, iż jest to nieprawdą.

### **Dzień po**

Zmiana skali ocen spowodowała słuszny sprzeciw środowiska studenckiego, na który Samorząd zareagował próbą obrony stanowiska Pani Rektor i wyjaśnienia, iż nie pociąga ona za sobą negatywnych konsekwencji - bazując na zapewnieniach Pani Rektor o nieszkodliwości tych zapisów. Z mojej inicjatywy odbyło się 11 czerwca br. spotkanie ze studentami wyrażającymi zainteresowanie i zaniepokojenie tą sytuacją, na

którym wypracowane zostały przykłady sytuacji, w których przeliczanie ocen skrzywdzi studentów. Przygotowana przez nich analiza przelicznika post factum (Załącznik nr 1) jasno pokazuje, iż spowoduje on przetasowania na liście rankingowej do stypendium rektora, de facto pozbawiając szans na jego uzyskanie studentów, którzy zrealizowali większość podstawy programowej i kierunkowej przed swoimi kolegami (a więc tych ambitniejszych). Ten i inne argumenty zostały przedstawione Pani Rektor z prośbą o interwencję, jednak spotkaliśmy się z obojętnością.

Natychmiast podjąłem stosowne działania konsultując się w tej sprawie z Rektorem-elektem, a następnie Prorektorem-elektem ds. Studentów i Dydaktyki. Zgodnie stwierdzili, iż istotnie jest to bardzo poważny problem i będą pracować nad możliwościami jak najszybszego jego rozwiązania. Na specjalnym posiedzeniu Senatu 14 września br. Prorektor ds. Studentów i Dydaktyki dr hab. prof. SGH Piotr Ostaszewski referował temat możliwych negatywnych konsekwencji związanych z uchwaleniem nowego Regulaminu, szczególnie nacisk kładąc na przelicznik skali ocen. Osobiście przedstawiłem wtedy Senatowi Akademickiemu wypracowane przez studentów (Załącznik nr 1) trzy przypadki szkodliwego działania przelicznika. Spotkało się to ze zrozumieniem JM Rektora i zapewnieniem, iż sprawa ta zostanie wyjaśniona.

Obecnie, we współpracy z Władzami Uczelni, poszukiwane są możliwości prawne zmiany przelicznika, bądź odłożenia jego wprowadzenia w czasie.

### **Wnioski**

Opisana sytuacja pokazuje dobitnie, iż w SGH brakuje zwyczaju i procedur analizy przygotowywanych aktów prawnych pod kątem możliwych niepożądanych konsekwencji.

Samorząd Studentów dokłada, w miarę możliwości swoich aktywnych członków, wszelkich starań, aby dotyczący studentów proces legislacyjny na Uczelni kontrolować, analizować i oceniać. Jednak cała nasza praca wykonywana jest pro bono, łączona z obowiązkami naukowymi i zawodowymi. Brakuje także wśród nas prawników i osób biegłych w ocenie dokumentów związanych z procesami kształcenia. Wykonana wolontaryjnie przez studentów na spotkaniu 11 czerwca br. praca powinna była tak naprawdę odbyć się dużo wcześniej – i nie w Klubie Hades, jak to miało miejsce, ale w gabinecie Prorektora ds. Dydaktyki i Studentów.

Tej pracy zabrakło, a konsultacje odbywały się w pośpiechu i pod presją, co poskutkowało dokumentem, który przyprawia o słuszne niezadowolenie zarówno studentów, jak i nowe Władze Uczelni.

Jednocześnie jeżeli Samorząd Studentów ma w sposób skuteczny reprezentować i bronić interesu studentów, potrzebuje stałej, niezależnej obsługi prawniczej. Pozwoli to uniknąć tego typu sytuacji w przyszłości.

### **Apel**

Dlatego też apeluję do wszystkich osób, które w sposób świadomy bądź nieświadomy wprowadzają studentów oraz pracowników Uczelni w błąd, sugerując iż niekorzystne dla studentów zmiany wyszły z inicjatywy Samorządu Studentów, o zaprzestanie tego procederu. Obraża to nie tylko ciężką pracę aktywnych działaczy Samorządu, ale także stawia pod znakiem zapytania motyw i etykę senatorów studenckich, o których czystych intencjach mogą ręczyć głową.

Jako Przewodniczący Samorządu Studentów SGH nie zgadzam się na przerzucanie na studentów winy za przygotowywanie i uchwalanie aktów prawnych godzących w interes studentów.

*Przedstawiam Państwu studium przypadku, w którym prezentuję trzy możliwe, hipotetyczne przykłady, w których zastosowanie przelicznika zmiany skali ocen doprowadzi do niesprawiedliwości i wypaczenia systemu oceniania studentów. Przykład na prośbę Przewodniczącego SS przygotowali studenci Daniel Majewski, Mateusz Hojdysz, Piotr Kulessa, Wojciech Sobolewski, Łukasz Sternik, Bartek Walentyński*

I) Potencjalny problem:

- Student A, który zaczął studia licencjackie w roku akademickim 2010/2011 i podczas czterech semestrów studiów zrealizował 167 ECTS i (hipotetycznie) z każdego egzaminu otrzymał 90%, co u niemal każdego wykładowcy gwarantowało mu ocenę 5.0 i w rezultacie skumulowaną średnią 5.0,
- Student B, który również zaczął studia licencjackie w roku akademickim 2010/2011, ale realizował jedynie wymagane minimum i przez IV semestry zrealizował 120 ECTS. Tak samo jak student A uzyskiwał cały czas 90% punktów u tych samych wykładowców co student A i ma średnią 5.0.

Po zastosowaniu przelicznika proponowanego w § 5 Uchwała nr 628 Senatu SGH z dnia 25 kwietnia 2012 r. sytuacja obydwu studentów zmieni się diametralnie:

- Student A przy zrealizowanych 167 ECTSach będzie miał średnią 4.6 i przez to, że zrealizował już cały wymóg programowy (pozostałe 13 to 3 ECTS za obowiązkowe praktyki oraz 10 ECTS za seminarium licencjackie), jego średnia nie ulegnie zmianie,
- Student B również będzie miał po przeliczeniu średnią 4.6, ale ponieważ pozostało mu do zrealizowania jeszcze 47 ECTS przy uzyskiwaniu takich samych wyników w nauce jak student A będzie miał znacznie lepszą średnią:

Średnia studenta B =  $(120 \text{ ECTS} * 4.6 + 47 \text{ ECTS} * 5.0) / 167 \text{ ECTS} = 4.71$

Reasumując: Studenci A i B przez całe studia uzyskiwali takie same wyniki w nauce, ale ze względu na to, że student A zrealizował szybciej program nauczania (na co pozwalał mu regulamin studiów), jego średnia będzie znacząco niższa. Całkowicie zaburzy to wszystkie listy rankingowe oraz wyeliminuje możliwość zastosowania średniej jako obiektywnej miary wyników w nauce.

Ma to znaczenie szczególnie w kontekście rekrutacji na wymiany zagraniczne – studenci 2 różnych lat rekrutujących się równocześnie na te same programy wymian będą mieli nierówne szanse.

II) Problem drugi: jeśli student nie zaliczył przedmiotu w I terminie (2.0), a w II terminie otrzymał np. 4.0. Zgodnie z regulaminem studiów do jego średniej wyliczanej na potrzebę ustalenia oceny na dyplomie jego ocena wynosi  $(2.0 + 4.0)/2 = 3.0$ . Ponieważ przelicznik musi przeliczać każdą ocenę oddzielnie (bo nie dałoby się przeliczyć oceny 3.75 otrzymanej z oceny 2.0 oraz 5.5), to jego oceny zostaną przeliczone na 2.0 oraz 3.8, a średnia z nich to 2.9. Zaburza to listy rankingowe, ponieważ przed zmianą osoba, która otrzymała w I terminie 2.0 a w drugim 4.0, była traktowana tak samo jak osoba z 3.0 w I terminie.

III) Przez przelicznik studenci SGH w takiej samej skali (5.0) będą mieli gorsze średnie przy takich samych wynikach w nauce (!). Zarówno na SGH jak i na UW oraz innych uczelniach zdecydowana większość profesorów stawia za 90% poprawnych odpowiedzi 5.0. Natomiast po przeliczniku, student SGH za taki sam wynik będzie miał 4.6, a studenci pozostałych uczelni 5.0. Ma to szczególne znaczenie w kontekście rekrutacji na studia magisterskie i doktoranckie na wiodących uczelniach zagranicznych i krajowych (paradoksalnie również na SGH), jak również ubiegania się o praktyki i pracę w renomowanych korporacjach.

Widać zatem jak na dłoni, iż proponowane rozwiązanie jest dla studentów, którzy rozpoczęli naukę przed 30 września 2012 po prostu szkodliwe i niesprawiedliwe i w konsekwencji doprowadzi do wielu napięć oraz słusznego niezadowolenia. Jako Przewodniczący zwracam się zatem do Władz Uczelni z prośbą o pochylenie się nad sprawą i znalezienie satysfakcjonującego obie strony rozwiązania.

**Wojciech Strzałkowski**

**Odpowiedź Prorektora ds. dydaktyki i studentów w kadencji 2008–2012**

## Jak powstawał regulamin

Z uwagą zapoznałam się z tekstem *Oświadczenia Przewodniczącego Samorządu Studentów*, pana Wojciecha Strzałkowskiego. Tekst przekazuje wybiórcze informacje na temat niektórych aspektów odnoszących się do trybu, w jakim powstawał nowy, obowiązujący od 01.10.2012 r., regulamin studiów oraz do niektórych zapisów w nim zawartych. Nie sądzę jednak, aby w tym miejscu była potrzeba przedstawiania punktu widzenia spraw z perspektywy prorektora ds. dydaktyki i studentów, urzędującego w kadencji, w której ten dokument powstawał i jednocześnie inicjatora podjęcia grupowego wysiłku mającego na celu jednoznaczne określenie i wielopłaszczyznowe uporządkowanie ram odbywania studiów w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Rozumiem bowiem, że *Oświadczenie Przewodniczącego Samorządu Studentów* generalnie służyć ma zaprezentowaniu niezaprzeczalnego wkładu studentów w powstawanie dokumentów prawnych w naszej Uczelni,

a w szczególności w powstanie takich kluczowych unormowań, jakim jest regulamin studiów. To zaangażowanie potwierdzam.

Jednocześnie jednakże, będąc głęboko przekonaną o tym, że studenci mają prawo oceniać pracę prorektora ds. dydaktyki i studentów i mogą to czynić także na forach uczelnianych, niniejszym uprzejmie wszystkich zainteresowanych sprawą regulaminu studiów informuję, że zarzuty wysuwane przez studentów pod adresem byłego prorektora ds. dydaktyki i studentów mają w dużej mierze emocjonalny charakter. Mogę tak twierdzić na podstawie wiedzy, jaką posiadam o wysiłku, uwadze i zaangażowaniu zarówno moim, jak i wielu innych osób współpracujących przy wypracowywaniu rozwiązań prezentowanych w przyjętym regulaminie i godzących się, wcale nierzadko, na konsensus, w celu uwzględnienia postulatów zgłaszanych przez przedstawicieli studentów.

Regulamin studiów był jednym z bardzo wielu dokumentów prawnych, których albo byłam inicjatorką, albo tekst współtworzyłam, albo jedno i drugie. Wobec ogromnego nakładu pracy wielu osób zaangażowanych w powstanie tak ważnego dla Uczelni dokumentu, jakim jest regulamin studiów, w tym także wobec mojego wysiłku włożonego w powstanie nowego regulaminu studiów, nie widzę potrzeby licytowania się, kto, kiedy i jaki miał wkład w powstawanie jego projektu. Zainteresowanych szczegółową analizą kolejnych etapów powstawania tego dokumentu odsyłam do Zespołu Obsługi Władz Akademickich, służę też wszystkimi kolejnymi wersjami projektu tego regulaminu, których wnikliwa retrospektywna analiza byłaby miarodajnym probierzem wkładu poszczególnych osób, o kompetencjach kluczowych dla regulaminu studiów i będących jednocześnie przedstawicielami różnych interesariuszy tego dokumentu. Dość w tym miejscu skonstatować, że każda sugestia, jaka pojawiła się w czasie prac nad tym dokumentem była analizowana, argumentowana i przyjmowana lub odrzucana przez szersze grono, z perspektywy różnych – jak to ujęłam wcześniej – grup interesariuszy. Niewątpliwie zdanie prorektora ds. dydaktyki i studentów było tu istotne, ale w moim stylu pracy dominowała zawsze zasada: myśleć, słuchać, analizować, konfrontować, przewidywać i wypracowywać rozwiązania optymalne w danej sytuacji. Ta zasada obowiązywała także w czasie pracy nad regulaminem studiów.

Wyjaśnienia wymaga fakt, że prace nad nowym regulaminem studiów rozpoczęły się jeszcze przed wejściem w życie zmian ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Z mojej inicjatywy JM Rektor w grudniu 2009 r. powołał bowiem, w licznych składzie osobowym, Zespół Rectorski, którego zadaniem było przygotowanie stosownego projektu ujednolitego dokumentu, napisanego od nowa, a nie zawierającego teksty kolejnych zmian w formie projektu uchwały zmieniającej wcześniejsze uchwały. W tym Zespole byli też przedstawiciele społeczności studenckiej. (Pełny skład Zespołu – patrz stosowna decyzja Rektora). Wyrazem mojej otwartości na postulaty studentów niech będzie chociażby to, że w pracy tego formalnie ukonstytuowanego Zespołu uczestniczyli dodatkowo jeszcze inni studenci, których pan Rektor w skład tego zespołu nie powoływał. Moja zgoda na takie rozwiązanie budziła pewne wątpliwości i zapytania. Uznałam jednak, że pierwszoplanowo ważna jest „sprawa”, tj. merytoryczne kwestie regulaminowe i skoro studenci potrzebują szerszej reprezentacji w pracach Zespołu, bez wahania na ich prośbę przystałam. Tak więc, w większym „własnym gronie”, zorientowanym na bieżąco w pracach Zespołu, dyskutowali o „rozpracowywanych” regulaminowych kwestiach, a potem w trybie wspólnie uzgodnionym dla pracy tego Zespołu, prezentowali swoje sugestie i argumenty za i przeciw, tak jak to się zwykle dzieje w grupowej pracy, w której każdej stronie tak samo mocno zależy na wypracowaniu dobrego rozwiązania. Pan Wojciech Strzałkowski w prace nad regulaminem studiów włączył się dużo później, z chwilą objęcia funkcji Przewodniczącego Samorządu Studentów. Dla Niego, być może z powyższego powodu, historia nowego regulaminu studiów rozpoczyna się dopiero z dniem 27 kwietnia 2011 r., dla mnie natomiast początek tej historii to druga połowa 2009 r. W tym czasie bowiem rozpoczęłam zabieganie o podjęcie zespołowych prac nad nowym regulaminem studiów, ponieważ byłam już bezwzględnie przekonana o takiej konieczności. Od pierwszych dni mojej kadencji gromadziłam bowiem (roboczo, na luźnych kartach) informacje na temat kłopotów wynikających ze stosowania ówczesnego regulaminu

studiów, pracowicie zapisywałam kwestie, o których należało pamiętać przy jego zmianie. Gromadziłam więc wiedzę, która powielekroć wzbogacała o wiedzę osób, bardziej doświadczonych ode mnie, miała procentować (i w moim przekonaniu tak się stało!) lepszymi rozwiązaniami regulaminowymi.

Z mojej perspektywy, w historii tej wydarzyło się jednak coś, co było dla mnie szokujące: w kwietniu 2011 r. Senat odrzucił projekt regulaminu studiów, przy jednoczesnej pozytywnej opinii o tym dokumencie, w sytuacji, gdy funkcjonujący regulamin studiów – delikatnie mówiąc – powinien być natychmiast zastąpiony nowym uregulowaniem. Powodem koniecznych modyfikacji były niewątpliwie również zapowiedziane wcześniej, a wdrożone ustawą z dnia 18 marca 2011 roku, zmiany w dotychczas obowiązującej ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, ale nie tylko. Kwestie te zostały dokładnie na Senacie wyjaśnione. Zmiany w ustawie nakładały obowiązek dostosowania w określonym czasie wewnątrzuczelnianych dokumentów prawnych, w tym regulaminów studiów, do nowych przepisów ustawy. Zastosowanie – w wielu obszarach – jakościowej trampoliny, ważnej dla środowiska zarówno studenckiego, wykładowców, jakości realizacji programów kształcenia, jak i funkcjonowania dziekanatów i obsługi dydaktycznej, odroczone zostało jednak – wolą Senatu – o cały rok. (Zainteresowanych powodami tego odrzucenia odsyłam do protokołów z posiedzenia Senatu, na którym to miało miejsce i do protokołu z kolejnego Senatu, w czasie którego przedstawiłam oświadczenie odnoszące się do zaistniałej sytuacji. Z całą pewnością jednak nie były to powody dyskredytujące przyjęte rozwiązania, a raczej obawa, czy zdąży się je skutecznie technicznie, w ciągu kilku miesięcy, wdrożyć do 01.10.2011 r., tak aby miały zastosowanie od roku akademickiego 2011/2012).

Jak już wspomniałam, odrzucony w 2011 roku projekt regulaminu studiów obejmował już także gross kwestii wynikających ze zmian prawa o szkolnictwie wyższym, dlatego też można było spokojnie bazować na jego treści, przygotowując kolejne podejście do uchwalenia tego dokumentu na rok 2012/2013. Na moją prośbę skierowaną do JM Rektora, z uwagi na rangę rozpracowywanych zagadnień, koordynowanie tworzenia kolejnej wersji powierzono zostało Zespołowi Radców Prawnych, co faktycznie miało miejsce, także z udziałem studentów i rzeczywiście w niedługim czasie, ale skala zmian nie wskazywała na to, aby czas ten był niewystarczający.

Zmiany wprowadzone w 2012 r. do projektu z 2011 r. miały różny charakter. Dla przykładu, zmiana kosmetyczna określenia „program nauczania” na „program kształcenia” wynikała ściśle z obowiązującej obecnie nomenklatury narzuconej przez zmodyfikowaną ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym. Inne zmiany, obejmowały dyskutowane przeze mnie z osobami odelegowanymi przez Samorząd Studentów wieloaspektowo i ze zrozumieniem woli i konsekwencji, rozwiązania w gruncie rzeczy pro studenckie oraz – doskonalące jednoznaczność zapisów – zmiany wprowadzane z pomocą dziekanów studiów i zespołu Radców Prawnych, w tym także zmiany wynikające z weryfikowania aktualności rozwiązań przyjętych w treści samej uchwały, która odnosi się przede wszystkim do studentów immatrykulowanych przed 01.10.2012 r.

Przedstawiane w *Oświadczeniu Przewodniczącego Samorządu Studenckiego* fakty, w tym kalendarium zdarzeń dotyczące tylko 2012 r., potwierdzają pośrednio złożoność i ogrom prac, jakie należało wykonać dla opracowania nowego regulaminu studiów, nie tylko w 2012 r. Pamiętać przy tym należy, że obowiązki zmian w wewnątrzuczelnianych aktach

prawnych, nałożone ustawą nie dotyczyły samego regulaminu studiów. W celu zapewnienia sprawnej i odpowiedniej merytorycznej realizacji wskazanych ustawą prac, wydany został przez JM Rektora odpowiedni harmonogram działań, zapewniający odpowiednią i terminową realizację poszczególnych przedsięwzięć.

Zawarte w *Oświadczeniu Przewodniczącego Samorządu Studentów* informacje dotyczące postępowania przy opracowywaniu i zatwierdzaniu nowego regulaminu studiów nie w pełni oddają skalę trudności, z jakimi należało się zmierzyć, aby sfinalizować sprawę przyjęcia nowego regulaminu studiów. Zna ją natomiast ci, którzy w tworzeniu projektu tego dokumentu uczestniczyli od początku.

Jednym, wydaje się podstawowym, z zarzutów odnośnie do przyjętych w nowym regulaminie zapisów, jest sprawa skali ocen, i przelicznika. Fakty w tej kwestii są następujące.

Zmieniona skala ocen i weryfikacja zasadności tej zmiany wypłynęła w projekcie regulaminu studiów 13 lutego 2010 roku (o ile nie wcześniej). Dla jej wprowadzenia nie były obojętne także argumenty studenckie utwierdzające Zespół w słuszności tej zmiany. Studenci informowali bowiem, iż skala ocen 2,0–5,5 jest niekorzystna dla studentów SGH, przy ubieganiu się o stypendia MNiSzW, korzystniej bowiem wypadają studenci tych uczelni, w których stosuje się skalę 2,0–5,0; była mowa też o tym, że odmiennosc skali ocen w SGH stwarza kłopoty „stypendialne” w samej Uczelni, przy przeliczeniach ocen studentów z innych uczelni; uznano wprawdzie, że sprawa jest techniczna, ale podkreślono, że wymaga wzmożonej czujności osób odpowiedzialnych za decyzje stypendialne. Kolejnym studenckim argumentem, jaki sobie przypominam, jest stwierdzenie, że ocena 5,5 jest oceną w naszej Uczelni przez wykładowców rzadko używaną (padło nawet stwierdzenie, że istnieje formalnie a nie realnie). To były argumenty podane przez studentów, nie przez prorektora ds. dydaktyki i studentów, co sugeruje oświadczenie pana Przewodniczącego. Celem upewnienia się co do słuszności decyzji o przejściu na skalę ocen 2,0–5,0 podjęte zostały badania w odniesieniu do skali ocen stosowanej w polskich uczelniach. Ponadto, biorąc pod uwagę intensyfikację działań w kierunku internacjonalizacji naszej Uczelni – zbadano także praktykę stosowaną w tym zakresie w uczelniach zagranicznych, w tym należących do CEMS. W tych uczelniach, jeszcze bardziej niż w Polsce, skale ocen od siebie się różnią i nie było mowy o tym, aby wypracować model zgodny z polską praktyką i odpowiadający jednocześnie praktyce uczelni zagranicznych. Wobec powyższego ustalenia, przeprowadzonych konsultacji, faktu, że w 17 zbadanych uczelniach polskich, tylko 4 stosowały skalę 2,0–5,5, a także z uwzględnieniem argumentów studenckich ostatecznie uznano, że dochowana została należyta staranność w zbadaniu sprawy i słuszne jest dokonanie regulaminowej zmiany skali ocen z 2,0–5,5 na 2,0–5,0.

Konsekwencją tej decyzji były dwie kolejne kwestie. Pierwsza to ustalenie przedziałów ocen wyznaczających w nowej skali ocenę końcową na dyplomie (i w odniesieniu do tej kwestii mogą przytoczyć daty i nazwiska osób (oprócz członków Zespołu), z którymi sprawy były konsultowane, a którym jestem bardzo wdzięczna za weryfikację propozycji i konstruktywne opinie). Druga, to ustalenie, w jaki sposób następować powinno przejście z ocen w skali 2,0–5,5 na skalę 2,0–5,0, w odniesieniu do studentów immatrykulowanych przed rokiem wprowadzenia regulaminu w życie. Tu bardzo pomocni byli studenci. W marcu 2011 roku przedstawili ważne dla sprawy,

profesjonalnie przygotowane, opracowanie: *Samorząd Studentów SGH. Zmiana skali ocen w SGH i związane z tym problemy. Propozycja przepisów przejściowych. 14.03.2011 r.* Wobec pogłębionej analizy konsekwencji zastosowania możliwych wariantów skali ocen, w tym także propozycji przedstawionej w zakresie przejścia z jednej skali na drugą, Zespół – przy wcześniejszej decyzji o zmianie skali ocen – przyjął propozycję zgłoszoną przez studentów, bez zastrzeżeń. Stało się tak w szczególności wobec podanej w tym dokumencie informacji, że zastosowany algorytm pozwala „na łatwe przeliczanie ocen uzyskanych w starej skali na nową skalę”. Studenci – w dokumencie tym – skonstatowali również, że „powyższa tabela jest potrzebna tylko przy wyliczaniu skumulowanej średniej ocen, która jest używana np. przy rekrutacji na wyjazdy zagraniczne, rekrutacji na studia II stopnia czy do wyliczenia oceny końcowej na dyplomie. Poza tym przeliczanie ocen jest niepotrzebne, a nawet szkodliwe. W szczególności odnosi się to do suplementu do dyplomu – naszym zdaniem w suplementie powinny się znaleźć faktycznie uzyskane przez studenta oceny, przy czym w przypadku każdego przedmiotu z osobna musi być jednoznacznie wiadomo według jakiej skali ocena została wystawiona. Dlatego, w opinii Samorządu Studentów, należy również zapisać, że na okoliczność zaświadczenia uzyskanej przez studenta oceny z danego przedmiotu podawana jest faktycznie uzyskana ocena, wraz z informacją o tym, jaka skala ocen obowiązywała w chwili jej wystawienia”. Co do ostatniego nie było wątpliwości, że w suplementie muszą być podawane obie skale ocen. Prawdą jest też, że innych okoliczności, w których mogłyby się pojawić „niekorzystne skutki zmiany skali ocen i zaproponowanego przeliczenia” ani studenci ani też członkowie Zespołu nie zidentyfikowali. Sprawa powróciła ze strony studentów dopiero po roku. Oby nie rzec – za późno! W ciągu okresu maj 2011 – marzec 2012 nie otrzymywałam sygnałów od nikogo, że są zastrzeżenia do tej części projektu regulaminu. O tym, że regulamin wróci na wokandę Senatu było przecież wiadomo, chociażby z harmonogramu prac, który został ogłoszony przez JM Rektora, w związku z koniecznością wdrażania prawa o szkolnictwie wyższym, a co do tego, że obowiązujący regulamin nie odpowiada wymaganiom ustawowym nikt nie miał wątpliwości. Teoretycznie rzecz biorąc, było więc wystarczająco dużo czasu, aby podjąć wyjaśnienia każdej ważnej regulaminowo sprawy studenckiej, także tej, która nie była bezpośrednim powodem „zdejścia regulaminu (w 2011 r.) z wokandy”. Czas był rzeczywiście bardzo trudny i wszyscy byli bardzo zapracowani, to nie ulega wątpliwości. Studenci mieli też ręce pełne roboty. Do tego stopnia, że Samorząd nie zdążył do 31.12.2011 roku – pomimo mojego przypominania – z opracowaniem i przyjęciem kodeksu etyki studentów SGH, do którego przygotowania najpóźniej w tej dacie zobowiązywało studentów Prawo o szkolnictwie wyższym i wewnątrzuczelniany harmonogram działań. W tym kontekście, prawdą są więc słowa pana Przewodniczącego o tym, że wszyscy działali pod presją znowelizowanego prawa o szkolnictwie wyższym. Nie godzę się jednak na to, aby autorstwo wszystkich argumentów istotnych w sprawie przypisywano wyłącznie mojej osobie i aby zarzucano mi obojętność, bezczynność, itp. Nie godzę się również z zarzutem (bardzo ogólnikowym), który odbieram – w kontekście powodu oświadczenia pana Przewodniczącego – pod adresem dokumentów prawnych powstałych w pionie prorektora ds. dydaktyki i studentów w kadencji 2008–2012, że brakowało przy ich opracowywaniu zwyczaju i procedur analizy przygotowywanych aktów prawnych pod kątem moż-

liwych niepożądanych konsekwencji! Wszystkie możliwe do przewidzenia sytuacje (i te, których sama byłam świadoma i te, które uświadamiali mi inni, w toku wieloosobowych konsultacji) poddawane bowiem zawsze były przeze mnie pogłębionej analizie przede wszystkim w aspekcie przyszłych konsekwencji i antycypowania tych niepożądanych. Taką opinię, jak wyrażona przez pana Przewodniczącego, uważam za niezwykle dla mnie krzywdzącą.

Ubolewam jednak nad tym, że w 2011 roku zaufałam przywołanemu powyżej opracowaniu studenckiemu (przygotowanemu przecież w najlepszej wierze i z największą starannością), i że informacja analityczna odnosząca się do sprawy, a teraz przedstawiana jako „namacalny” argument przeciw regulaminowi, nie została przedstawiona mi z wyprzedzeniem pozwalającym na konsultacje i umożliwiającym działania, których potrzeby w gruncie rzeczy mogłam nie przewidywać wobec informacji otrzymanej od Przewodniczącego, nie telefonicznie, ale mailowo, w dniu 19.04.2012 r., iż „radni nie mają specjalnych uwag co do tekstu Regulaminu”. Nie ukrywam, że z ulgą przyjąłam taką wiadomość, ponieważ należę do osób, które w ważnych sprawach ustępują dopiero wówczas, gdy są całkowicie przekonane co do wypracowania rozwiązania zadawalającego negocjujące strony, a negocjacje ze studentami zawsze były długotrwałe i toczące się na argumenty, które zawsze uważnie analizowałam. Mam nadzieję, że ci którzy uczestniczyli w tych negocjacjach mieli okazję się o tym niejednokrotnie przekonać. Mieli okazję także czynić to przede wszystkim w moim gabinecie, który zawsze dla studentów, ale także i dla innych, stał otworem. Wystarczyło zapukać.

Wobec powyższego, ufam głęboko, że sprawa wypłynęła „po czasie” tylko i wyłącznie z powodu niewątpliwej kumulacji zadań, z którymi Samorząd musiał się w tym okresie wyborczym zmierzyć. Ja również nie byłam w tym okresie bezrobotna! Fakt jednak jest taki, że nowy regulamin studiów został uchwalony w dniu 25 kwietnia 2012 r., a dzień 11 czerwca 2012 r., dzień w którym Samorząd podjął ponownie analizę przebiegania ocen doprowadzającą do wypracowania przykładowych sytuacji, w których nie skala ocen (wyraźnie to podkreślam), a ich przeliczanie z jednej skali na inną skrzywdzi studentów, sprawiał, że sprawę musi przejąć mój następca, co notabene uznaję za normalną kolej losu i ciągłość prawną spraw. Ufam też, że dzięki pracy wielu osób (w tym także i mojej) w kadencji 2008–2012, unormowaniu wielu kwestii w obszarze dydaktyki i studentów, teraz spokojniej będzie można analizować sprawy tak długo, aż wypracowany zostanie wariant, o którym można będzie powiedzieć, że jest doskonały, bo antycypuje absolutnie wszystkie warianty sytuacji możliwych.

Na koniec, podsumowując, pragnę jeszcze raz podkreślić niekwestionowane zaangażowanie studentów w powstawanie projektu regulaminu studiów, dobrą przy tym współpracę (w sumie przewodniczących Samorządu Studentów z trzech kadencji). Proponowane we wcześniejszych wersjach regulaminu rozwiązania wchodziły po uprzednich burzliwych dyskusjach i analizach. Propozycja studentów dotycząca przeliczenia skali ocen z jednej na drugą przyjęta więc została w pełnym zaufaniu, co do jej sprawdzenia przez autorów i po wspólnej uargumentowanej decyzji co do zasadności zmiany skali ocen. Z drugiej strony wiadomo, że bardzo trudno jest nawet dokładając starań, tak jak to uczynili samorządowi przedstawiciele studentów w Zespole Rektorskim, członkowie Zespołu a także i ja, przewidzieć wszystkie możliwe sytuacje, w szczególności

w takiej Uczelni jak nasza, w której praktycznie każdy student ma indywidualny plan studiów, naprawdę super indywidualny! Ponadto, regulamin studiów dotyczy okresu trudnego (przejściowego), jeżeli brać pod uwagę zmiany przepisów ustawowych, co powoduje, że w takiej sytuacji jest niesłychanie trudno wypracować rozwiązanie satysfakcjonujące wszystkich zainteresowanych i obejmujące wszystkie, możliwe wystąpić, w praktyce, przypadki.

Wobec powyższego, nie można teraz, w chwili, gdy stwierdza się jeszcze inne warianty możliwej przyszłości, nikogo, kto uczestniczył w tworzeniu projektu regulaminu studiów obarczać odpowiedzialnością za podjęte wspólnie ustalenia i obciążać opinią braku woli należytego załatwiania spraw. Z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że w przytoczonych powyżej okolicznościach nie miało to absolutnie miejsca, ani ze strony Studentów, ani żadnej innej osoby współtworzącej kolejne projekty regulaminu.

W tym miejscu pragnę dodatkowo, ku dalszej rozważce, zauważyć, że przytoczone w Oświadczeniu przykłady nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu skali, średniej oraz przelicznika ocen, bazują na niekorzystnym, z punktu widzenia dydaktyki, postępowaniu, polegającym na wyprzedzaniu przez studentów obowiązującego programu studiów, czasami wbrew przyjętemu przez Senat planowi studiów danego stopnia. Jedną z intencji zapisów obecnego regulaminu studiów było niewątpliwie przeciwdziałanie występującym, w poprzednich okresach, sytuacjom, kiedy studenci „nadrabiali” program, uzyskując liczby punktów ECTS wyprzedzające znacząco wskazania programu i planu studiów. Postępowanie takie, jak już wspomniałam, ma, wobec nagłaśniania także przez studentów negatywnych ocen odnoszących się do wymagań programowych i sposobu realizacji dydaktyki, nie zawsze pozytywny wydźwięk i w gruncie rzeczy chyba niezbyt służy osiągnięciu założonych efektów kształcenia. Stąd – słuszną wydaje się – potrzeba uważnego przyjrzenia się sygnalizowanym sytuacjom, w daleko szerszym kontekście, ponieważ zmiana przyjętych unormowań wykraczać może w skutkach daleko poza granice „indywidualnego przypadku”.

Analizując treść Oświadczenia Przewodniczącego Samorządu Studentów można ponadto dojść do przekonania, że w związku z upływem kadencji i zmianą personalną władz Samorządu, pewne informacje o działaniach prowadzonych w poprzedniej kadencji nie zostały w pełni przekazane następcom, w toku przejmowania agend. Stąd zapewne wystąpiły zawirowania w odniesieniu do interpretacji i komentarzy sytuacji dotyczącej trybu przyjmowania, jak i zapisów nowego regulaminu studiów. Aktualnie, jeśli jest taka potrzeba, można modyfikować istniejące zapisy zgodnie z obowiązującym w tym zakresie trybem postępowania.

W tym miejscu pragnę podziękować Panu Przewodniczącemu za to, że jego Oświadczenie pozwala mi zaprezentować chociażby namiastkę trudu środowiskowego związanego z tworzeniem zaledwie jednego dokumentu prawnego, w którym swój udział mam nie tylko ja i studenci, ale szerokie grono oddanych Uczelni osób.

Ostatnia refleksja, jaka narzuca się po zapoznaniu się z treścią Oświadczenia, prowadzi wprost do stwierdzenia, że walory nowego regulaminu studiów w pełni doceni ten, kto na co dzień miał do czynienia z jego poprzednią wersją.

*prof. dr hab. Anna Karmańska  
(Tytuł redakcji)*

## Szkoła Ekonomii w SGH – próba rozpoczęcia dyskusji

Wydaje się, że jako społeczność SGH potrzebujemy dyskusji dotyczącej naszej Uczelni. Dyskusja może – i chyba powinna – doprowadzić do wypracowania koncepcji zmian modernizacyjnych, które być może będą musiały głęboko przeorać strukturę Uczelni we wszystkich jej wymiarach (nauka, dydaktyka, organizacja, inne). Prezentowany tekst jest próbą rozpoczęcia takiej dyskusji.

Do problemu modernizacji Uczelni można podejść koncentrując się na następujących celach:

- a) Podaż – sprzyjanie efektywnemu wykorzystaniu posiadanych zasobów.
- b) Popyt – sprzyjanie dopasowaniu się Uczelni do struktury popytu na usługi edukacyjne, badania naukowe i doradztwo.
- c) Wzorce – wykorzystanie doświadczeń innych uczelni w kraju i na świecie, które odniosły sukces.
- d) Wyzwania – modernizacja Uczelni wynikająca z diagnozy ekonomicznych wyzwań 21. wieku.

Mój tekst koncentruje się na tym ostatnim kierunku myślenia. Nie znaczy to, że pozostałe trzy uważam za mniej ważne, lecz dlatego, że pozwoli on w moim mniemaniu wyjść poza związane z nimi problemy: być może nie da się efektywnie wykorzystać wszystkich zasobów, którymi dysponujemy; dostosowanie do bieżącego popytu jest potrzebne, lecz niewystarczające, by oprzeć na tym długofalową koncepcję modernizacyjną; z kolei wzorce – jakkolwiek bardzo użyteczne – odnoszą się w większości do innych warunków oraz pomagają zrozumieć, jak można było odnieść sukces w przeszłości albo w innych warunkach, z czego niekoniecznie wynika, jak zrobić to w przyszłości.

Ciągłość i zmiana współlistnieją od zawsze w naszym życiu. Obie wpływają na jego przebieg, jednak nie zawsze w tym samym stopniu. Z punktu widzenia ekonomii 2. połowa XX wieku była okresem, w którym dominowała ciągłość. Dotyczy to głównie obszaru OECD, ale to on nadawał ton tak rozwojowi gospodarczemu, jak i badaniom ekonomicznym. Zmiany, często bardzo ważne, następowały w tle. Jednym z głównych czynników sprzyjających temu był przyrost demograficzny, który razem ze zbudowaną w połowie XX wieku pasującą do niego strukturą instytucjonalną umożliwił znaczący wzrost dobrobytu. Pomimo wielu kontrowersji ekonomiści nieźle poradzi sobie z badaniem funkcjonowania gospodarek w tym okresie.

Fundamentalne zmiany ludnościowe przerwały ten długi okres dominowania ciągłości. Co najmniej od początku XXI wieku żyjemy w świecie, w którym zaczęła dominować zmiana i jej skutki. To istotnie zakłóciło funkcjonowanie gospodarek (szerzej systemów społecznych). To spowodowało także, że wiedza ekonomiczna istotnie straciła na znaczeniu. Niedawna siła ekonomii pozwalająca dość dobrze rozumieć i opisywać funkcjonowanie gospodarek uległa poważnemu nadwątleniu. W miejsce siły przyszła postępująca bezradność. Marnym przy tym pocieszeniem jest, że dotyczy to także innych nauk społecznych.

Niestety, nauki społeczne muszą mierzyć się z wyzwaniem wynikającym ze zmienności przedmiotu swoich badań. Problemu tego nie mają w takim zakresie nauki przyrodnicze. Stąd większa uniwersalność budowanej przez nie wiedzy. Ekonomiści i przedstawiciele innych nauk społecznych muszą co jakiś czas głęboko przebudowywać wiedzę, którą odziedziczyli po poprzednikach. Nie dlatego, że wiedza ta okazała się błędna, lecz dlatego, że społeczeństwo, do którego się odnosiła, fundamentalnie się zmieniło. W konsekwencji, część opisującej je wiedzy nadaje się co najwyżej do wykorzystania w ramach historii myśli ekonomicznej, czy innej. Musimy, jako ekonomiści, przyjąć to do wiadomości: jest nam ciężiej, ale uleganie złudzeniu, że wiedza, którą dysponujemy jest ponadczasowa, prowadzi do tego, że będzie nam jeszcze ciężiej, a przy okazji możemy się przy tym trochę ośmieszyć. Nastaly czasy, gdy wyzwanie jest szczególnie trudne. Dobrze opisana przez nas ciągłość funkcjonowania gospodarującego społeczeństwa w istotnej części jest już tylko historią. Musimy z pokorą zająć się badaniem istoty zmiany, która dokonuje się na naszych oczach.

Z pokorą – oznacza przyznanie, że nasze modele i teorie tylko w części nadają się do opisywania obecnej sytuacji. One utraciły część swojej mocy wyjaśniającej, ponieważ założenia, na bazie których powstały – dawniej oczywiste – stały się dalekie od rzeczywistej sytuacji. By nie być gołosłownym: nie zauważamy, że modele i teorie, które wykorzystujemy zakładają homogeniczność pracy. W dzisiejszym świecie trudno o założenie bardziej odległe od rzeczywistości. Nie zinternalizowaliśmy również faktu, że żyjemy w świecie permanentnej restrukturyzacji. Dawniej następowała ona rzadko, co kilka cykli; dzisiaj cykl i restrukturyzacja gospodarki przebiegają praktycznie równolegle. Dawniej zdecydowana większość wartości wytworzonego produktu wykorzystywana była na opłacenie czynników produkcji zastosowanych do jego wytworzenia; dzisiaj to jedynie mniej więcej połowa, a w przyszłości prawdopodobnie jeszcze mniej. Pozostała część wartości produktu jest redystrybuowana przez budżet (ogólnie finanse publiczne). Cięcia wydatków publicznych są jedynie leczeniem skutków. Nie zmieniają jednak kierunku zmian, który wynika ze zmian ludnościowych.

Nie można zamykać oczu na te fakty, które istotnie nadwątlały naszą wiedzę. Jako ekonomiści stoimy przed wyzwaniem dostosowania wiedzy ekonomicznej do rzeczywistości, którą ma objaśniać. To bardzo trudne wyzwanie. Dotyczy ono jakościowego postępu w ekonomii wychodzącego ponad inne – ciekawe i wartościowe, ale niewystarczające już dzisiaj – ujęcia tego, co już zostało powiedziane. Przy okazji warto nie ulec pokusie przyjęcia, że jeżeli dominujące obecnie prądy ekonomiczne okazały się niezdolnymi do wyjaśniania problemów współczesności, to może należy sięgnąć po starsze teorie, które uległy kiedyś tym „niewłaściwym” dzisiejszym. Byłaby to naiwność.

Problem, jaki jako ekonomiści mamy z ekonomią, przekłada się na problem, jaki mamy z jej uczeniem. Ono również musi ulec głębokiej modyfikacji. A zacząć trzeba od próby odpowiedzi na pytanie: kogo i w jakim celu chcemy kształcić. Czy ma to być wąsko-specjalizowany przyszły ekonomista potrafiący znakomicie radzić sobie ze standardowymi zagadnieniami, ale nieprzygotowany do radzenia sobie w sytuacjach wychodzących poza to czego się nauczył, czy też ekonomista zdolny także do refleksji poddającej czasem w wątpliwość utarte schematy myślenia i działania. W czasach, gdy dominowała kontynuacja, kształcenie odpowiadające głównie temu pierwszemu modelowi miało uzasadnienie. W czasach, gdy, jak dziś, zmiana stała się elementem

naszej codzienności, pojawiła się potrzeba położenia większego nacisku na przekazanie wiedzy i umiejętności sprzyjających nowatorskiemu myśleniu w ekonomii i elastycznemu działaniu w gospodarce. Nie znaczy to, że tradycyjne kształcenie powinno iść do lamusa. Nie, chodzi jednak o szeroko-profilowe, odpowiadające wyzwaniom czasu, w którym żyjemy, uzupełnienie go.

Z wielu powodów powinniśmy przeprowadzić w SGH głębką i rzeczową dyskusję dotyczącą różnych, stojących przed nami wyzwań. Jednym z najważniejszych jest jasne określenie celu istnienia SGH, a następnie dostosowanie tego, czego uczymy i sposobu, w jaki to robimy do tego celu. Mamy niestety w tym zakresie zaległości. Poza tym nowe wyzwania zastają nas w trudnej sytuacji organizacyjnej. Rzecz w tym, by radzić sobie z nimi patrząc w przyszłość, a nie w przeszłość.

Wydaje się, że zgodnie z zapowiedzią struktura SGH będzie zmieniać się w kierunku utworzenia 2–3 „szkół”, które sformułują swoje własne cele i metody dostosowane do specyfiki zagadnień, którymi będą się zajmować. Dalsza część tego tekstu jest zaproszeniem do dyskusji na temat fundamentów Szkoły Ekonomii w ramach SGH.

Zacząć warto od określenia czym mielibyśmy się zajmować. Według powszechnie stosowanej definicji ekonomia bada produkcję, dystrybucję i konsumpcję dóbr i usług. Ta definicja dobrze opisuje wąsko rozumianą ekonomię. Wydaje się jednak, że można/naależy rozszerzyć ją tak, by zapewnić lepszy, bardziej pasujący do współczesnych wyzwań, rozwój ekonomii. Oto moja propozycja:

MG: Ekonomia bada zmieniające się sposoby tworzenia materialnych warunków dla wszechstronnego rozwoju społeczeństwa.

Powyższa propozycja wyraźnie rozszerza typowe wąsko techniczne rozumienie ekonomii. Chodzi o uprawianie ekonomii otwartej na szeroki kontekst nauk społecznych przy wykorzystaniu do tego narzędzi badawczych różnych typów. Chciałbym, by pasowało do tego podejścia poniższe zdanie Johna Stuarta Milla:

„Mało prawdopodobne, aby dobrym ekonomistą [...] był człowiek, który nie jest nikim innym”<sup>1</sup> (John Stuart Mill).

Ten cytat wybrałem więc jako motto szerokiego profilu badań i kształcenia, na które powinniśmy, moim zdaniem, postawić w Szkole Ekonomii SGH i uczynić z nich jeden z naszych kluczowych atutów.

Zmienność przedmiotu badań ekonomicznych wymaga ciągłego krytycznego przewartościowania wiedzy, ciągłego dokonywania transgresji pozwalającej wyjść poza ramy zastanej wiedzy.

„Źle się wywdzięcza mistrzowi kto jego uczniem pozostaje” (Fryderyk Nietzsche).

Ten cytat z kolei wybrałem jako motto dążenia do przekraczania granic wiedzy, jaką dysponuje ekonomia. To również propozycja kierunku myślenia przy budowaniu Szkoły Ekonomii.

Czeka nas dyskusja. Badania naukowe i dydaktyka są – a przynajmniej powinny być – ściśle ze sobą powiązane. O zakresie treści, które będziemy chcieli włączyć do naszego obszaru badań i dydaktyki, można więc dyskutować zaczynając od zakresu tematycznego i struktury treści przekazywanej przez nas studentom. Ogólne choćby określenie tej struktury pozwoliłoby na naszkicowanie głównych merytorycznych, a po części także organizacyjnych, elementów struktury Szkoły Ekonomii w ramach SGH. Poniżej propozycja określenia treści, które wchodząc do curriculum programu wykładanego w Szkole Ekonomii określałyby jej kształt.

### **Propozycja zakresu i struktury wiedzy ekonomicznej (przedmiotowe komponenty) przekazywanej studentom SGH w ramach Szkoły Ekonomii [w nawiasach proponowana liczba jednostek dydaktycznych]:**

**Ekonomia – wprowadzenie EW [1]**

**Ekonomia ogólna EO** (Mikroekonomia, Makroekonomia krótka (cykl) i długa (wzrost) [Mi1, Mi2, Mi3, Ma1, Ma2, Ma3 = 6])

**Spółeczny kontekst ekonomii SKE** (Filozofia, Logika, Socjologia, Antropologia, Historia, Politologia) [wybrane 2]

**Ekonomia specyficznych obszarów życia społecznego EOS** (Ekonomia pracy, Ekonomia zdrowia, Ekonomia emerytalna, Ekonomia edukacji, Ubezpieczenia społeczne, inne) [wybrane 2]

**Ekonomia specyficznych problemów życia społecznego EPS** (Ekonomia innowacji, Ekonomia zmiany, Ekonomia rozwoju, Ekonomia polityczna, Ekonomia instytucjonalna, Ekonomia sektora publicznego, Ekonomia konkurencji, Ekonomia przedsiębiorczości, inne) [wybrane 2]

**Ekonomia ludnościowa EL** (Demografia, inne) [wybrane 1–2?]

**Ekonomia normatywna EN** (Polityka gospodarcza i społeczna, Ekonomia redystrybucji, inne?) [wybrane 1–2?]

**Ekonomia narzędzia ogólne ENO** (Matematyka, Statystyka, Ekonometria, Rachunkowość) [Mat1, Mat2, St1, St2, Em1, Em2, Ra = 7]

**Ekonomia zastosowanie narzędzi EZN** (Wspieranie podejmowania decyzji, Wiedza aktuarialna, Ubezpieczenia, Wsparcie inwestowania, inne) [wybrane 2]

**Ekonomia międzynarodowa EM** (Globalizacja, Integracja, Przepływy (towarów, usług, ludzi i kapitału), inne?) [wybrane 1–2?]

**Ekonomia informacji EI** (Informatyka, Systemy wsparcia dostępu i przetwarzania informacji, inne) [wybrane 2]

**Ekonomia finansowa EF** (Instytucje i Rynki finansowe, Polityka pieniężna, Specyficzne rynki kapitałowe, Ubezpieczenia, Bankowość, Skarbowość) [wybrane 2–3]

**Wspieranie wszechstronnego rozwoju WWR** (Sport, Sztuka, Retoryka+erystyka+eseistyka)<sup>2</sup> [2x2]

**Razem ~ 35 przedmiotów (sem) + 5 przedmiotów (sem) do całkowicie wolnego wyboru z dowolnego zestawu (od 5 semestru) = 37: S(1)=6; S(2)=5; S(3–4)=6; S(5)=5; S(6)=5; S(7)=3; S(8)=1**

W gruncie rzeczy powyższy zestaw przedmiotów mógłby definiować Szkołę Ekonomii i Nauk Politycznych<sup>3</sup>. Miałoby to chyba wiele sensu i mogło dobrze służyć rozwojowi SGH jako całości.

### **Propozycja struktury studiów:**

Wariant 1: Ekonomia trwa 4 lata (8 semestrów) i daje MSc (Economics). Nie ma licencjatu. Potem jest albo piąty rok całkowicie poświęcony studiom biznesowym (dodatkowe MSc Business), albo program PhD (Economics).

Wariant 2: Ekonomia trwa 4 lata (8 semestrów) i daje BA (Economics). Potem opcja MSc (Economics) lub MSc (Business). Programy PhD po jednym lub drugim.

**Marek Góra**

<sup>1</sup>Z oryginalnego cytatu usunąłem słowo „politycznym” z powodu zmiany znaczenia i wykorzystania słów w języku, którym się posługujemy.

<sup>2</sup>Sport: semestr 3 i 4. Najpierw S(3) różne sporty (mix przygotowany przez CS; może 2–3 wersje do wyboru), potem S(4) wybrana dyscyplina z zestawu oferowanego przez CS. Sztuka: semestr 5 i 6. Najpierw S(5) różne sztuki (mix przygotowany przez [?]), potem S(6) wybrana sztuka. Przykładowo: teatr, plastyka, muzyka, literatura.

<sup>3</sup>Skójarzenie ze strukturą the London School of Economics and Political Science jest zasadne.

# The London School of Economics and Political Science

## – struktura i metody zarządzania

Niniejszy artykuł rozpoczyna serię tekstów, których celem jest przedstawienie dobrych praktyk w zarządzaniu uczelniami wyższymi na przykładach wiodących uniwersytetów europejskich. Przedmiotem analizy pierwszego z nich będzie uczelnia, która przez wielu jest uznawana za najlepszą szkołę ekonomiczną w Unii Europejskiej, czyli London School of Economics (LSE). Najważniejszymi ciałami administracyjnymi w LSE są Rada LSE, Zespół Gubernatorów, Zarząd LSE oraz Dyrektor wraz z Zespołem Zarządzającym.

**Rada LSE** jest odpowiedzialna za strategiczne decyzje dotyczące funkcjonowania szkoły, nie bierze jednak udziału w bieżącym zarządzaniu. Do jej podstawowych zadań należy:

- nadzorowanie decyzji dotyczących nauczania i misji szkoły,
- dbanie o płynność finansową szkoły i jej sprawność operacyjną,
- pełnienie roli arbitra w sporach wewnętrznych dotyczących wartości wyznawanych przez szkołę,
- dbanie o pozytywną reputację szkoły.

Członkami rady mogą zostać osoby o uznanych kompetencjach i zasługach dla szkoły, zarówno pracownicy akademicy, jak i studenci. Ich selekcji dokonuje Zespół Gubernatorów w oparciu o zasady zdefiniowane w statucie. Przewodniczący i wiceprzewodniczący rady piastują jednocześnie te same stanowiska w ramach Zespołu Gubernatorów. Rada w swojej pracy jest wspierana przez szereg uczelnianych komisji, zarówno pracujących w trybie stałym jak i powoływanych ad hoc. Spotkania rady odbywają się zwykle raz w miesiącu.

**Zespół Gubernatorów** spotyka się rzadziej niż rada, bo raz na 2–3 miesiące i zajmuje się sprawami fundamentalnymi, które mogą mieć wpływ na dalszy rozwój szkoły. Razem z radą jest zaliczany do władz ustawodawczych LSE. Do jego formalnych obowiązków należy:

- wspomnianie wcześniej nominowanie członków i władz rady,
- wybór członków komisji uczelnianych,
- nominacje honorowych reprezentantów LSE,
- uchwalanie zmian w akcie założycielskim i statucie szkoły,
- wyznaczanie zewnętrznych audytorów.

**Zarząd LSE** jest najwyższym ciałem akademickim, a zarazem administracyjnym szkoły. Formalnie jego członkami są wszyscy zatrudnieni na stałe w LSE pracownicy akademicy. Zarząd zajmuje się wszystkimi ważnymi sprawami, które mogą mieć wpływ na politykę szkoły oraz jej rozwój. Rolę przewodniczącego zarządu pełni Dyrektor LSE. Wiceprzewodniczący zarządu jest natomiast jednocześnie członkiem Rady LSE, której prezentuje regularne raporty dotyczące prac zarządu. Zarząd jest wspierany przez szereg komisji, m.in. (w nawiasach ich podstawowe funkcje):

- Komisja ds. Nominacji (nadzoruje strategiczne decyzje dotyczące rekrutacji, zatrzymywania na uczelni i karier członków kadry akademickiej),
- Komitet Doradczy Dyrektora,
- Komisje Doradcze Urzędników,
- Komisja ds. Studenckich (nadzoruje warunki studiowania, aby ulegały stałej poprawie),
- Komisja ds. Rezydencji na Kampusie (doradza w sprawach dotyczących nieruchomości uczelnianych),

- Komisja ds. Oceny Wyników i Nauczania (tworzy strategię dotyczące wszelkich aspektów nauczania, oceniania, rozwijania warsztatu akademickiego i kontroli jakości),
- Komisja ds. Badań Naukowych (zadaniem tej jednostki jest zachęcanie i ułatwianie pracownikom LSE prowadzenia wysokiej jakości badań zbieżnych z profilem szkoły),
- Komisja ds. Zasobów i Planowania (tworzy plany i strategię dot. kierunku rozwoju szkoły; składa sprawozdania zarówno zarządowi jak i radzie),
- Komisja ds. Biblioteki i Informacji (doradza w sprawach dotyczących celów i strategii związanych z zasobami bibliotecznymi).

**Dyrektor LSE** jest najwyższym urzędnikiem LSE, głową władzy wykonawczej szkoły i osobą odpowiedzialną za rozwój szeroko rozumianych spraw akademickich. Powołując się na oficjalną stronę London School of Economics „LSE jest instytucją skoncentrowaną na dostarczaniu światowej klasy nauczania i badań. Koordynacja i planowanie strategiczne stojące za tym dynamicznym przedsięwzięciem spoczywa na barkach Dyrektora i starszych stażem członków braci akademickiej. Kształtują oni wspólnie nowe idee i inicjatywy, mające na celu podtrzymanie innowacyjności LSE i silnej pozycji szkoły w międzynarodowym dyskursie intelektualnym.”

Szerokie uprawnienia, którymi dysponuje dyrektor, zostały delegowane przez Radę LSE. Z tego powodu jest on odpowiedzialny bezpośrednio przed radą i na ręce jej członków składa raporty nt. swojej pracy. Dyrektor LSE jest wspierany w wypełnianiu swojej funkcji m.in. przez:

- 3 prodyrektorów (wicedyrektorów),
- sekretarza i dyrektora administracyjnego,
- urzędnika ds. informacyjnych,
- dyrektora ds. rozwoju i relacji z absolwentami,
- dziekanów wydziałów i kierowników instytutów.

Jak widać sprawowanie władzy w ramach London School of Economics jest rozłożone na 4 główne ciała (i szereg ciał pomocniczych), które spełniają funkcje uchwałodawczą, nadzorczą, wykonawczą i administracyjną. Rada, Zespół Gubernatorów, Zarząd i Dyrektor współdziałają ze sobą dla dobra szkoły. Przy pierwszym spojrzeniu struktura cechująca się taką mnogością podmiotów może sprawiać wrażenie nieefektywnej. Jednakże odpowiednie zarządzanie informacjami płynącymi z niższych szczebli w górę, nominowanie kompetentnych osób na poszczególne stanowiska, a także świadomość, że współdziałanie jest niezbędne i służy rozwojowi szkoły powoduje, że LSE stale się rozwija i jest stawiana za wzorzec wielu szkołom biznesowym na całym świecie.

*Mikołaj Dusiński,  
doktorant KES*

## Nobel z ekonomii 2012 dla Rotha i Shapleya – badaczy teorii gier

Amerykańscy naukowcy Alvin E. Roth i Lloyd S. Shapley zostali laureatami Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii za prace nad metodami maksymalnie efektywnego dopasowywania do siebie różnych czynników na rynku.

Opracowali metodę, która w najbardziej efektywny sposób dopasowuje np. studentów do szkół, a dawców organów do potrzebujących. W dodatku – co podkreśla się w uzasadnieniu – przeszli przez cały proces naukowy, od sformułowania teorii, przez badania empiryczne, po praktyczne zaprojektowanie instytucji działających na danym rynku.

Lloyd Shapley wykorzystywał tzw. kooperatywną teorię gier do badania i porównywania różnych metod dopasowania. Najważniejszym zadaniem było zapewnienie, by było ono stabilne (algorytm Gale-Shapley).

Teorię „stabilnych alokacji” sformułował Shapley w latach 60. Roth użył jej 20 lat później m.in. do swoich badań nad rynkiem pracy dla lekarzy w USA oraz w zagadnieniach medycznych.

Alvin E. Roth urodził się w 1951 roku. Jest profesorem ekonomii na Uniwersytecie Harvarda, zajmuje się eksperymentalną teorią gier, projektowaniem rynku oraz szeroko pojętą ekonomią eksperymentalną. Urodzony w 1923 roku Lloyd Shapley jest profesorem ekonomii i matematyki, zajmuje się także teorią gier. Pracował m.in. na UCLA.

*Aby zrozumieć „stabilne dopasowanie” można odwołać się do tzw. problemu małżeństw (ang. Stable Marriage Problem, SMP) – wyjaśnia prof. Michał Ramsza z Zakładu Ekonomii Matematycznej SGH. Problem jest sformułowany w następujący sposób: mamy grupę  $n$  mężczyzn i  $n$  kobiet. Każdy mężczyzna ma swoje preferencje dotyczące kobiet i, symetrycznie, każda kobieta ma swoje preferencje dotyczące mężczyzn. Zastanawiamy się czy*

*istnieje takie dopasowanie (ang. matching) kobiet i mężczyzn w małżeństwa, które jest stabilne. Dopasowanie to przypisanie każdego mężczyzny do kobiety. Jeszcze inaczej, dopasowanie to powiązanie w pary kobiet i mężczyzn. Takie dopasowanie jest stabilne, jeżeli nie zachodzi następująca sytuacja: jeden z mężczyzn woli inną kobietę niż tę, do której został przypisany i wybrana przez tego mężczyznę kobieta również woli jego niż swojego obecnego partnera. Stabilność jest więc rozumiana jako taka sytuacja, w której żadna para mężczyzna-kobieta nie rozpadnie się – tłumaczy prof. Ramsza.*

Dopasowanie par małżeńskich to tylko jeden z przykładów zastosowania algorytmu Gale’a-Shapleya, który powstał w 1962, równo 50 lat temu. *Można dopasowywać na przykład gości do pokoiów czy dyrektorów do firm. Można też rozważać ogólniejsze przypadki np. zagadnienie przyjęć na uczelnię, gdzie elementom jednego zbioru przyporządkowujemy zbiór elementów drugiego, biorąc pod uwagę ich preferencje. Czyli uczelniom przyporządkowujemy studentów, biorąc pod uwagę ich preferencje co do uczelni, w której chcieliby studiować. W SGH spotykamy się z podobnym zagadnieniem, gdy studenci dokonują wyboru wykładowców na pierwszym roku – wyjaśnia prof. Honorata Sosnowska, kierownik Katedry Matematyki i Ekonomii Matematycznej w SGH.*

W 2010 r. Karol Olszewski, student SGH na kierunku MIE-SI, obronił pracę licencjacką z tematyki bliskiej tegorocznym noblistom napisaną pod kierunkiem prof. Ramszy. Temat pracy dotyczył jednoetapowej gry przetargowej, a dane do tej pracy jej autor uzyskał od prof. Alvina Rotha.

**Opracował: Marcin Poznań**

## CPM informuje

Informujemy o możliwości pozyskania grantów na wspólną pracę badawczą z naukowcami z krajów pozaunijnych, wspierających mobilność indywidualnych naukowców, w ramach programu IRSES – International Research Staff Exchange Scheme – stanowiącego część akcji Maria Curie w ramach programu PEOPLE w 7 Programie Ramowym.

**Kto może aplikować?** Aktywne organizacje badawcze (np. uniwersytety, ośrodki badawcze, itp.) mogą wziąć udział w IRSES. Projekt musi obejmować co najmniej dwóch niezależnych uczestników w co najmniej dwóch różnych państwach członkowskich UE lub krajach stowarzyszonych, oraz jedną lub więcej organizacji zlokalizowanych zarówno w krajach, z którymi UE zawarła S&T umowy (umowa o współpracy naukowej i technologicznej) lub w krajach objętych Europejską Polityką Sąsiedztwa. Koordynatorem w tych projektach powinna być jedna z uczelni EU lub kraju stowarzyszonego.

Umowy S&T UE wymienione są na stronie: <http://ec.europa.eu/research/iscp/index.cfm?lg=en&pg=countries>

Strona Europejskiej Polityki Sąsiedztwa: [http://ec.europa.eu/world/enp/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/world/enp/index_en.htm)

**Jakie tematy obejmuje konkurs?** Wnioski aplikacyjne mogą dotyczyć wszystkich dziedzin badań naukowych i technologicznych, które są interesujące dla UE. Wyjątek to obszary badań objęte traktatem EURATOM; te projekty nie mogą być finansowane z IRSES.

**Co pokrywa grant UE?** Każdy pracownik z państwa członkowskiego UE lub kraju stowarzyszonego przebywający w uprawnionym państwie trzecim otrzyma (z IRSES) miesięcznie kwotę na pokrycie kosztów mobilności (w tym kosztów podróży). Koszty pobytu pracowników z ww. państw trzecich w Europie mogą również zostać pokryte. We wszystkich przypadkach oddelegowany pracownik powinien nadal otrzymywać wynagrodzenie, a po zakończeniu mobilności jest zobowiązany do powrotu do swojej macierzystej organizacji.

Projekt wymiany pracowników naukowych może otrzymać wsparcie IRSES na okres 24–48 miesięcy. Maksymalny czas trwania wymiany indywidualnego pracownika wynosi 12 miesięcy. **Wnioski aplikacyjne można składać do 17 stycznia 2013 r. do godz. 17:00 (czasu brukselskiego). Budżet konkursu wynosi 30 mln euro.**

Więcej na stronie Komisji Europejskiej: [http://ec.europa.eu/research/mariecurieactions/about-mca/actions/irses/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/research/mariecurieactions/about-mca/actions/irses/index_en.htm)

**Zespół CPM**

## Witamy w SGH studentów zagranicznych!

*Like in previous years, SGH warmly welcomes on board a sizeable group of students who have chosen our University as a place for one or two semester studies within our exchange programmes such as Erasmus, Erasmus Mundus, CEMS, PIM, double diplomas, bilateral agreement, CIEE and others. In the winter semester of the 2012/2013 academic year, SGH is hosting 240 exchange students from European countries and more remote corners of the globe including New Zealand, Egypt, Thailand, Japan, Mexico, Singapore, Canada, USA, South Korea, Mongolia and China.*

*Exchange students and their colleagues commencing their degree programmes in English have begun their adventure with SGH by participating in the 'Orientation Week' programme organized by the International Centre (CPM) and Erasmus Student Network, in cooperation with the Admission Centre.*



Po raz kolejny SGH powitała grupę studentów zagranicznych, którzy wybrali naszą Uczelnię jako miejsce studiów na najbliższy semestr, a czasami na pełny rok akademicki, w ramach programów wymiany Erasmus, Erasmus Mundus, CEMS, PIM, podwójnych dyplomów, umów bilateralnych lub programu CIEE skierowanego do studentów amerykańskich. Wśród tej grupy znaleźli się także studenci indywidualni, którzy sami ponoszą koszty semestru nauki w SGH. Semestr zimowy 2012/2013 spędzi z nami ponad 40 studentów z zagranicy rozpoczynających pełne studia w SGH oraz 240 studentów z programów wymiany, w większości reprezentujących kraje europejskie, a także bardziej odległe zakątki kuli ziemskiej m.in. Nową Zelandię, Egipt, Tajlandię, Japonię, Meksyk, Singapur, Kanadę, USA, Koreę Południową, Mongolię czy Chiny.



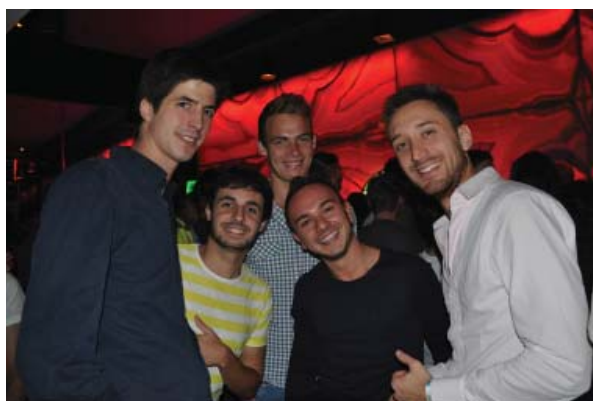
Tak, jak co roku, w ostatnim tygodniu września, tuż przed rozpoczęciem zajęć, Centrum Programów Międzynarodowych SGH zorganizowało tydzień orientacyjny – „Orientation Week” (OW) – dla studentów zagranicznych zaczynających w semestrze zimowym studia w SGH. Podobnie jak w poprzednich latach w przygotowaniach i organizacji tej ważnej dla studentów imprezy pomagała nam organizacja studencka Erasmus Student Network, od wielu lat działająca w SGH. W tym roku nasze wysiłki wsparło także Biuro Rekrutacji. Całością prac związanych z przygotowaniem programu i samą jego realiza-

cją kierowała p. Ewa Żurawek, koordynująca w CPM sprawy organizacyjne związane z rejestracją, przyjazdem i pobytem studentów w SGH. W programie OW znalazło się oficjalne spotkanie z władzami akademickimi, w tym roku reprezentowanymi przez prorektora ds. dydaktyki i studentów prof. Piotra Ostaszewskiego, prodziekana Studium Magisterskiego dr Dorotę Podedworną-Tarnowską, prodziekana Studium Licencjackiego dr. Piotra Maszczyka, a także przedstawicielami CPM i Samorządu Studentów SGH. Studenci otrzymali szereg praktycznych informacji dotyczących studiowania w naszej Uczelni, działalności organizacji studenckich, a także dowiedzieli się, co przygotował dla nich ESN – wycieczki, imprezy integracyjne (m.in. International Dinner, kręgle, paintball, laser game). Mieli także okazję poznać nasz kampus.



Jednym z najciekawszych punktów „Orientation Week” były prowadzone w małych grupach warsztaty międzykulturowe, mające pomóc studentom w pierwszych dniach pobytu zrozumieć polską kulturę, zwrócić uwagę na ciekawostki codziennego życia i na atrakcje, z których warto skorzystać w trakcie studiów w Warszawie. Warsztaty poprzedził wykład dr Hanny Węgrzynek stanowiący wprowadzenie do historii





Polski, uzupełniony zwiedzaniem Warszawy zorganizowanym na zakończenie tygodnia orientacyjnego. Wieczorami na studentów czekały zaplanowane przez SGH imprezy – każdego dnia w innym klubie i pod inną nazwą tematyczną.

Jakie są pierwsze wrażenia studentów z pobytu w SGH i w Polsce?

Julianowi z Université Toulouse 1 Capitole we Francji podobają się dynamika zajęć w SGH i to, że wielu wykładowców wykorzystuje w prowadzeniu zajęć międzynarodowe doświadczenie, wyniesione z prestiżowych zagranicznych uczelni. Zdaniem Juliana, SGH jest jedną z najlepszych uczelni w tej części Europy do studiowania w języku angielskim. Z pozakadernickiego punktu widzenia Julian chwali działalność ESN i zaangażowanie studentów SGH w realizację „Orientation Week”. Dla Diogo i Joségo z lizbońskiego Universidade Católica Portuguesa na początku pobytu w Warszawie ważne było wsparcie ich wspólnego ‘buddy’-ego, który odebrał studentów z lotniska, odwiózł do mieszkania i pomógł im zaaklimatyzować się w SGH. Kiedy wszystko jest nowe i inne, takie wsparcie jest bardzo ważne. Studenci portugalscy i polscy wspólnie spędzili kilka dni w Krakowie i, jak sami to ocenili, była to jedna z najlepszych wycieczek w ich życiu. W porównaniu z ojczyzną pogoda w Warszawie jest dla portugalskich studentów mniej przyjemna, ale rekompensuje to pełne życia miasto i sympatyczni ludzie. Julian natomiast docenia w Warszawie ofertę kulturalną, przede wszystkim muzea i koncerty.

Sumując pierwsze doświadczenia, studenci wydają się być w większości naprawdę zadowoleni, że zdecydowali się na SGH jako uczelnię, gdzie spędzą najbliższy semestr. Są podekscytowani Polską oraz tym, co ma do zaoferowania Warszawa i jej



mieszkańcy. Również polscy studenci, zarówno ci uczestniczący w programie ‘buddy’, jak i ci, którzy dopiero na zajęciach poznają się z nowymi kolegami, zdają się cenić nowe doświadczenia, jakie przynosi im studiowanie w wielokulturowym środowisku.

Za pięć miesięcy większość studentów z wymiany wróci do swoich macierzystych uczelni. Mamy nadzieję, że zarówno jakość oferty dydaktycznej, jak i przyjazna atmosfera, która otacza ich w SGH sprawi, że wrócą tu kiedyś i zachęcą innych studentów do przyjazdu do Warszawy.

A w lutym kolejny „Orientation Week” dla studentów, którzy przyjadą do nas na wymianę w semestrze letnim 2012/13. Czekamy na nich z ciekawością i nadzieją, że im także SGH spodoba się od pierwszego wejrzenia.

**Zespół Centrum Programów Międzynarodowych SGH (CPM)**

**Fot. Paweł Gołębiowski**



We have welcomed full-time international students doing their coursework in English at SGH. They participated in Orientation Week organized by Admission Center, International Business League and International Center on 26–28 September 2012 together with Exchange Students.

## Klub Absolwentów SGH rozwija swoją działalność

W sobotę 29 września 2012 zaprosiliśmy absolwentów i sympatyków SGH na wyjątkową imprezę tenisową: turniej Certes Open<sup>1</sup>.

Frekwencja dopisała, nie zabrakło też emocji – tenisiści mogli rywalizować w dwóch kategoriach: open oraz mini-turniej kobiet. Największym zainteresowaniem cieszyła się kategoria open (otwarta dla wszystkich), w której główną nagrodą był iPad oraz wstęp na szkolenie „Perswazja w biznesie”, ufundowane przez firmę Certes sp. z o.o. Dzięki wsparciu firmy oraz pozostałych sponsorów, tj. PKO BP oraz Centrum Tenisa, Gólfu i Futbolu Warszawianka sp. z o.o. odpłatność za cały dzień gry na kortach Warszawianki była symboliczna. Pomysłodawcą turnieju był jeden z członków Klubu Absolwentów.



*W imieniu sponsora generalnego turnieju – firmy Certes sp. z o.o. – prezes Zarządu Norbert Oglaza wręcza nagrodę główną zwycięzcy Michałowi Woźniakowi*

Już początek turnieju obfitował w ciekawe mecze, które zarówno w fazie grupowej, jak i turniejowej stały na najwyższym poziomie. Po wyczerpującej grze zwycięzcą pojedynku finałowego i tym samym całego turnieju okazał się Michał Woźniak, w kategorii kobiet

triumfowała Natalia Bielińska. W turnieju nie zabrakło też reprezentacji kadry akademickiej SGH, prof. Andrzej Sznajder przyjął nasze zaproszenie i podjął wyzwanie udziału w rozgrywkach.



*Zwyciężczyni turnieju kobiet Natalia Bielińska*

Zwycięzca turnieju, Michał Woźniak, jest absolwentem kierunku MIESI z 2006 r. Promotorem jego pracy magisterskiej był prof. T. Szapiro. Na co dzień pracuje w banku. A jeśli chodzi o tenisa, to – jak sam twierdzi – jest „absolutnym samoukiem, chociaż ma rodzinę tenisową – wujek i kuzyni byli

zawodowymi tenisistami”. Kilka razy startował w mistrzostwach SGH w tenisie o Puchar Rektora, ale wtedy bez większych sukcesów. Natalia Bielińska natomiast jest absolwentką studiów licencjackich w SGH i studentką 1 roku studiów magisterskich.

Piękne mecze, widowiskowe finały i pozytywna sportowa atmosfera przyczyniły się do sukcesu turnieju. Serdecznie dziękujemy wszystkim zawodnikom, kibicom i wolontariuszom za pomoc i udział w turnieju oraz gratulujemy wszystkim zwycięzcom.

W planach pojawiła się kolejna edycja turnieju... pozostaje nam zatem czekać do przyszłego roku na kolejną odsłonę i życzyć równie wysokiego poziomu jak w tegorocznej edycji. A tymczasem zapraszamy wszystkich chętnych do realizacji swoich pomysłów w ramach Klubu. Już 30 października zapraszamy na spotkanie pt. „Dlaczego nie można przewidzieć kryzysów ekonomicznych?” A pod koniec listopada zaprosimy wszystkich przedsiębiorczych absolwentów na spotkanie poświęcone możliwości uzyskania finansowania innowacyjnych pomysłów. Szczegóły już wkrótce na stronach [www.sgh.waw.pl/klub\\_absolwentow](http://www.sgh.waw.pl/klub_absolwentow) oraz [www.facebook.com/SGHALumni](http://www.facebook.com/SGHALumni)

**Andżelika Kuźnar,  
Biuro ds. Absolwentów**

<sup>1</sup>Tekst powstał częściowo w oparciu o materiał zamieszczony na stronie [www.certes.pl](http://www.certes.pl)



*Uczestnicy turnieju*

## Polsko-niemiecka konferencja naukowa w SGH



Tuż przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego, w dniach 24–26.09 br., w murach naszej Uczelni odbyła się polsko-niemiecka konferencja naukowa „Berufsfeld-Kommunikation: Deutsch” na temat specjalistycznego języka niemieckiego (Deutsch als Berufs- und Fachsprache). Jej organizatorem było Centrum Nauki Języków Obcych SGH (dr Karl-Hubert Kiefer wraz z zespołem: mgr Diana Rezner, dr Joanna Roczniak, mgr Renata Suszczyńska, mgr Agnieszka Kamińska) oraz Uniwersytet Techniczny w Berlinie; konferencja finansowana była ze środków DAAD, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz funduszy CNJO SGH.

W konferencji wzięło udział ponad stu nauczycieli akademickich języka niemieckiego oraz wykładowców Filologii germańskiej z państwowych i prywatnych ośrodków akademickich w całej Polsce. W gronie referentów znajdowali się znani językoznawcy, metodycy, pomysłodawcy unijnych projektów propagujących naukę specjalistycznego i zawodowego języka niemieckiego oraz autorzy książek do nauki niemieckiego, m.in. dr Jörg Braunert (Niemcy), dr Gloria Isabel Bosch Roig (Hiszpania) czy dr Matthias Jung (Niemcy).

Przedmiotem konferencji było: 1) przedstawienie metodo-



logii badań empirycznych dotyczących wymagań stawianych użytkownikom języka specjalistycznego w pracy zawodowej, 2) zaprezentowanie przeprowadzonych analiz dotyczących kompetencji komunikacyjnych w różnych grupach zawodowych, 3) zapoznanie się z przykładami pokazującymi możliwości nauczania języka specjalistycznego uwzględniające specyfikę danego zawodu.

Do ważnych wniosków pokonferencyjnych zaliczymy m.in. stwierdzenie, iż we współczesnym społeczeństwie wiedzy kompetencje językowo-komunikacyjne są zaliczane do kom-



petencji kluczowych, potrzebnych do samorealizacji i rozwoju osobistego oraz bycia aktywnym obywatelem w zintegrowanym społeczeństwie. Dodać możemy, iż znajomość języka obcego jest kompetencją profesjonalną. Ponadto kompetencje kluczowe powinny być uzupełniane przez trenowanie kompetencji miękkich. W ramach zajęć na lektoracie języka niemieckiego studenci SGH mają wielokrotnie możliwość rozwijania tego typu umiejętności.

Symposium było również znakomitą okazją do wymiany doświadczeń oraz informacji o tym, w jaki sposób wyklada się język niemiecki w różnych polskich uczelniach. Z radością odnotowaliśmy, że jesteśmy jedyną uczelnią w kraju, w której studenci mogą poszerzać swoje kompetencje językowe z dwóch języków obcych na tak wysokim poziomie i w tak dużym wymiarze godzin. Ta unikalna oferta – nauczanie dwóch języków obcych na zaawansowanym poziomie z naciskiem na specjalistyczne słownictwo ekonomiczne, przyciąga do SGH najzdolniejszą młodzież.

*Agnieszka Kamińska*

## Project IBAR – Warsaw Seminar 2012

W dniach 13–15 września br. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyło się seminarium zorganizowane w ramach projektu IBAR. Głównym celem projektu IBAR jest identyfikacja barier, na które napotykają uczelnie tworzące systemy zapewniania jakości zgodne z wytycznymi „European Standards and Guidelines for Quality Assurance in the European Higher Education Area”. Projekt prowadzony jest w latach 2011–2013 i finansowany ze środków europejskich (LifeLong Learning Programme).

W skład międzynarodowego zespołu projektu IBAR wchodzi przedstawiciele instytucji prowadzących badania nad szkolnictwem wyższym z 7 krajów europejskich. Są to: Centre for Higher Education Studies (CZ), University of Durham (UK), University of Latvia (LV), Centre for Research in Higher Education Policies (PT), University in Nitra (SL), Centre for Higher Education Policy Studies – University of Twente (NL) i Szkoła Główna Handlowa. Łącznie w pracach bierze udział ok. 35 osób. Zespołem polskim kieruje prof. Ewa Chmielecka, obok niej w pracach uczestniczą prof. Stefan Doroszewicz, dr Jakub Brdulak i dr Piotr Miller.

Zespół międzynarodowy spotyka się raz na 2–3 miesiące na seminariach organizowanych w krajach uczestniczących w projekcie, aby przedyskutować rezultaty badań zgrupowanych w siedmiu pakietach roboczych. Za każdy pakiet odpowiada

jeden kraj. We wrześniu seminarium odbyło się w Warszawie, ponieważ przyszła pora na badania w pakiecie poświęconym relacjom pomiędzy jakością kształcenia a kadrami akademicką, który jest pod polską opieką.

Seminarium zostało oficjalnie otwarte przez rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. Tomasza Szapiro. Poza polskim zespołem w sesjach i dyskusjach seminarium brał także udział prof. Piotr Ostaszewski, prorektor ds. dydaktyki i studentów, Anna Kozińska, dyrektor Biura Rekrutacji oraz dr Maha Mourad z Uniwersytetu Amerykańskiego w Kairze, która przebywa w SGH na post-docu związanym z zagadnieniami promocji szkoły wyższej. Prezentacje i dyskusje poświęcone były takim zagadnieniom jak: jakość kształcenia a związki uczelni z interesariuszami, jakość kształcenia a dostęp do studiów i mechanizmy rekrutacji, związki uczelni ze szkolnictwem średnim. Seminarium było bardzo owocne pod względem merytorycznym, zaś zagraniczni uczestnicy chwaliли jego organizację i polską gościnność. Następne seminaria odbędą się w Nitrze (SV) i w Durham (UK) i poświęcone będą pakietom pn. „Jakość i informacja” i „Szkoła wyższa i szkoła średnia”.

Organizację warszawskiego seminarium wspierał zespół Biura Rekrutacji SGH.

*Monika Pomijan, stażystka, Biuro Rekrutacji SGH*

## Czy Polska może stać się drugim Kuwejtem? Czy może być samowystarczalna w produkcji gazu i zarobić na jego eksporcie?

Odkrycie w Polsce złóż gazu łupkowego wywołało duże zainteresowanie tematem możliwości jego wykorzystania, a niedawne wycofanie się koncernu ExxonMobil z dalszych poszukiwań gazu odbiło się w mediach szerokim echem. Ciekawe spotkanie dotyczące tematyki gazu łupkowego, jego wydobycia i związanych z nim zagrożeń dla środowiska naturalnego odbyło się 20.06 br. w Katedrze Bezpieczeństwa Międzynarodowego. Zaproszony gość, Douglas Duncan z ambasady Stanów Zjednoczonych, z wykształcenia geolog, był pracownikiem ExxonMobil, rozmawiał z pracownikami naukowymi, doktorantami oraz współpracownikami Katedry na temat szans i zagrożeń związanych z pozyskiwaniem gazu niekonwencjonalnego oraz ekonomicznych i politycznych uwarunkowań tego procesu.

Gaz łupkowy (ang. *shale gas*) należy do gazów niekonwencjonalnych. Nazwa ta obejmuje także gaz zamknięty (*tight gas*), pochodzący z pokładów węgla (*coalbed methane*), gaz głębinowy (*deep gas*) oraz hydraty gazowe. Pod pojęciem gazu niekonwencjonalnego rozumie się gaz ziemny zgromadzony w trudniej dostępnych, a więc również droższych

w eksploatacji złożach. Dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii wydobycia, eksploatacja złóż niekonwencjonalnych stała się opłacalna, co pozwoliło wielu państwom na zwiększenie swojej niezależności energetycznej (np. bardzo dużą rolę złoża niekonwencjonalne pełnią w Stanach Zjednoczonych, gdzie wydobycie samego tylko gazu łupkowego od 2009 r. wzrosło z 1 do 20% całkowitej produkcji gazu ziemnego).

W związku z trudniejszą dostępnością, złoża gazu łupkowego oraz innych gazów niekonwencjonalnych, wymagają do swojej eksploatacji zastosowania nowoczesnych metod wydobywczych. W czasie swojej prezentacji D. Duncan przedstawił również sposoby eksploatacji gazu niekonwencjonalnego, zwłaszcza szczelinowanie hydrauliczne (*hydraulic fracturing*). Jest to metoda polegająca na dokonaniu odwiertu poziomego, a następnie wtłoczeniu za pomocą pomp wysokociśnieniowych płynu szczelinującego, który ma za zadanie wyłobienie i poszerzenie już istniejących w skale zawierającej złoża niekonwencjonalne szczelin. W składzie płynu dominuje woda, która zmieszana zostaje z licznymi chemikaliami

ułatwiający szczelinowanie, zapobiegający rozwojowi bakterii, chroniący rury itp., oraz piaskiem, który ma za zadanie utrzymywanie szczelin, poprzez które wydobywa się gaz w stanie otwartym.

Douglas Duncan zwrócił uwagę na kilka istotnych zagrożeń dla środowiska naturalnego, bezpośrednio związanych z metodą pozyskiwania gazu niekonwencjonalnego. Są to zużywanie znacznych ilości wody, problem jej późniejszego wykorzystania bądź składowania oraz możliwe ułatwienie się eksploatowanego gazu. Ponadto doświadczenia Stanów Zjednoczonych wskazują, że możliwe jest wydobywanie się metanu ze szczelin oddalonych od głównego miejsca odwiertu, a także ewentualne skażenie wód gruntowych. Polscy specjaliści zwracają jednak często uwagę na fakt, iż odkryte w Polsce złoża są znacznie starsze od tych eksploatowanych w Stanach Zjednoczonych, przez co nie należy przekładać bezpośrednio doświadczeń amerykańskich na grunt polski.

Zmniejszenie zagrożenia dla środowiska naturalnego jest możliwe poprzez wykorzystanie możliwie jak najmniej liczby odwiertów w ramach bloków koncesyjnych. Umo-

żliłoby to również szybszą rekultywację eksploatowanych terenów oraz pozwoliło na zminimalizowanie ingerencji w biosystem naturalny.

Gość podkreślił, że widoczny jest wzrost znaczenia gazu niekonwencjonalnego w światowym wydobyciu gazu ziemnego. Zgodnie z szacunkami Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE), wykorzystanie złóż gazu niekonwencjonalnego pozwoliłoby na pokrycie zapotrzebowania (przy założeniu, że pozostałoby ono na obecnym poziomie) na gaz ziemny przez 250 lat, podczas gdy same złoża konwencjonalne mogą spełnić tę rolę jedynie przez 60 lat. W przypadku Polski, wykorzystanie złóż gazu łupkowego mogłoby pozwolić na uzyskanie pewnej niezależności energetycznej.

Na spotkaniu w Katedrze Bezpieczeństwa Międzynarodowego poruszano także temat wycofania się ExxonMobil z poszukiwań gazu niekonwencjonalnego w Polsce. Zaproszony gość wspólnie z profesorem Żukrowską zastanawiał się, czy u podstaw tej decyzji leżą wyłącznie względy ekonomiczne, czy może jest to element szerszej gry biznesowej.

*Magdalena Nawrot*



## XVI Festiwal Nauki w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym SGH

W dniach 21–30 września br. w Warszawie odbył się XVI Festiwal Nauki. Jednym z organizatorów tego wydarzenia było Kolegium Ekonomiczno-Społeczne Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Inicjatorką czynnego udziału Kolegium w Festiwalu była doktor Katarzyna Górak-Sosnowska z Katedry Socjologii Ekonomicznej. Głównym koordynatorem przedsięwzięcia została magister Marta Pachocka, doktorantka w Katedrze Administracji Publicznej.

W ramach XVI Festiwalu Nauki pracownicy naukowo-dydaktyczni Kolegium Ekonomiczno-Społecznego przygotowali pięć spotkań z zakresu ekonomii i prawa, które odbyły się w gmachu C Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, przy al. Niepodległości 128.

25 września prof. dr hab. Wojciech Morawski (Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej) prowadził rozważania na temat historii pieniądza, zastanawiając się, dlaczego pieniądz traci na wartości, dlaczego Szwedzi nie mogli udźwignąć swojego bilonu oraz dlaczego nie warto mieć zerowej inflacji. Prof. dr hab. Joachim Osiński (Katedra Administracji Publicznej), dziekan Kolegium ES, skoncentrował się na problematyce współczesnego państwa i zasadności jego istnienia, próbując odpowiedzieć na pytanie: po co nam państwo? 26 września, dr Katarzyna Górak-Sosnowska mówiła o bankowości muzułmańskiej i jej reakcji na globalny kryzys. W ostatnim dniu Festiwalu Nauki, 27 września, odbyły się dwa spotkania. Profesor dr hab. Izabela Zawislińska (Katedra Administracji Publicznej) przygotowała wykład pt.: „Integracja walutowa – rozum czy serce”. Dr Bogusław Pytlik (także z Katedry Administracji Publicznej) analizował wpływ wielkich korporacji i podmiotów gospodarczych, takich jak banki i firmy ubezpieczeniowe, na funkcjonowanie współczesnej demokracji.

W wykładach uczestniczyło prawie siedemdziesiąt osób, zarówno uczniowie, studenci, doktoranci, osoby pracujące, jak i emeryci. Szkoły średnie były reprezentowane przez młodzież z II LO im. S. Batorego, XXVII LO im. T. Czackiego, LX LO im. W. Górskiego i XVIII LO im. J. Zamoyskiego. Wśród słuchaczy byli również studenci i doktoranci SGH oraz innych uczelni warszawskich – Uniwersytetu Warszawskiego, Wojskowej Akademii Technicznej, Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.

Od strony organizacyjnej i technicznej w przebieg wydarzenia zaangażowali się uczestnicy stacjonarnych studiów doktoranckich w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym, w tym magister Piotr Brudnicki, Małgorzata Dworakowska, Olga Dziłińska, Karolina Majdzińska, Marta Pachocka, Anna Romiszewska i Sylwia Timoszuk. Działania doktorantów wspierało Biuro Informacji i Promocji SGH, a całość nadzorowała doktor K. Górak-Sosnowska.

W ramach promocji wydarzenia powstała strona poświęcona Kolegium ES SGH na Festiwalu Nauki pod adresem: <https://www.facebook.com/events/420560134653130/>. Przedsięwzięcie spotkało się z dużym zainteresowaniem ze strony użytkowników portalu społecznościowego Facebook. Szczegółowe informacje na temat eventu były również dostępne na stronie XVI Festiwalu Nauki: <http://www.festiwalnauki.edu.pl/> oraz w dziale aktualności Kolegium Ekonomiczno-Społecznego: [http://www.sgh.waw.pl/kolegia/kes/aktualnosci/festiwal\\_nauki](http://www.sgh.waw.pl/kolegia/kes/aktualnosci/festiwal_nauki).

*Marta Pachocka*

## Jak studiować to śpiewajaco!

Chór Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie... pierwsze skojarzenia? Tomasz Hynek? Podniosłość chwili? Pedle i gro-nostaje? Dostojne czarne togi? Gaudeamus? Malaika? Tak, z pewnością tak. W ważnych dla Uczelni momentach chór jest zawsze obecny, jest jej nieodłączną częścią. Ale co tak naprawdę dzieje się za kotarą? W czym tkwi i skąd się bierze ten fenomen totalnego uzależnienia od śpiewania w chórze? Co studentów SGH tak bardzo w chórze fascynuje i do niego przyciąga?

Zacznijmy od samego początku. Chór SGH powstał w 1993 roku i zaczynał całkowicie od zera. Kilka głosów na krzyż, jeden hymn, trzy kołеды i tak powoli nabierał kształtów. Z czasem na przesłuchaniach zaczęli pojawiać się coraz zdolniejsi ludzie, zespół się rozrastał, a wraz z nim repertuar, spektrum możliwości i nowych ścieżek rozwoju. I oto i on – po 20-stu latach swojej działalności wykonuje z lekkością i charakterystycznym dla siebie wdziękiem najpiękniejsze i najbardziej karkołomne dzieła światowej muzyki chóralnej.

Wróćmy jednak za kotarę. Zawsze pytamy kandydatów dlaczego przychodzą do chóru i czemu akurat do tego. Odpowiedzi, które wciąż się powtarzają to: *muzyka i śpiew to moja pasja; chciałbym poznać ludzi, którzy dzielą ze mną zainteresowania nie tylko te naukowe, ale także te artystyczne i duchowe; mam mnóstwo pozytywnej energii w sobie i chciałbym się wszechstronnie rozwijać, jestem zachwycony, że moja Uczelnia daje mi i taką możliwość; wierzę, że członkostwo w tym zespole będzie dla mnie wielką życiową przygodą; słyszałem o was wiele dobrych rzeczy, a po ostatnim waszym koncercie uznałem, że zrobię wszystko, by być jednym z was*, itd. Aż wreszcie ostatnio usłyszeliśmy: *Jednym z głównych powodów dlaczego postanowiłam zdawać do SGH był fakt, że chciałam śpiewać w waszym chórze!*

Otóż ci kandydaci dobrze wiedzą na co się piszą i właśnie te wartości w Chórze SGH odnajdują. Wstępują do zespołu, próba pierwsza, druga, piąta i już nie ma odwrotu. Rozkwitają przyjaźnie, wspólne tworzenie grającej w duszach muzyki napawa unikalną energią, podróż na Uczelnię w poniedziałki i czwartki staje się jeszcze bardziej entuzjastyczna, bo przecież wieczorem jest próba. I tak uzależnienie narasta. Niesamowity jest również fakt, że przecież nasi chórzyści mają w życiu bardzo wiele innych ciekawych i ambitnych aktywności, czasami wręcz trudno im je wszystkie pogodzić z chórem, ale nikt tego zespołu nie odpuszcza, tak duża jest jego siła przyciągania. Bywa, że robią sobie przerwy na sprawy naukowe, bywa, że wyjeżdżają na wymiany międzynarodowe, bywa, że podejmują nowe prace, ale niczym bumerang – wracają. Spragnieni tej szczególnej atmosfery, stęsknieni za ludźmi, łaknący muzycznych doznań – wracają i często nawet skończywszy już studia, dalej z nami śpiewają.

Czas więc opowiedzieć o tym, jak chóralne życie wygląda na co dzień. Sezon artystyczny rozpoczyna się od uroczystej inauguracji roku akademickiego zawsze uświetnianej naszym śpiewem (a w tym roku również specjalnie na tę okazję skomponowanym przez Tomasza Hynka Sygnałem SGH). Zaraz potem zapraszamy nowych kandydatów na przesłuchania i razem, w nowym składzie, wyjeżdżamy na weekendowe warsztaty, które wypełnione są intensywną pracą wokalną nad nowym repertuarem. Jest to nieodłączna część sezonu, wprowadzająca



Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

w tryb wytężonej pracy i zacieśniająca więzi międzyludzkie. Regularnie koncertujemy w kraju i za granicą, a głównym celem, do którego dążymy w każdym sezonie jest udział w międzynarodowym konkursie. Ta perspektywa wywołuje zawsze ogromną wewnętrzną motywację chórzystów do pracy, gdyż daje im możliwość zaprezentowania siebie w grupie ulubionych ludzi, podzielenia się na zewnątrz swoją wielką pasją, skonfrontowania się z innymi chórami (często z miejsc nawet tak odległych jak Filipiny czy USA), gwarantuje emocje związane ze zdobywaniem medali oraz zapewnia niezapomniane przygody. Sezon chóralny wieńczy tzw. Koncert Doroczny, który sami organizujemy w Warszawie pod koniec maja, by podsumować nasze osiągnięcia z całego roku i pochwalić się nimi przed naszymi rodzinami i przyjaciółmi oraz oczywiście całym środowiskiem akademickim SGH.

Osiągnięcia Chóru SGH można by wymienić długo. Przez mijające w tym roku 20 lat swojej działalności, chór brał udział w bardzo różnorodnych przedsięwzięciach, od występów w Uczelni, poprzez projekty z innymi chórami polskimi i zagranicznymi, aż po zawodowe nagrywanie płyt, zwycięstwa w prestiżowych konkursach i koncertowanie na zaproszenia w miejscach, gdzie pojawiają się już tylko muzycy profesjonalni.

W ostatnim czasie wygrywaliśmy konkursy, nagrody specjalne, Grand Prix i nagrody publiczności w słowackim Namestovie, w Szamotułach, w słoweńskim Mariborze, w bułgarskiej Warnie, w chorwackim Zadarze i innych. Dzielenie medali z innymi chórami na nieoficjalnych mistrzostwach świata chóralistyki (konkursy z cyklu European Grand Prix for Choral Singing) jest naszą największą chlubą, gdyż tym sposobem weszliśmy do grona 12-stu najlepszych chórów na świecie.

Ponadto Chór SGH wielokrotnie koncertował na zaproszenia Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki wspieranego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podczas cyklu koncertów, na których występują najznakomitsi profesjonaliści artyści, z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Narodowej na czele (od której zresztą Chór SGH otrzymał ofertę współpracy!).

Nie trudno jest więc się domyślić, że znając drzemiące w nas olbrzymie możliwości, patrzymy w przyszłość z dużym podnieceniem. Naszym ogromnym marzeniem jest występ w Filharmonii Narodowej w Warszawie, a toczące się już w tej sprawie rozmowy wskazują na to, iż marzenie to staje się coraz bardziej realne. Również inne znane filharmonie przymierzają się do współpracy z nami, włącznie z Filharmonią Berlińską, uważaną za centrum europejskiego świata muzycznego.

**Agata Szczepanek**  
menedżer Chóru SGH

# DON'T MAKE COFFEE, **MAKE DECISIONS!**

blend-a-med

DURACELL

ARIEL

Oral-B

Pampers

BRAUN

OLAY

WELLA

Gillette



Wejdź na stronę  
[ce.experiencepg.com](http://ce.experiencepg.com)

A NEW CHALLENGE EVERY DAY.<sup>™</sup>  
Daily. Globally. Personally. Professionally.

P&G



## Wielkie umysły zawsze wyprzedzają swoje czasy

Deloitte International Student Business Forum

Deloitte International Student Business Forum to miejsce, gdzie spotykają się najlepsi studenci z całego świata. Wszystkich ich łączy wspólny cel i jedna ambicja: stać się liderami przyszłości. Wielkie umysły nie widzą ograniczeń.

Widzą jedynie kolejne szanse.

To Twoja przyszłość. Co z nią zrobisz?

Wykonaj kolejny krok  
Zarejestruj się do **4 listopada** na stronie  
[www.deloitte.com/pl/sbf](http://www.deloitte.com/pl/sbf)

**Deloitte.**



Bank Polski  
*dzień dobry*

# NIE MARNUJ TALENTU! DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!

Czekamy na Ciebie w PKO Banku Polskim.

Informacji o ofertach szukaj na [www.pkobp.pl/kariera](http://www.pkobp.pl/kariera)



